

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Lipiec 2016

Rok XVII nr 7 / 206



fot. Ryszard Patorski

- PIONIERZY: A. DASZKIEWICZ, M. TURCZYN
- PIÓRKIEM PEDIATRY
- XXXV EDYCJA STYPENDIÓW WMT
- SUKCES ANTIQUO MORE
- GIMNAZJUM W PRZYTOCZNEJ - M. FURMANEK
- JAKUB KUSZ - STRĄŻAK NA MEDAL
- SZPARAGOWE ŻNIWA W TRZCIELU
- ORLĘTA TRZCIEL I ORZEŁ MIĘDZYRZECZ
- APTEKI, USC, DZIELNICOWI, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA, KINO MOK

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 24481

Zareklamuj się w
TV *Kablowej*

Tel. 602-337-017 Międzyrzecz



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Kredyt wakacyjny

**Pozwól sobie
na urlop**



www.gbsmiędzyrzecz.pl

Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Błędzew

ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel

ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna

ul. Główna 44
95 749 40 10

XXXV EDYCJA STYPENDIALNA

31 maja w gościnnych murach Technikum nr 1 CKZiU w Międzyrzeczu uzdolnieni uczniowie powiatu międzyrzeckiego otrzymali stypendia Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole.

Spotkanie rozpoczęła przewodnicząca Międzyrzeckiego Koła Wspieramy Młode Talenty Lidia Woźniak, która przedstawiła informacje o działalności stowarzyszenia, dotacjach i sponsorach. Należą do nich: starosta G. Gabryelski i radni powiatowi, firma Tombud- pp. Jeziorscy, Suszarnia Międzyrzecz - R. Nowak, firma Acer- Roman Ziółkowski, radny sejmiku wojewódzkiego Edward Fedko i przedsiębiorca Roman Strzelczyk.

W tej jubileuszowej edycji przyznano 16 stypendiów. Otrzymali je uczniowie, którzy rozwijają zdolności artystyczne lub naukowe, reprezentują swoje szkoły w konkursach i wykazują się bardzo dobrymi wynikami w nauce. Oto oni:

Szkoły podstawowe: Gracjan Lemański, kl. IIIb SP2 w Międzyrzeczu, Julia Jędraszek, kl. II i Gabriel Baranowicz z kl.

V SP4 w Międzyrzeczu, Aleksandra Bartkowiak, kl. V SP w Bledzewie.

Gimnazja: Oliwia Piętoń, kl. IIIa i Zofia Derwich, kl. IIc - G1 w Międzyrzeczu, Aleksander Ciślak, kl. IIIb G2 w Międzyrzeczu, Natalia Nadolna kl. IIa Gimnazjum w Przytocznej.

Szkoły ponadgimnazjalne: Klaudia Pospieszna, kl. II Arch. Kr. ZSCKR w Bobowicku, Sara Krzyżanowska, kl. Ic ZSZ CKZiU, Cyprian Woźniak kl. II Tech.nr2 CKZiU, Zuzanna Szyborska, kl. II Tech.nr1 CKZiU, Szymon Fąferko, kl. II Tech.nr1 CKZiU, Tomasz Cichocki, kl. Ie Tech.nr1 CKZiU, Małgorzata Drzymała, kl. IIIe Tech.nr1 CKZiU w Międzyrzeczu, Sandra Ren, kl. Ib LO w Gorzowie Wlkp.

Edycję uświetniły występy



uzdolnionej młodzieży - stypendystów oraz uczniów Technikum nr 1 w Międzyrzeczu. Spotkanie zakończyła piosenka S. Soyki "Tolerancja" wykonana przez Nicolę Woltmann. Dziękujemy dyrektor CKZiU Gabrieli Bujanowskiej za przygotowanie spotkania i miłą gościnę.

M.S.

UWAGA!

Materiały do publikacji przyjmujemy do 18 każdego miesiąca.

Przesłane po terminie ukażą się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu
tel. 660 742 140

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1.

tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

01.07. – 07.07. – Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1	– 95 7412977
08.07. – 14.07. – Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja	– 95 742 1039
15.07. – 21.07. – „Apteka mgr Urszula Szczerba” ul. 30 Stycznia 51	– 95 742 2540
22.07. – 28.07. – Apteka „Aspirynka” os. Centrum 3	– 95 741 2538
29.07. – 04.08. – Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	– 95 741 6048

Piórkiem pediatri

Wakacje jeszcze nie rozleniwiły nas swoim słonecznym nastrojem, bo choć lipy pachną w Międzyrzeczu na potęgę, wydarzeń lokalnych i ogólnopolskich w ostatnich tygodniach zaszło tyle, że będzie co przez cały sezon ogórkowy rozpamiętywać. Na temat Euro pisać nie będę, wspomnę tylko z satysfakcją, że to pierwszy od dawna turniej piłkarski, który w Polsce stanowi wspaniałą promocję sportu i paru innych ważnych kwestii: poważnego traktowania obowiązków wobec kraju (to o reprezentantach), perfekcjonizmu w pracy (o trenerze) i optymizmu jako postawy życiowej (o kibicach). Niezależnie więc od tego, jak daleko nasza reprezentacja w nim zajdzie, już wygraliśmy. Narodowa duma rośnie, więcej się do siebie uśmiechamy – jest dobrze!

Tymczasem, nim nas opanowała piłkarska euforia, wielką troską przez dwa tygodnie napawał strajk w Centrum Zdrowia Dziecka i coś mi się wydaje, że ten temat będzie jeszcze nie raz jesienią wracał. Dramatyczna sytuacja polskich pielęgniarek czeka na systemowe rozwiązania i na razie nawet ich jaskółek doczekać się nie może. Że medycyna jest dyscypliną wybitnie zespołową wiemy dobrze od dziesiątków lat, że pielęgniarka to równie jak doktor ważny zawodnik drużyny – też nie jest żadną tajemnicą. W pediatrii czujemy to jeszcze bardziej, gdyż pielęgniarka „dziecięca” jest kimś wyjątkowym, a umiejętności, które musi posiadać, wymagają unikalnych predyspozycji i żmudnego ich doskonalenia. Starczy wyobrazić sobie, że żyła noworodka, do której trzeba czasem założyć wenflon, ma średnicę 2-3mm, a dokładność, z którą dzieli się dawki leków sięga 0,1mg. Jako dość niemłody już pediatra z 26- letnim stażem wiem, że bez dobrej współpracy z pielęgniarkami funkcjonować się w tym zawodzie nie da, a ich doświadczenie i spostrzeżenia często ratują pacjentowi życie. Profesja ta w świecie zachodnim już dawno zyskała pewną autonomię i uznanie, wyrażające się między innymi ustanowieniem standardów obciążeń pracą i adekwatnym do kwalifikacji i pozycji w zespole wynagrodzeniem. **W Polsce pielęgniarka nie może liczyć ani na standardy ani na porządną pensję, co powoduje, iż zawód, choć klasyfikowany wysoko w rankingu zaufania społecznego, nie cieszy się popularnością wśród młodych, a większość tych, którzy się wykształca, już na starcie rezygnuje z jego wykonywania lub szuka zatrudnienia za granicą.** Duża część odpowiedzi na pytanie „dlaczego tak jest” tkwi w sferze ekonomicznej – nie da się zorganizować funkcjonalnego systemu opieki zdrowotnej bez określonych nakładów. To nudne, ale trzeba przypominać, iż od początku funkcjonowania modelu ubezpieczeniowego finansowania państwowej medycyny w Polsce obliczano minimalną wysokość składki zdrowotnej na 11% dochodu obywatela, ale ze względu na inne, „ważniejsze” potrzeby wystartowano w 1999r. od 7,5%, aby dziś dojść do zaledwie 9,0%. Ogólnie na zdrowie państwo polskie przeznacza ok. 4,3% PKB, podczas gdy eksperci zgodnie twierdzą, że powinno ok. 6-7%. I to dlatego pielęgniarek brakuje, a te, które jeszcze są, pracują ponad miarę i z mizerną satysfakcją. Żadne zaklinanie rzeczywistości, opowiadanie o nieszczelnym systemie, nieudolnych dyrektorach i politycznie nakręcanych związkowcach nic tu nie da, o ile ilość kasy w worku radykalnie nie wzrośnie. Wydaje się ponadto, iż łatając dziurawy system założono, że jak się „najważniejszym” doktorom znacząco dorzuci, to reszta jakoś będzie się kulać. Teraz widać, że raczej nie będzie, bo świetnie opłacani interwencyjni kardiologowie (nic do nic nie mam, chwała za to co robią!) czy kontraktowi stachanowcy zasuwaający po 400 godzin na miesiąc (sam

czasem tak mam) nie gwarantują systemowego postępu. Wracamy więc do punktu wyjścia tj. początku reformy, co przed aktualną władzą stawia wyzwanie w postaci wymyślenia na nowo wielu jej ogniów. A czasu coraz mniej, o czym dramat w CZD przypominał bardzo dobitnie. Istotę problemu świetnie ujął filozof i etyk Tadeusz Gadacz w lakonicznym gazetowym tekście „Pielęgniarki przykute do łóżka” (dostępny na wyborcza.pl). Piszę profesor tak: *Mówienie do pielęgniarek: "Wam nie wolno odchodzić od łóżek pacjentów, powinniście poświęcać się w takich warunkach, jakie są, i za takie wynagrodzenie, jakie dostajecie", oznacza milczący komunikat: "Nie interesuje nas wasze życie, to sprawa waszych sumień". Rządzący załatwiają sobie w ten sposób czyste sumienie kosztem innych.* Doktor Konstanty Radziwiłł, mimo trudnej sytuacji, którą zastał, sprawia wrażenie myślącego o chorych i personelu medycznym z wrażliwością i troską dalekimi od obowiązujących w doktrynie wolnego rynku usług medycznych. Życzę jemu i nam, aby został wicepremierem i wreszcie przy tym dużym stole na posiedzeniach Rady Ministrów zabierał głos jako jeden z pierwszych. Mam też nadzieję, iż rządzący obecnie wezmą pod uwagę przyczyny klęski poprzedników (przedostatnie miejsce Polski w Europie w rankingu satysfakcji pacjentów jest z całą pewnością jedną z wiodących) i zajmą się lepiej dziedzinami dla zwykłych ludzi najważniejszymi, wśród których na czele jest opieka zdrowotna.

Pozostając w klimatach z pobliza władzy dodam jeszcze jedną informację optymistyczną dla dzieci: 6 czerwca już drugi raz w ciągu ostatnich miesięcy minister Radziwiłł spotkał się z przedstawicielami środowiska pediatrycznego w osobach konsultantów wojewódzkich. Choć na razie te spotkania mają charakter „diagnostyczny” to mam wrażenie, że precyzując rozpoznanie problemów w naszej dziedzinie zbliżamy się do działań uzdrawiających. Jako ich zwiastuny można potraktować przekazane przez Ministra wieści o przeniesieniu finansowania szczepień do budżetu (uwolni to kilkaset milionów zł w NFZ), pracach nad przeszacowaniem wartości procedur dziecięcych (tu możemy tylko zyskać) oraz poprawie finansowania specjalistycznych placówek pediatrycznych (winno przełożyć się na większą dostępność również dla naszych chorych). Czekamy na ciąg dalszy!

Początek lata tradycyjnie w naszym mieście znaczonej jest Dniami Międzyrzecza i nie sposób nie zauważyć, że ta impreza z roku na rok rośnie. Głównie za sprawą finałowego koncertu plenerowego, który tym razem wypadł absolutnie genialnie. Można Kult lubić lub nie, nie można jednak tej kapeli odmówić mocy, autentyczności i tego rzadkiego feelingu łączącego pod sceną młodych i starych na jednym poziomie emocji odbioru i porozumienia. To się chyba wiąże ze swoistą artystyczną uczciwością Kazika Staszewskiego i kolegów - to co robią nie podlega koniunkturze i modom i jest do bólu prawdziwe. Trudno będzie za rok doskoczyć do tego poziomu, chyba, że Roberta Planta albo Depeche Mode zaprosimy... Szkoda, że inne eventy, jak mecz samorządowców Polska-Niemcy czy obchody pierwszego Dnia Pioniera, miały zdecydowanie mniejszą widownię i oddźwięk, tu nad promocją trzeba jeszcze popracować.

Braki promocyjne zawisły też nad mega- ważnym wydarzeniem, z którego właśnie z Szanowną Rodzinką wróciliśmy – **wojewódzkimi obchodami 1050-lecia chrztu Polski**. To przedsięwzięcie, którego głównym organizatorem była kuria biskupia, a współtwórcami wojewoda lubuski i burmistrz Międzyrzecza, miało daleko ponadreligijny wymiar i poza wszystkim przypominało o znaczeniu naszego prastarego grodu w budowaniu polskiej państwowości. Można bez

przesady powiedzieć „tu zaczyna(ła) się Polska” i wychylając się z przeszłości w przyszłość wybudować na tym motywie markę miasta i powiatu, która przyciągnie nowych mieszkańców, inwestorów i turystów. **Póki co jednak jedźmy na wakacje, pamiętając, iż ten czas jest dla zdrowia**

(fizycznego i psychicznego) bardzo cenny.

Dr n. med. Tomasz Jarmoliński
(Wasz pediatra)



60 – lecie patriotycznego Buntu Poznania

O ile separatyzmy dzielnicowe Rzeczypospolitej przynosiły często szkody wielonarodowemu państwu, w którym tylko imperatyw katolicyzmu tyczył monarchy, o tyle asymetryczny rozwój cywilizacyjny, po upadku Imperium Romanum – do roli wzorca wyniósł Wielkopolskę. I chociaż środki komunikacji, a dzisiaj informatyka wiele różnic zaciera, pojęcie genius loci ma wartość wiecznotrwałą. **Na utopię socjalistyczną pierwszy w Polsce zareagował Poznań. Nowoczesne od ponad stulecia Zakłady Cegielskiego, karykaturalnie przemianowane na stalinowskie – zaprotestowały w czerwcu 1956 r. przeciw nędznym wynagrodzeniom za rzetelną i owocną pracę. Po śmierci kremlowskiego dyktatora czuło się powiew przemian, w mieście Światowych Targów, w sposób szczególny.**

Tu nawet obligatoryjne „narady partyjne” nie ograniczały się do propagandowych agitek. Kończyłem tam studia medyczne, pisałem w buntowniczym tygodniku „Wyboje”, gdy w trakcie jednego z burzliwych spotkań załogi – z ust wysokiej rangi działacza partyjnego padły słowa, iż przy notorycznym braku odzewu na swe postulaty – „klasa robotnicza ma przecież oręż strajku.” I tak to się zaczęło. Po gospodarsku, w wielkopolskim porządku, zorganizowane grupy zakładów, działów, oddziałów, firm kooperujących wyszły na ulice.

Z każdą turą przemarszu dołączały załogi innych przedsiębiorstw, po „Ceglorzu” ci od taboru kolejowego i pozostali. Nie da się w reżymowym państwie oddzielić gospodarki od polityki, przeto najpierw otwarto więzienie na Młyńskiej, gdzie trzymano domniemanych „wrogów klasowych”. Dyżurne pododdziały milicji zostały wchłonięte, (bez cienia agresji) przez masy dopominające się zwykłej uczciwości. Przy okazji usunięto kosztowne, a zbędne zapory wolności na gmachu ZUS przy Dąbrowskiego, całą instalację zagłuszającą zagraniczne radia. Wredne urządzenia roztzaskano o bruk, a ludziom od haniebnej tej roboty odwzajemniono wyłącznie rodzajem zawstydzenia: wygnano na ulicę w gaciach, zabrawszy portki. **Na placach odbywały się krótkie wiece, w trakcie których przywódcy wyjaśniali treść niesionych haseł: „Wolności i chleba”, „Rosjanie do domu” i – co mnie wzruszyło osobiście: „Wolności i chleba”, „Rosjanie do domu”, „Mikołajczyk na premiera”.** Przy okazji wspomnę tylko dwa incydenty. Na ul. Bukowskiej zatrzymano pojazdy przewożące kilkunastu Rosjan. Samochodów do miasta nie wpuszczano, ale tutaj przystano na wyjątek. Znalazł się tłumacz, spytał dokąd jadą (spieszyl się do Gniezna), wyjaśnił, że „my siedownia strajkujemy”, ale gości oczywiście przepuścimy. Dostał każdy wóz po paczce dobrych albańskich papierosów (hit Targowy), a dwu kurierów z opaską wyprowadziło ich za Wartę. Drugi incydent tyczył odwiedzin KW PZPR przez delegację strajkujących. I sekretarz W. Kraśko, bodaj jedyny, który pozostał w gmachu – podenerwowany wszedł do bocznych 3 pokoiów, które użyczono naszej Redakcji. Spisywałem na bieżąco z Bogdanem Czarnockim ciekawe (arcy!) fakty dnia, gdy pojawili się strajkujący. Oczywiście pełni uznania dla naszego pisma (de facto opozycyjnego, które na czarnym rynku – cenzura ograniczała nakład – sięgało dziesięciokrotnej wartości) rozpoznali Pierwszego. Jakiś porywczy młodzian chwycił za oszewkę „komucha”, ale na reakcję szefa przybyłych – zaraz go puścił. Wówczas posłyszałem interesującą wypowiedź różnego od typowych towarzysza. Mówił Kraśko: „Jeśli, młodzieńcze, widzisz we mnie zło, które ta partia szerzy – rozumiem ciebie. Ale wierz mi, że w sprawach, które głosicie na transparentach – jestem z wami”. Dodam, że onże Pierwszy – ratował mnie potem przed groźnymi łapy władzy ludowej. Około południa nagle posłyszałem ryk motorów. Do

miasta wjechały czołgi. Na początek – wedle hasła „wojsko z ludem” – ludzie wskakiwali na podesty i stopnie, częstując pancerniaków oranżadą, ale potem ... Pierwsze strzały od Jeźyc padły bodaj o piętnastej. Kule świstały coraz gęściej, wokół gmachu bezpieki na Kochanowskiego, ale nie tylko. Opatrywałem rannych nawet na Łazarzu. W nocy – w zakrwawionym fartuchu i ze słuchawkami – wciągnięto mnie do autobusu pełnego dzieci, które jechały na kolonię do Powidza. Zostałem z nimi na cały turnus. Znakomite kierownictwo podpisało ze mną kontrakt ex ante. To uchroniło mnie potem przy śledztwie, gdy dowodzono, że na Poznańskiej podawałem chłopakom magazynki do poematów z naszego Studium Wojskowego.

„Przecież byłem w Powidzu” – kłamałem skutecznie. A sprawa wyglądała źle. Cyrankiewicz zapowiedział, że będzie odrąbywał łapy podniesione na władzę ludową. Zginęło 74 mieszkańców, ilu oficerów rozstrzelano na Ławicy dotąd nie wie nikt. Setki rannych leczyło się potajemnie. Łajdacką mową na pogrzebie ofiar barbarzyństwa ranił rodziny zabitych szef Frontu Jedności Narodu – wstyd przyznać, profesor, nawet rektor Uniwersytetu – Kwiatek. To był pierwszy zryw powstańczo – buntowniczy PRL-u. Po poznańsku skuteczny. Bo w Październiku przyszedł do władzy Gomułka. Komunista (jeden z niewielu w tym kraju), ale „z odchyleniem prawicowo – nacjonalistycznym”. Położył kres stalinowskiemu barbarzyństwu, umiał postawić się Chruszczowowi. PRL-ka trwała jeszcze ćwierćwiecze, ale skończyła się tyrania, AK-owcy i tysiące „politycznych” wrócili do domów, diabli wzięli realizm socjalistyczny i kołchozy. Polska została w obozie, ale nasz barak był w nim najłagodniejszy. Dzięki czemu – tutaj przy pomocy Bożej (Stefan Kardynał Wyszyński i Olbrzym Jan Paweł II na stolicy Piotrowej) – wyrosła Solidarność i przyniosła kres sowieckiej hegemonii.

Warto, trzeba uczcić 60 - lecie Poznańskiego Zrywu. Oby tylko bez bluźnierczych manipulacji pseudopatriotów. Przelana krew bohaterów Czerwca, w tym dziecka, Romka Strzałkowskiego, to długi łańcuch polskich istnień od dzieci Głogowa 1109 r., przez rzeź Pragi, Powstanie Warszawskie po sowieckie łagry. Próby czczenia ich z ofiarami, nawet znaczącymi, wypadku samolotowego, to więcej niż zakłamanie, to prowokacja. Wielkopolanie przekleliby taką obłudę na wieki. Jak w strofie „Doktora” Grupy Południowej Powstania Wielkopolskiego, napisanej w czerwcu 1919 szczerą myśl, którą słyszał 13 – letni Wąteśa.

*„Cudze nie weźmiem, czci nie oddamy,
Do krwawych mordów, do łupów niezdolni.*

My tylko godność nad życie kochamy. My tylko chcemy być wolni”.

To poczucie godności Wielkopolan poznał – i cenił w duchu, sam Piłsudski. Jedyny jego przyjaciel – Sosnkowski – z Poznania nie poważył się ruszyć z pomocą zamachowcowi w maju 1926. Wybrał samobójstwo. Na szczęście – nieskuteczne. Co do mnie – cenię myśl gen. Dowbor Muśnickiego wyrytą na jego grobowcu żołnierskim w Poznaniu.

„W krainie Ducha nie ma pożegnań.”

Przed wskazanym przez Tuska nagrobkowym nekrologiem jego córki, zamordowanej w Katyniu – klęknął sam Putin. Co się białym czy czerwonym carom Rosji nie zdarzyło nigdy. Dziękujemy Premierowi RP, dziś Prezydentowi UE, w imieniu herosów Powstania Wielkopolskiego.

Aleksander Zielonka



Dzień Pioniera

4 czerwca świętowaliśmy już po raz drugi Dzień Pioniera Ziemi Międzyrzeckiej. Po powitaniach i występie chóru dziecięcego Piccolo o międzyrzezczanach na



dawnych fotografiach opowiadał regionalista Ryszard Patorski. Prezentację przygotował radny Andrzej Chmielewski. Były wspomnienia, pyszny poczęstunek i występ zespołu Ale Babki z Piesek. **Pionierzy byli wzruszeni, ale mają słuszną uwagę do organizatorów – proszą o pisemne zawiadomienia o takich uroczystościach.** Nie wszyscy mają Internet lub nie potrafią z niego korzystać, a w urzędzie jest przecież ewidencja ludności i można wysłać indywidualne zaproszenia. Pionierów i osadników jest już coraz mniej i zasługują na szacunek. Takie spotkania są niezwykle wzruszające i bardzo potrzebne, bo wspomnienia pionierów są nie tylko prawdziwą lekcją historii, są też świadectwem ich powojennej pracy. Walizka, z którą do Międzyrzecza przybyła rodzina Skrzeków to już nie tylko rodzinna pamiątka, z którą trudno się rozstać, ale świadek długiej i trudnej drogi do ojczyzny.



Wiersz p.t.
„Smutki i radości
objawów starości”
nieznanego autora
*ku pokrzepieniu
pionierskich serc
pięknie przeczytała
L e o k a d i a
Wybudowska z
Nietoperka*



Idę ulicą – ktoś mi
się kłania.

Oddaję ukłon – znam przecież drania:
ta twarz, ten uśmiech i ten błysk w oku...
To miły facet, znam go od roku.
Jakże u diabła on się nazywa?

... Dziura w pamięci. Czasem tak bywa.
Wtedy myśl smutna w głowie się rodzi:
Nic nie poradzisz – starość nadchodzi.

Z trzeciego piętra schodzę radośnie,
bo w kalendarzu ma się ku wiosnie,
no i spaceru gna mnie potrzeba
zwłaszcza, że słońce i błękit nieba...
Gdy już po parku idę alei
nagle pot zimny koszulę klei,
bowiem pytanie w głowie mi tkwi:
czy aby kluczem zamknąłem drzwi?
W śpiesznym powrocie znów myśl się rodzi:
Nic nie poradzisz – starość nadchodzi.

Siedzę i czytam. Nagle myśl żywa
jakimś pragnieniem z fotela zrywa.
Robię trzy kroki, stoję przy szafie
i jak to ciele na nią się gapię...
Pojęcia nie mam po co ja wstałem?
Czego tak bardzo i nagle chciałem?
Oj, coraz bardziej mi to już szkodzi,
że ta nieszczęsna starość nadchodzi.

Jadę na urlop – prasuję spodnie,
żeby wśród ludzi wyglądać godnie.
Biorę walizkę, pędzę nad morze...
Lecz tam miast śledzić dziewczyny hoże,
zamiast podziwiać plażowe akty...
... Czy wyłączyłem wtyczkę z kontaktu?
Może dom spłonął? Strach we mnie godzi...
Tak to jest kiedy starość nadchodzi.

Żeby nie znaleźć się kiedyś w nędzy

zaoszczędziłem trochę pieniędzy.
W dużej kopercie, zamkniętej klejem,
dobrze ukryłem je przed złodziejem.
Pomimo moich najlepszych chęci
nie zawsze mogę ufać pamięci.



Więc by jej pomóc, a przez nią sobie
czasem na chustce węzełki robię.
A potem jeden Bóg wiedzieć raczy
co który węzeł ma dla mnie znaczyć?
Choć mi się nawet nieźle powodzi
wciąż mam kłopoty. Starość nadchodzi.

Dwa razy dziennie – raz przy śniadaniu,
a potem w obiad, po drugim daniu
zażywam leki, tabletki białe:
cztery połówki i cztery całe.
Często się pieklę (bom nie aniołem),
bo w obiad nie wiem czy rano wzięłem?
Tę gorycz klęski wątpliwie słodzi
wiedza, że oto starość nadchodzi.

Żuję kolację – w niej polędwica
me podniebienie smakiem zachwyca.
Pogodnie dumam o tej starości...
Czy ona musi nas stale złościć?
Przecież jest piękna. Masz sporo czasu...

Chcesz iść nad wodę albo do lasu
to sobie idziesz – nikt ci nie broni.
Z łóżka zbyt wcześnie też nikt nie goni,
bowiem nie musisz pędzić do pracy
jak wszyscy twoi młodszy rodacy.

Co prawda wigor zwolna przekwita,
lecz po co wigor u emeryta?
Podwyżki pensji już nie wyprosisz,
należną gażę poczta przynosi...
Spokojnie patrzysz jak świat się zmienia,
gdyż wiek ci daje mądrość spojrzenia...
Więc wiwat starości! Niechaj nam służy,
nawet gdy trochę chwilami nuży.
Bowiem – jak sądzę – w tym jest rzecz cała,
by jak najdłużej ta starość trwała.

Izabela Stopyra
Zdjęcia Ryszard Patorski



Z archiwum Powiatowej

Jednym z pierwszych mieszkańców Międzyrzecza jest **Albert Daszkiewicz**, który opowiedział zebrany historię swojego życia. Ja historię pana Alberta przedstawiłam w numerze 3/166 Powiatowej z roku 2013, a że jest bardzo ciekawa, to ją przypominam.

Powojenny Międzyrzecz

Rozmawiam z ekonomistą Albertem Daszkiewiczem - rocznik 1931, od 1945 roku mieszkańcem Międzyrzecza

Pan Albert pochodzi z rodziny rolniczej z okolic Nieświeża, na dawnych Kresach Wschodnich (dzisiaj Białoruś). Po wojnie, na przełomie czerwca i lipca 1945 roku, rodzina w składzie: ojciec Franciszek i mama Helena z synami Albertem i Stanisławem repatriowali się do Polski. Dwie starsze siostry miały pilnować ojcowizny i już tam zostały. A oni mieli przyjechać do Polski tylko na pół roku, na przechowanie – a zostali na stałe.

Oddaję głos mojemu rozmówcy

W Horodzieju czekaliśmy cztery dni na podstawienie pociągu.



Wieźliśmy cały, skromny dobytek. Radzieccy żołnierze wracali z Zachodu na Wschód i bardzo „uatrakcyjniali” nam oczekiwanie na transport. Ale próbowali też agitować za pozostaniem. Rosyjski oficer kiedy dowiedział się, że jedziemy do Polski stwierdził, że Polski nie ma i nie będzie, że będzie Polska Republika Radziecka. Te przepowiednie na szczęście nie spełniły się.

Po 3 tygodniach podróży dotarliśmy do Międzyrzecza, gdzie ojciec objął pięciohektarowe gospodarstwo. W Międzyrzeczu było wtedy niewielu mieszkańców. W zasadzie Niemcy byli już deportowani, ale z każdym dniem przybywały transporty, głównie ze Wschodu. Wiele domów było pustych, pootwieranych, mieszkania zdewastowane, meble wyszabrowane. Miasto w dużej części było zniszczone, w centrum tylko gruzy. Jednak istniała już polska administracja. Rada Miejska mieściła się w ratuszu, ponieważ Radziecka Komendantura Wojenna przekazała władzę cywilną stronie polskiej. Powstawały też inne instytucje i urzędy, np. PUR, który zajmował się wstępną opieką nad repatriantami, ewidencją i zapomogami, była Komenda Milicji Obywatelskiej, działała PKP, chociaż do Poznania można było dojechać przez Skwierzynę. Dużą rolę integracyjną odgrywał kościół, a ks. proboszcz parafii pw. Św. Jana Chrzciciela swoją działalnością duszpasterską oddziaływał bardzo pozytywnie na często zagubionych i skołowanych ludzi. Organizowała się służba zdrowia, zaczął funkcjonować szpital. Był też Urząd Ziemski, który przydzielał rolnikom gospodarstwa. Powojenny Międzyrzecz stał na rolnictwie. Było tu ponad 30 gospodarstw z dużą ilością inwentarza.

- W mieście było 30 gospodarstw?

No tak, na samej obecnej ulicy Konstytucji 3 Maja

gospodarzyli: Ćwirko (Aleksander), Taborowski, Radkiewicz, Czapnik, Daszkiewicz, Gaska, Tyliczszak, Kołodziejowski, Mieszko, Kozłowski, Juchniewicz, Wiśniewski, Huzar i Bożek; na Strzeleckiej – Kiepiela i Surma, na Sikorskiej – Skoczeń, na Pamiątkowej – Gorbaty, Bułach, Przyrodzki, Piotrowski, Szyngiel, Woliński i Żyża; na Poznańskiej – Szarata i Piliponek; na Zachodniej – Pawlak, Piątkowski i Szymborski, na Łkowej – Pazgrat; na Winnicy – Ćwirko (Bronisław); na Reymonta – Kozub; na Chrobrego – Wicha; na Marcinkowskiego – Abramczyk; na Krótkiej – Jarmoliński; na Świerczewskiego – Popko. Rolnicy, tak jak i całe ówczesne społeczeństwo, musieli ponosić świadczenia na rzecz państwa i środowiska lokalnego. Oprócz podatków najbardziej uciążliwe były obowiązkowe dostawy. Obejmowały one zboże, ziemniaki, żywiec, mleko oraz inne artykuły jako ewentualne zamienniki. Ich wysokość określana była w oparciu o areal gospodarstwa. Poza tym każde gospodarstwo rolne zobowiązane było do usług transportowych na rzecz miasta, tzw. szarwark (np. wywóz śniegu zimą, wywóz gruzu, transport cegły na stację PKP), a także pełnienie dyżurów na potrzeby straży pożarnej. Te wyśrubowane w stosunku do możliwości rolników daniny skutecznie hamowały należyty rozwój produkcji rolnej i postępu w rolnictwie. Dostawy obowiązkowe zniesiono w latach 70., pozostały tylko pieniężne zobowiązania podatkowe.

- *Awracając do 1945 roku...*

W Międzyrzeczu z zakładów przemysłowych były tylko – tartak, wędlnia drzewna, suszarnia buraka cukrowego, mleczarnia, młyn. Było wielu rzemieślników, organizował się handel. Pierwszym polskim, powstałym od podstaw przedsiębiorstwem, były Warsztaty Traktorów i Maszyn Rolniczych na ul. Chrobrego, protoplasta późniejszego PRIM-u. Założycielami byli Wacław Domagała i Bronisław Wandel. Aprowizacja polegała na zaopatrzeniu kartkowym, ale rolnicy kartek nie dostawali. Żeby kupić chleb, musieli do piekarni dostarczyć mąkę w relacji 50 kg mąki – 50 kg chleba. Mąka była bardzo ważna, a na polach rozpleniły się myszy, nawet wyskakiwały spod pługa. Nie było kotów, każdy był na wagę złota. Jak oglądałam w „Samych swoich” wyprawę po kota, to wspominam nasze powojenne czasy. Było skromnie, ale wesoło, ludzie serdeczni, bez zawiści. Szanowali się i pomagali sobie wzajemnie – chodzili na odrodek, pożyczali sobie konie i maszyny rolnicze. W tych pionierskich latach trzeba było jednak wszystko zdobywać. W 1945 roku żniwowali żołnierze radzieccy, pozostali w mieście Niemcy i ich pracownicy przymusowi. Zbiory wysyłano wagonami do Rosji (ZSRR). Ale za samogon, który wszyscy ludzie z Kresów umieli doskonale robić, można było coś zdobyć. Na podwórku zajeżdżały samochody z ziarnem i odbywał się handel wymienny. To był ratunek dla inwentarza. Rosjanie pędzili też do kraju tabuny koni i bydła, i też można było z nimi handlować, np. wymienić byczka na jałówkę czy kupić żrebaka. Nikt się przecież ilości sztuk nie doliczył. Ale były też i chwile straszne – kiedy pijani Rosjanie żądali samogonu, stawiali pod ścianą i repetowali broń.

Razem z bratem pomagaliśmy w gospodarstwie. Ja lubiłam pracę na roli i byłem planowany na rolnika, ale nastąpiła kolektywizacja i ojciec powiedział: nie chcesz pracować w kołchozie, to się ucz! Praca na roli była bardzo ciężka, przeważnie ręczna, a po śmierci mamy musiałem przejąć prawie wszystkie jej obowiązki, obrządzać inwentarz, doić krowy, zająć się gotowaniem. Wszystkiego trzeba było się nauczyć. Wtedy doceniłem rolę i ciężką pracę kobiet, żon rolników. Wybrałem naukę. Lubiłem chodzić do szkoły, bo w niej odpoczywałem fizycznie. W 1946r. po demobilizacji wrócił brat Adam i rozpoczął pracę w Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Międzyrzeczu.

- *Jak wspomina pan szkolne lata?*

Naukę razem z bratem Staszkiem rozpoczęliśmy w Szkole Powszechnej Nr 1 (obecnie Liceum Ogólnokształcące). Połowę gmachu zajmowały radzieckie magazyny wojennych zdobyczy, które wysyłano do ZSRR. Były tam radioodbiorniki, meble i wymarzone przez chłopców rowery. Nawet z innego magazynu chcieliśmy je zdobyć, ale nie udało się, a pierwszy prawdziwy polski rower kupiłem sobie za ciężko zarobione pieniądze w 1948 roku.

Kierownikiem szkoły był Eugeniusz Popow, a uczyli: Stefania Popowowa, Jadwiga Zatrybowa, Halina Gielo, p. Juczowa, Zofia Zwańska, Alojzy Rosolak, K. Serafiński, Józefa Mroczkowska i inni, którzy do grona dochodzili, podobnie jak uczniowie, bo ciągle dojeżdżali przesiedleńcy i repatrianci. Moich pierwszych nauczycieli wspominam bardzo serdecznie. Uczyliśmy się, chodziliśmy w czynie społecznym sprzątać miasto z gruzów i ruin wojennych. Początki szkolnictwa były bardzo trudne. Brakowało wszystkiego – tablic, ławek, książek, zeszytów. Nawet atrament robiliśmy z ołówków kopiowych. Kto mógł – ofiarowywał szkole książki, które w pracowni introligatorskiej pod okiem prof. A. Rosolaka odzyskiwały dawne piękno. Remont był bardzo solidny. Bardzo ceniliśmy i szanowaliśmy naszych nauczycieli za nieraz heroiczne wysiłki wkładane w naszą edukację, za lekcje wychowawcze, za porady życiowe, za pasję pełnionego powołania, bo tak traktowali oni swoją pracę z młodzieżą. Byli wspaniali.

Naukę kontynuowałem w Zasadniczej Szkole Handlowej, którą w 1949r. przekształcono w Liceum Administracyjno – Handlowe I stopnia. Nie obyło się to bez przeszkód – prof. Józefa Mroczkowska i dwaj moi koledzy – Zbigniew Krzeszowski i Józef Filipek pojechali w sprawie przekształcenia szkoły do ministerstwa, potem odbyła się pod ratuszem manifestacja nauczycieli i uczniów. A manifestacji ówczesne władze bardzo nie lubiły i szkoła zyskała nowy status. W 1951 roku zdałem tzw. małą maturę, a w 1952r. już w szkole na ul. Libelta – otrzymałem świadectwo dojrzałości. Uczyłem się dobrze, a każda szkoła mogła wtedy wysłać na studia trzech absolwentów. Dostałem takie skierowanie i razem z dwoma kolegami zostaliśmy studentami, ja – w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu.

- *Wiem, że warunkiem skierowania na studia było wstąpienie do PZPR, do czego przekonywał w „handłowie” ówczesny nauczyciel, bardzo szanowany obecnie mieszkaniec naszego miasta.*

Takie to były czasy, że szkoły kierowały, wysyłały dokumenty i odpowiadały za swoich absolwentów.

- *Czy uważa pan, że lepiej było dawniej czy dzisiaj?*

Uważam, że jeżeli chodzi o ludzi starych, to jest o wiele lepiej. Kiedyś ich los był straszny, bo często stanowili dodatkową „gębę do wyżywienia”, której należy się jak najszybciej pozbyć. Dzisiaj państwo daje zabezpieczenie i może nie doczekamy się bankructwa. Szkoda jednak, że przeważała ideologia, bo jak zlikwidowano PGR-y, to ziemię sprzedano za bezcen, a ludzi pozostawiono ze swoją biedą. A tak na marginesie – osobiście boleję, że Polska nie mogła ze względów politycznych, pomimo tak olbrzymich strat wojennych skorzystać z pomocy w ramach Planu Marshalla oraz nie uzyskała reparacji wojennych od Niemiec. Zapóźniło to nas w rozwoju technicznym na wiele dziesiątek lat, jak również obciążało zdecydowanie nasz poziom życia, który trwa do dziś.

- *Jak ułożyło się pana życie?*

Miałem zawsze dużo szczęścia do ludzi. Pracowałem w latach 1961-65 w Suszarni, w latach 1966-82 w PRIM-ie (Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych) i ponownie w Suszarni w latach 1982-1997. Często spotykałem dawnych współpracowników, których bardzo ceniłem jako fachowców i porządnymi prawych ludzi. Z nimi zawsze mam o czym serdecznie porozmawiać. Ja zawsze starałem się docenić i zrozumieć ludzi. Z dawnymi szkolnymi kolegami spotykam się sporadycznie.

Jestem na emeryturze. Żyje mi się dobrze, chociaż zdrowie trochę szwankuje. Mam kochającą rodzinę – żonę, dzieci, wnuki i w rodzinnym gronie obchodziliśmy w 2010 roku Złote Gody naszego małżeństwa.

Rozmowa z p. Albertem była dla mnie bardzo wzruszającą lekcją historii. To wspaniałe gawędziarz, pełen humoru i sentymentu do dawnych wydarzeń. No i mój krajani!

Izabela Stopyra
Zdjęcie Ryszard Patorski

Magdalena Turczyn z Wysokiej

Pani Magdalena urodziła się 14 października 1914 roku w polskiej rodzinie w Białoskórkach pod Tarnopolem na Ukrainie. W tym roku skończy 102 lata!

Drobna, życzliwa dla gości, z ledwo widocznymi zmarszczkami na twarzy, żwawo krząta się po swoim domu. Patrząc na nią nie wierzę, że ma tyle lat. Dom czyściutki, zadbane, wszędzie kwiaty. To w dużej mierze zasługa syna Aleksandra (80 lat), który



opiekuje się mamą. Dom jest za duży na jedną lokatorkę, ale p. Magdalena nie chce przenieść się do dzieci, bo, jak mówi, starych drzew się nie przesadza.

Opowieść o długim życiu

Mieszkaliśmy we wsi Białoskórki, gdzie moi rodzice mieli gospodarstwo. Ale musiałam to wszystko zostawić, bo Ukraińcy byli coraz bardziej wrogo do nas nastawieni i mieli już przygotowane listy z nazwiskami Polaków, których trzeba zabić. Często nocowaliśmy poza domem, bo baliśmy się, że nas zamordują. W rzece Seret widzieliśmy pływające zwłoki, a w Wielkich Gajach, gdzie było 80 % Polaków – w jedną noc Ukraińcy wszystkich wymordowali. Ciągle pamiętam studnie, w których utopili dzieci i dorosłych skępowanych drutem kolczastym. To było straszne. I jak tu mówić o pojednaniu... Nie można tam było zostać. Kto chciał żyć, musiał uciekać.

Pan Aleksander – w 1937 roku mój ojciec pojechał do pracy do Francji. Kiedy tam powstało polskie wojsko, zaciągnął się, wziął udział w wojnie. Do Polski wrócił w 1947 roku i odnalazł nas przez Czerwony Krzyż. Ale najpierw była moja podróż z mamą do Polski. Jechaliśmy 2 tygodnie na platformie wagonowej i w czerwcu 1945 roku dotarliśmy do Wrocławia. Mama w czasie tej podróży zachorowała na tyfus. Chorowała 9 tygodni i nie miałam dużej nadziei, że wyzdrowieje. Nasz kuzyn w sierpniu 1945 r. trafił do Wysokiej na tzw. Ziemie Odzyskane, ściągnął nas do siebie i w grudniu 1945 roku znaleźliśmy się w Wysokiej. Byliśmy przesiedleńcami. Dostaliśmy 7 ha pola i pusty dom.

Pani Magdalena – nie było nic, puste ściany, nawet gwoźdźnia nie było, żeby powiesić obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który przywiozłam z domu



rodzinnego. Razem z nami przyjechał też koń i krowa. Na Ukrainie zostawiliśmy dobrze urządzone gospodarstwo, zabudowania, inwentarz, a tu musieliśmy zaczynać od początku. Mąż po powrocie z Francji zajął się gospodarzeniem i pracą w kuźni. Mam troje dzieci – najstarszy jest Aleksander, z którym przyjechałam do Polski, tu urodziła się Bogumiła i Józef. No i zdarzył się wypadek – byk przygnoił męża. Mąż zmarł w wieku 42 lat. Zostałam sama z dziećmi. Siałam, sadiłam, zbierałam plony, do Międzyrzecza nosiłam na plecach bańki z mlekiem. (Dopiero w 1948 roku mleczarnia zaczęła odbierać mleko od gospodarzy.) Bardzo się namęczyłam. Ale wszyscy żyliśmy nadzieją, że będzie lepiej.

Pomału doprowadziliśmy dom do porządku, dorobiliśmy się kombajnu – ale znowu zdarzyło się nieszczęście – pożar. Musieliśmy sprzedać 4 ha pola, żeby odbudować dom. Było bardzo ciężko. Napracowałam się na tej budowie – nosiłam cegły, mieszałam zaprawę. Nie było pieniędzy, ale znowu była nadzieja na poprawę losu.

Przeżyłam to swoje długie życie, ale chodzę, zrobię przy sobie wszystko. Syn Oleś mi gotuje, robi zakupy. Jakoś sobie radzę. Moją radością jest rodzina – mam 3 dzieci, 13 wnuków, 24 prawnuków i 3 praprawnuków. Jubileusz moich 100 lat obchodziliśmy bardzo uroczyście.

Pytam, czy odwiedzili rodzinne strony – p. Aleksander nigdy tam nie pojechał, a p. Magdalena wybrała się z córką w 1965 roku, ale to już nie było to miejsce, które przed laty pożegnała... Nie znalazła rodzinnych śladów, a i nowi sąsiedzi nie byli im życzliwi.

Patrząc z wielką sympatią na tych dwoje bliskich sobie ludzi, którzy całe życie ciężko pracowali i na nic nie narzekają. Nawet na to, że do lekarza daleko i że muszą sobie jakoś radzić. Czego im życzyć? Zdrowia, optymizmu, pogody ducha i dobrych ludzi dookoła.



Z życia Koła nr 5

Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Międzyrzeczu

"MAJÓWKA 2016"

Pomimo trudności wynikających z decyzji MON z 5 lutego 2016r., udało nam się spiąć budżet i organizacyjnie doprowadzić do skutku tegoroczną podróż krajoznawczo - turystyczną. **W dniach 29 kwietnia – 3 maja udaliśmy się na Wybrzeże Gryfickie.** Celem naszej podróży był Kompleks Wojskowych Domów Wypoczynkowych w ROGOWIE, w którym byliśmy zakwaterowani i żywieni. Położenie WDW (nasza "baza") oraz bardzo dobrze utrzymane ścieżki: piesza i rowerowa, które łączą pobliskie miejscowości Mrzeżyno i Dźwirzyno, dały nam możliwość aktywnej realizacji celu naszej wycieczki, w trakcie której zapoznaliśmy się z walorami turystycznymi i historycznymi



tej części naszego kraju. W Rogowie poznaliśmy tragedię Dzieci z Jeziora Resko. To tutaj 5 marca 1945 r. w Kamp (dzisiejszym Rogowie) trwała ewakuacja dzieci uciekających przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Na jeziorze Resko Pomorskie zbudowany został specjalny most powietrzny. Za pomocą wodnopłatów Dornier próbowano przetransportować w bezpieczne miejsce najmłodszych mieszkańców wschodnich terenów Rzeszy i Prus Wschodnich. Jedna maszyna zawiodła - tuż po starcie uderzyła w taflę jeziora, które do dziś jest grobem blisko 80. dzieci oraz członków załogi. 71 lat po tych tragicznych wydarzeniach nad brzegiem jeziora odsłonięto tablicę oraz krzyż upamiętniające ofiary katastrofy.

W Mrzeżynie natomiast, 17 marca 1945 r. dowódca 1 Samodzielnej Warszawskiej Brygady Kawalerii z I Armii Wojska Polskiego rotmistrz mjr Stanisław Arkuszewski, wraz z delegacją kawalerzystów z 2 i 3 pułku ułanów, dokonał uroczystości Zaślubin Polski z morzem. Po wygłoszeniu słów zaślubin, ułan kpr. Sochaczewski wjechał konno do Bałtyku, wrzucił pierścień i wypowiedział następujące słowa: „*Morze, przyrzekamy Ci wierność po wsze czasy*”.

Dźwirzyno to nadmorska miejscowość, położona 12 km na zachód od Kołobrzegu, nad czystym Bałtykiem i Jeziolem Resko, połączonym z morzem kanałem żeglownym z przystaniami jachtowymi. Większa część tej miejscowości objęta jest strefą ochrony uzdrowiskowej. Od otwartego morza dzieli je pas nadmorski z sosnowym lasem, wałem wydmy i bardzo szeroką plażą, dochodzącą miejscami do 40 metrów. Jest to wymarzone miejsce tzw. „cichego wypoczynku” dla miłośników sportów wodnych, wędkarzy oraz amatorów morskich i słonecznych kąpiel.

Jednak zasadnicze przedsięwzięcie zrealizowaliśmy 1 maja. Była to wycieczka do Kołobrzegu. W samym kurorcie mieliśmy okazję pospacerować przepiękną promenadą i wejść na molo. Oddaliśmy też hołd żołnierzom walczącym o Wał Pomorski

przy Pomniku Zaślubin z morzem. Odwiedziliśmy Muzeum Wojska Polskiego i zwiedziliśmy miasto.

To nie był koniec atrakcji. Po powrocie do pensjonatu, uczestnicy naszego „wypadu”, korzystając z zaoferowanej przez Kierownictwo WDW bogatej oprawy kulturalno - artystycznej, mogli godnie uczcić Święto Flagi RP oraz Narodowe Święto Konstytucji. Zorganizowana przez nich impreza okolicznościowa i zaoferowany program wokalny sprawiły, że towarzystwo z wielką radością i przyjemnością przystąpiło do kolejnego etapu naszej majówki, jakim była biesiada. Przez cały okres pobytu pogoda nam dopisywała, więc wypełniliśmy wszystkie punkty programu.

Organizatorzy i uczestnicy tegorocznej podróży składają serdeczne i gorące podziękowania **Dyrektorowi Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury Panu Andrzejowi SOBCZAKOWI**, za życzliwość, merytoryczną pomoc przy planowaniu i organizacji podróży oraz jej wymierne wsparcie. To dzięki dobrej woli Pana Dyrektora, przedsięwzięcie to mogło dojść do skutku, a poszczególne, zaplanowane punkty bogatego programu, zrealizowane.

35-lecie ZZWP

11 czerwca 2016r. w Restauracji DUET - J. α B. Belz, Zarząd Koła zorganizował uroczystość z okazji 35 - lecia powstania Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Na zaproszenie zareagowali wszyscy członkowie Koła, którzy na miejsce spotkania stawili się w większości z osobami towarzyszącymi. W pierwszej części zebrany został przedstawiony rys historyczny formowania się Związku i jego proces transformacji. **Sekretarz Lubuskiego Zarządu Wojewódzkiego kpt. rez. Andrzej PAWLAK** wręczył



wyróżnionym odznaczenia związkowe. Wśród wielu wyróżnionych na szczególną uwagę zasługują odznaczenia wręczone **pplk. w st. spocz. Edwardowi KRALOWI (Krzyż Złoty ZZWP z Gwiazdą)** oraz **por. rez. Tadeuszowi DUBICKIEMU (Krzyż Złoty ZZWP)**. To wyróżnieni, którzy w okresie długoletniej pracy na rzecz naszego Koła i Związku, realizując zadania statutowe, w sposób szczególnie przyczynili się do integracji środowiska i popularyzacji hasła Związku „*Zawsze wierni Ojczyźnie*”. W drugiej części spotkania po toaście wzniesionym lampką szampana oraz po okolicznościowym torcie, rozpoczęliśmy kilkugodzinne, związkowe biesiadowanie.

Serdecznie dziękuję przybyłym na uroczystość gościom, członkom Koła oraz osobom im towarzyszącym. W sposób szczególny dziękuję **Panu Jackowi BELZOWI**, gospodarzowi lokalu, dzięki któremu mogliśmy zorganizować uroczystość i w niezwykle miłej atmosferze powspominać okres służby wojskowej dla dobra ojczyzny.

Prezes Koła
mjr rez. **Zdzisław KOŚC**
Zdjęcia **Roman Kościelski**

Obchody 1050-lecia chrztu Polski



ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w
miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m



517 459 181

www.budownictwo-szkieletowe.pl

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34



AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS



RANCHO COLORADO

DOM WESELYN * RESTAURACJA

NOCLEG * WESELA

KOMUNIE * CHRZCINY

Organizacja imprez
okolicznościowych i firmowych

Wolne terminy komunijne

Jazda konna

Klimatyzowana Sala Weselna

na 120 osób!!!

Baza Noclegowa

na ponad 90 osób!!!

Tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl

Trzciel



ZAPRASZAMY

Do przemyślenia

Piękniej nam miasta. W Trzcielu pięknie udekorowane lampy, w Międzyrzeczu most cały ukwiecony, lampy też. Kiedy w przeddzień Bożego Ciała pracownicy instalowali na moście potężne donice z kwiatami, to słyszałam zakładających się przechodniów, jak to długo będą te kwiaty rosły. Jest druga połowa czerwca, a kwiaty są i cieszą oczy. Ale nie wszędzie jest tak pięknie. Plac zabaw dla dzieci na os. Centrum to miejsce, gdzie oczy urzędników nie sięgają. Butelki po różnych napojach, pety, potłuczone szkło, przerzuty – zalegają wszędzie. I nie są to jednodniowe ale

wielodniowe śmieci. Taka jest więc różnica między główną ulicą (jeszcze Waszkiewicza) a tymi daleko od niej.

Od 15 czerwca zamknięta jest z powodu remontu ulica Świerczewskiego. A tu trwały przygotowania do rocznicowych uroczystości chrztu Polski. Czy nie można było o kilka dni przesunąć terminu zamknięcia tej ulicy? Międzyrzeczanie jakoś sobie z tymi objazdami poradzą, ale goście i turyści byli bardzo niezadowoleni. A przed nami wakacje i perspektywa potężnych korków.

Ze względów zdrowotnych nie mogłam być na koncercie zespołu Kult. Bardzo żałuję, bo słyszałam, że był wspaniały. Program Dni Międzyrzecza był bardzo bogaty i każdy mógł

znaleźć coś dla siebie. A mieszkający obok MOK-u mogą już spać spokojnie, bo wakacyjne piątkowe dyskoteki przeniosą się do Głębokiego (ku utraپieniu właścicieli domków). I znowu jest tak, że zawsze będzie ktoś niezadowolony.

Miałam okazję być na zebraniu pewnej grupy społecznej i zobaczyłam, jak w praktyce wygląda „dobra zmiana”. Chętni do zastąpienia „starych” aż się palili do przejęcia władzy. O etyce zawodowej niewielu już myśli. A młode wilczki mają ogromne apetyty i żadnych zahamowań.

Izabela Stopyra –
redaktor naczelna



Skwierzyna - moje miasto

W czerwcu Skwierzyna świętowała 720-lecie urodzin. Jubileusz był uroczysto obchodzony przez władze i mieszkańców miasta. W bogatym programie była msza św., a w parku Jagielly po wciągnięciu flagi na maszt odsłonięto tablicę z kalendarium Miasta Królewskiego Skwierzyny. Korowód przemaszerował ulicami miasta, były oficjalne przemówienia, polonez w strugach deszczu, prezentacje zespołów tanecznych i Studia Piosenki Skwierzynskiego Ośrodka Kultury.

Skwierzyna to stary gród słowiański położony w rozwidleniu rzek Obry i Warty, miasto królów Przemysława i Jagielly. Wiele razy zniszczona przez pożary, zarazę i powódź – zawsze powstawała jeszcze świetniejsza i bogatsza. W 1945 została w niemal 70% spalona przez wojska rosyjskie. Po działaniach wojennych powoli budziła się do życia. 6 czerwca 1945 roku Skwierzyna wita wygnańców z Kresów, którzy w dużej mierze przyczyniają się do jej odbudowy. Powstają szkoły, zakłady pracy, urzędy. A dookoła piękna przyroda, która zaprasza do odpoczynku. Nie sposób wyliczyć wszystkich uroków naszego grodu. „Przyjeżdż proszę, nie pożałujesz. Tu młodziutki się poczuje, bo nasza piękna



Skwierzyna to jak uroczą dziewczyna. Przyjeżdż proszę i nie zwlekaj, bo tu zdrowie na ciebie czeka, dużo rozrywek różnych udanych i chwil błogich niezapomnianych”.

Wanda Imielita z Mickiewiczów
Zdjęcie A. Migdał

Tam, gdzie wolność Europy się zaczęła. Tutaj zapisała się historia

Legenda Solidarności

uwieczniona w muzeum na terenie byłej Stoczni w Gdańsku

W 1980 roku Stocznia Gdańska w zorganizowanym strajku pracowników wykazała zdecydowaną postawę przeciw socjalistycznemu reżimowi. Pracownicy stoczni, pod kierunkiem przywódcy, żądali zatwierdzenia wolnych związków zawodowych. Wiele miesięcy trwał konflikt między rządem a związkiem, który nazwano „Solidarność”. W całym kraju robotnicy solidaryzowali się ze Stoczną Gdańską. Grożono strajkiem generalnym, który miał sparaliżować pracę w zakładach całego kraju. Rząd pod wpływem tych gróźb ustąpił. Solidarność została zatwierdzona. Podmuch wolności trwał tylko 15 miesięcy.

13 grudnia 1981 roku generał Wojciech Jaruzelski ogłosił stan wojenny. Lecha Wałęsę i tysiące członków „Solidarności” aresztowano. Te dramatyczne zdarzenia obiegły echem cały świat. Dla Polaków granice się zamknęły. W Polsce sytuacja gospodarcza była dramatyczna. W sklepach brakowało wszystkiego. Żywność regulowano kartkami. Kolejki przed sklepami trwały dniami i nocami.

W 1985 roku w Rosji wielki reformator – Michaił Gorbaczow – doszedł do władzy. W Berlinie runął mur, który dzielił wschód z zachodem. 4 czerwca 1989 roku w Pekinie komuniści zastrzelili na placu „Niebiańskiego pokoju” tysiące demonstrantów. W tym czasie Polacy mogli brać udział w wolnych wyborach. W senacie członkowie „Solidarności” uzyskali 99/100 miejsc. Wielki sukces! Tadeusz Mazowiecki został pierwszym po wojnie niekomunistycznym premierem.

Na historycznym miejscu, w którym ten

ruch wolnościowy się zaczął – w stoczni w Gdańsku stoi jeszcze jako zabytek stara brama, a za nią zbudowano w 2014 roku z materiałów po zburzeniu przestarzałych hal – olbrzymie muzeum, w którym wystawiono dokumentację minionych zdarzeń.

W tym imponującym gmachu, wykonanym częściowo ze stali, a kształtem przypominającym okręt, swoje biuro posiada przewodnik „Solidarności” – Lech Wałęsa.

Zwiedzających codziennie jest bardzo dużo. Przybywają ludzie z całej Europy i świata. Część z nich przychodzi również do biura Lecha Wałęsy.

Dzisiejsza wolność i demokracja zaczęła się od byłej stoczni „Lenin” w Gdańsku. Dziedzictwo „Solidarności” należy do Polaków i ludzi środkowej Europy. Ogromną rolę w przemianach minionego wieku odegrał papież Jan Paweł II.

Wanda Stróczyńska

Serdeczne podziękowania
płynące z głębi serca składam pracownikom Szpitala w Obrzycach i pracownikom Lasów Państwowych, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojej kochanej Żony

śp. Grażyny Radziszewskiej
mąż Grzegorz i syn Paweł z rodziną

Z Mirosławą Furmanek

od 22 lat dyrektor Gimnazjum z Oddziałami integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej rozmawiam o sukcesach i codziennej pracy szkoły

- Pani dyrektor – funkcja zobowiązuje. Dyrektor musi być konkretny, wymagający, ale i słuchający. Czy łatwo to wszystko pogodzić?

- Kiedy uświadomiłam sobie, ile lat kieruję szkołą, trochę się zaniepokoiłam. Czy można tak długo być dobrym dyrektorem? Myślę, że styl rządzenia każdy sam wybiera, ja postawiłam na demokrację. Słucham, deleguję uprawnienia oraz preferuję pracę zespołową. Staram się być konsekwentna, ale zmieniam decyzję, kiedy ktoś przekona mnie do swoich racji. Zdaję też sobie sprawę z tego, że to w dużej mierze od dyrektora zależy atmosfera w szkole.

- Dyrektor czuwa nad wszystkim. Ale na obraz szkoły pracuje cały zespół. Jak układa się współpraca?

- Na dobre funkcjonowanie szkoły ma wpływ cała jej społeczność: uczniowie, nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi, rodzice i przyjaciele. Współpracy trzeba się uczyć, ważne jest też, by ustalić jasne zasady komunikowania się i przekazywania informacji. Jestem przekonana, że na sukces składa się praca całego zespołu. Mamy przecież wspólny cel – edukację młodych ludzi. Priorytetem dla nas jest wysoka jakość kształcenia, ale rozumiana też trochę inaczej, nie tylko przez pryzmat wyników egzaminów zewnętrznych. Chcemy, aby uczniowie osiąkali sukcesy na miarę swoich możliwości, rozwijali pasje i zainteresowania, zdobywali wiedzę i umiejętności potrzebne w życiu, aby działali charytatywnie, mieli „i korzenie, i skrzydła”. Każdego dnia przypominamy naszym uczniom słowa Patrona Jana Pawła II: „Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć”. I zdajemy sobie sprawę z tego, że dotyczy to również nas, dorosłych.

W 2014 roku zdaliśmy egzamin i otrzymaliśmy certyfikat MEN „Szkoła Współpracy”. Uczniowie, rodzice i nauczyciele wypracowali wspólny program, który nadal jest realizowany.

- Gimnazjalista to już nie dziecko, to trudny wiek, bunt, problemy nastolatków, próbowanie dorosłego życia...

- Młodość od wieków rządzi się tymi samymi prawami, jest „durna i chmurna”, ma blaski i cienie, stale się buntuje i uczy się najczęściej na swoich błędach. Dobry pedagog o tym wie. Wie też, że świat w szalonym tempie się zmienia i młodzi ludzie także. Myślę, że wychowanie dzieci jest podstawowym obowiązkiem rodziców, a my im w tym jedynie możemy pomóc. Dlatego w szkole corocznie realizujemy ogólnopolskie, sprawdzone programy i kampanie profilaktyczne, promujące zdrowy styl życia, asertywność, aktywność ruchową, przeciwdziałające agresji i przemocy: **Zachowaj Trzeźwy Umysł** (M. Romanowski), **Trzymaj Formę** (J. Wrona), **Obejrzałem problem** (A. Powązka – Słońska i A. Śródecka), **Znajdź właściwe rozwiązanie** (M. Romanowski), **Stop cyberprzemocy** (M. Romanowski), **Wieżenie – stracony czas; Żyj smacznie i zdrowo** (J. Wrona, M. Romanowski). Organizujemy konkursy, zapraszamy na spektakle profilaktyczne. Włączamy też rodziców, aby wiedzieli, jak postępować ze swoimi nastoletnimi pociechami. Jesteśmy małą szkołą, w której nikt nie jest anonimowy. Ale oczywiście problemy się zdarzają. Rozwiązujemy je korzystając z pomocy profesjonalistów:

pedagoga, psychologa, doradcy zawodowego i powołanych do tego instytucji.

- Gimnazjum w Przytocznej jest w czołówce laureatów konkursów. Jakie koła zainteresowań działają w szkole i czy młodzież garnie się do zajęć pozalekcyjnych?

- Staramy się co roku przedstawić uczniom bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych i zaplanować je tak, aby każdy znalazł coś dla siebie. Dbamy o jakość kształcenia, więc są to przede wszystkim warsztaty, koła przedmiotowe i zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze. W szkole działa również zespół wokalny, SKS, Koło Wolontariatu, Koło Wędkarskie, Szkolny Klub Rowerowy „Szprycha”, gazetka „Na luzie”, telewizja GIMsat. Staram się spełniać oczekiwania uczniów. Dbamy, aby zajęcia były ciekawe i prowadzili je pasjonaci. Wiemy, że „aby zapalić, trzeba samemu płonąć”, więc chyba to jest gwarancją sukcesu. Organizujemy szkolne konkursy tematyczne z różnych dziedzin, zachęcamy też młodzież do udziału w olimpiadach i zawodach zewnętrznych. Myślę, że młodzi czerpią radość z rywalizacji. No i oczywiście mogą poczuć smak zwycięstwa... albo porażki, ale to też jest ważne – skłania do refleksji i uczy pokory.

Sami też jesteśmy organizatorami powiatowych, rejonowych zawodów sportowych, międzygimnazjalnych konkursów np. „Omnibus” czy zawodów w wędkarstwie spławikowym. Corocznie odbywa się w naszej szkole **Rejonowy Konkurs Przedmiotowy z J. Niemieckiego**.

Staramy się pozyskiwać fundusze unijne, które w znacznym stopniu wpływają na atrakcyjność zajęć pozalekcyjnych. W 2014 r. realizowaliśmy projekt „Gimnazjalista z Klasą” (koord. A. Powązka-Słońska), w którym uczestniczyli wszyscy uczniowie naszej szkoły. Uczyli się różnych technik zapamiętywania, radzenia sobie z ortograficznymi zawirowaniami. Odbywały się również zajęcia socjoterapeutyczne. Powstał **Szkolny Ośrodek Kariery**, który obejmuje doradztwem zawodowym uczniów. W tym roku szkolnym realizowaliśmy autorski projekt edukacyjny w ramach Rządowego Programu „Bezpieczna +” (M. Romanowski i K. Golec). Zaproponowaliśmy uczniom zajęcia z wychowania komunikacyjnego i udzielania pierwszej pomocy. Nasi gimnazjaliści wzięli też udział w I i III edycji programu Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej „Na Własne Konto”, w którym uczyli się podstaw bankowości i przedsiębiorczości (koord. A. Powązka – Słońska).

Dla młodych ludzi ważne jest, aby mieli możliwość wyboru i mogli wpływać na decyzje związane z ich szkolnym życiem. W naszym gimnazjum prężnie działa **Samorząd Uczniowski** pod przewodnictwem **Julii Gabryelskiej** i opieką p. Joanny Wrony. Skupia zaangażowanych

uczniów, którzy są inicjatorami wielu pozytywnych zmian i organizatorami szkolnych imprez np. **Dnia Talentów**. O kreatywności gimnazjalistów i ich pedagogów świadczą też różnorodne tematy projektów badawczych i efekty ich pracy: festyn „**Podwórkowy renesans**”, zegar słoneczny na budynku szkoły, który dokładnie wskazuje czas, makieta Przytocznej z roku 1938, plan fortyfikacji Pozycji Trzcielskiej na terenie Gminy Przytoczna, spektakl teatru kukielkowego czy opracowanie „**Legendy naszego regionu**”.

- Proszę o kilka nazwisk wyróżniających się uczniów i nauczycieli, którzy są współtwórcami ich sukcesów.

- Cieszą mnie wszystkie, nawet najmniejsze sukcesy naszych uczniów i nauczycieli. Oto niektóre z nich. **Natalia Nadolna** została laureatką X edycji Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki Epistolarnej „**Ludzie listy piszą**” i zajęła II miejsce w konkursie Urzędu Marszałkowskiego „**Trylogia. List do...**” (opiekun E. Piątyśzek). **Natalia** jest również wyróżniającą się tancerką zespołu „**Nowinka**” i wielokrotną stypendystką Koła Wspieramy Młode Talenty. Uczniowie



wzięli udział w Ogólnopolskiej Grze Ekonomicznej on-line Fair Play Bank 2 – Nowa Generacja i na 1265 zespołów zdobyli 25. miejsce w kraju i I wśród startujących gimnazjalistów (opiekun Anna Powązka – Słońska). Uczennica Anny Doruch została laureatką II konkursu dla uczniów gimnazjów województwa lubuskiego „Czytanie Warte Zachodu”. Uczennica klasy II **Martyna Kąkol** zajęła I miejsce w konkursie literackim „Moja wymarzona podróż pociągiem” organizowanym przez Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze (E. Piątszek). Nasza drużyna zdobyła I miejsce w **Gimnazjady 2015 Święto Podgrzybka** (opiekunowie J. Wrona i K. Golec).

Corocznie bierzemy udział w konkursach literackich, plastycznych, fotograficznych organizowanych pod patronatem Starosty Powiatu Międzyrzeckiego. W tym roku **Kamila Szewczyk** zajęła II miejsce w konkursie fotograficznym „Kapliczki i krzyże przydrożne w otoczeniu Powiatu Międzyrzeckiego”. **Hanna Koszko** została laureatką konkursu plastycznego „Ziemia Międzyrzecka w czterech porach roku” (opiekun A. Rysiukiewicz). Hania jest też finalistką konkursu wojewódzkiego Wiedzy o Sztuce w kategorii „Plastyka”. Do finału **Międzynarodowego Konkursu Matematycznego PANGEA** zakwalifikowało się dwoje uczniów: **Karolina Gierczyńska** i **Szymon Pacan** (opiekun A. Powązka – Słońska). Uczniowie zdobywali laury sportowe: III miejsce w zawodach rejonowych w piłkę ręczną dziewcząt i III miejsce w zawodach rejonowych w piłkę ręczną chłopców, awans na zawody rejonowe w piłkę nożną chłopców i udział w finale wojewódzkim dziewcząt, 8 złotych, 5 srebrnych, 1 brązowy – medale zdobyte w mistrzostwach powiatu w LA. W finale wojewódzkim: V miejsce w skoku w dal wywalczyła **Natalia Nadolna**, a V miejsce w skoku wzwyż **Anita Kosikowska**. Nasza drużyna zdobyła I miejsce w Międzygimnazjalnych Zawodach w Wędkarstwie Splawikowym (opiekunowie: J. Wrona, K. Golec, W. Podkowiński). Sportowcy, którzy osiągnęli sukcesy drużynowe i indywidualne to: **Natalia Nadolna**, **Bartłomiej Koziół**, **Nikola Wąchalaska**, **Anita Kosikowska** i **Paweł Strzeliwicz**.

- *W jakie akcje angażuje się społeczność szkolna?*

- Nasze gimnazjum otrzymało certyfikaty: **Szkoły bez przemocy**, **Szkoły z klasą**, **Złotej Szkoły**, **Szkoły Współpracy**, **Szkoły Odkrywców Talentów**. Corocznie realizujemy z uczniami ogólnopolskie programy i kampanie: **Interaktywny Teatr TVP dla szkół** (A. Doruch i E. Piątszek), program edukacji wyborczej **Młodzi głoszą** (M. Gnybek), **Dzień Przedsiębiorczości** (S. Petecka-Nowak), program promujący naukę j. niemieckiego **Deutsch Wagen Tour**, program współpracy szkół **eTwinning** (A. Środecka), akcję społeczno – edukacyjną **Zonkil** (I. Bigoraj i M. Gnybek). Od 22 lat gramy w **Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy**. Corocznie powoływany



jest Sztab składający się z 50 wolontariuszy – uczniów i nauczycieli gimnazjum. Kwestujemy, współorganizujemy koncert i oczywiście bijemy kolejne rekordy w zbiorce pieniędzy (w tym roku 16 tys. zł.). Dziękuję wieloletniej szefowej Sztabu p. Dorocie Dymnickiej za zaangażowanie i profesjonalizm w orkiestrowym działaniu. Obchodzimy też **Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia** i **Dzień Matematyki** (A. Powązka- Słońska i K. Kolańska) oraz **Światowy Dzień Języków** (A. Środecka i A. Kogut). Włączyliśmy się w ogólnopolską akcję masowego czytania „**Jak nie czytam, jak czytam**” (D. Dymnicka). Braliśmy udział w **Narodowym Czytaniu „Pana Tadeusza”, Fredry, „Trylogii”** (A. Doruch, E. Piątszek, D. Dymnicka). Zakładaliśmy kolorowe skarpetki w **Światowym Dniu Zespołu Downa** (A. Raciborska-Borowiec). W listopadzie uczniowie wzięli udział w **Tygodniu Edukacji Globalnej**, a do pracy inspirowało wszystkich hasło „**Równość - od słów do czynów**” (koord. J. Konieczna). Zachęcamy uczniów do nauki przedmiotów matematyczno – przyrodniczych organizując „**Festiwal Nauki**”, zajęcia terenowe w parku krajobrazowym, ogrodzie botanicznym i zoo (J. Konieczna, K. Gnybek, J. Wrona).

Włączamy się w gminne obchody świąt patriotycznych, lokalne akcje charytatywne. W czerwcu braliśmy udział w organizacji **Pikniku Rodzinnego „WSPIERAJMY BAŹMY SIĘ smacznie i zdrowo”** (M. Romanowski, K. Golec, D. Dymnicka, A. Modras, J. Wrona) oraz **Festynu PCPR „Grunt to rodzinka!”** (M. Romanowski, K. Golec, W. Gniazdowski). Byliśmy organizatorami **Rodzinnego Rajdu Rowerowego**, w którym wzięli udział gimnazjaliści, ich rodzice i dziadkowie (M. Romanowski, K. Golec). Od wielu lat, razem z OPS



przeprowadzamy akcję „Świąteczna Paczka”, w której każda klasa przygotowuje paczkę dla samotnych i potrzebujących (A. Raciborska – Borowiec). Jednym słowem – uczymy młodzież, żeby dbając o swój rozwój, pamiętali też o innych.

– Jak układa się pani współpraca z rodzicami?

– Jestem przekonana, że bez wsparcia rodziców szkoła nie mogłaby prawidłowo funkcjonować. Zaprośiliśmy rodziców do udziału w programie MEN „Szkoła Współpracy”, aby nauczyć się wspólnie pracować, debatować, negocjować i decydować o ważnych szkolnych sprawach. Jesteśmy dumni z Rady Rodziców naszego gimnazjum, która pod kierunkiem **Małgorzaty Pikus** bardzo aktywnie uczestniczy w życiu szkoły. Dla pani przewodniczącej nie ma rzeczy niemożliwych. Dzięki takiej współpracy uczniowie, rodzice i nauczyciele zasiedli do wspólnej Wigilii i każdy dostał upominek. Rada Rodziców dofinansowuje nasze przedsięwzięcia, np. plenerowe widowisko „Przedrzeć się do wiary” czy obchody 10-lecia nadania szkole imienia. Rodzice są opiekunami wycieczek edukacyjnych, pieką pyszne ciasta na szkolne uroczystości.

Do tradycji szkoły należą imprezy integracyjne „**Noce w hali**”, w których aktywnie biorą udział rodzice, uczniowie i wychowawcy. Rada Rodziców zabiega o sponsorów, dzięki którym uczniowie otrzymują atrakcyjne nagrody za wyniki w nauce, zwycięstwa w konkursach i zawodach szkolnych.

Szkoła ma wielu przyjaciół, na których hojność zawsze możemy liczyć. **Dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy wsparli nasze edukacyjne i artystyczne działania**, przyczynili się do organizacji Jubileuszu i spowodowali, że na wycieczkach w Kotlinie Kłodzkiej i Górach Świętokrzyskich czekało na naszą młodzież wiele atrakcji.

Sponsorami naszej szkoły w roku szkolnym 2015/2016 byli:

Rada Rodziców, wójt Bartłomiej Kucharyk, starosta Grzegorz Gabryelski, Firma ARPOL Andrzej Śmigiel, GBS Międzyrzecz Oddział w Przytocznej, Nadleśnictwo Międzybóż, PHU MAWI-TECH Małgorzata Pikus, Marzena i Dominik Pacan, Anna i Jerzy Pacan, Bernadeta i Stanisław Pietrzak, Zbigniew Smejliś, Dariusz Maciński - Woodwaste, Angelika Sudoł, Natalia i Tadeusz Jasionkowie, Ewa i Bogusław Zaborowscy, Klub PSL, Klub Forum Gminy Przytoczna, Firma Algraf Agnieszki i Leszka Karczmarskich,

Bartłomiej Orzeł, Anna Mikołajczak, Piotr Jeske, Joanna i Zbigniew Dudek, Danuta i Romuald Roman, Krystyna i Paweł Szyk, Geo – Mapa Międzybóż, Aneta i Wojciech Mądrowscy, MIB- POL Mariusz Szczepny, PKS Gprzów Wlkp., Koła Łowieckie „Żuraw” w Przytocznej i „Celuloza” w Kostrzynie, AmeriGas Sp. z o.o. w Warszawie, Mariusz Środecki, Halina i Marek Żłobicy, Janusz Kućma, Elwira Kramm, absolwenci 2014/2015 - kl. IIIa.

– Pani dyrektor, koniec roku szkolnego skłania do refleksji.

Jak ocenia pani ten mijający i co nowego we wrześniu?

– To był dla naszej szkoły wyjątkowy rok, obchodziliśmy **Jubileusz 10-lecia nadania imienia Jana Pawła II**. Były wspomnienia, życzenia, kwiaty, upominki od zaproszonych gości i oczywiście dla wszystkich papieskie kremówki. Punkt kulminacyjny stanowił niezwykle spektakl pod wymownym tytułem „**Panta rhei**”, przygotowany pod kierunkiem Mirosława Romanowskiego i Konrada Golca, w którym wspólnie wystąpili uczniowie i nauczyciele. Niezwykłe kreacje aktorskie, dowcipne teksty, nastrojowa muzyka, białe- czarne kostiumy oraz gra światła wywarły na widzach niezapomniane wrażenia. Oto wypowiedź Julki, uczennicy kl. III:

„Spektakl „Panta rhei” był okazją do wspomnień, refleksji nad przemijającym czasem, a także przypomnieniem, że szkoła to nie tylko nauka, ale miejsce, gdzie nawiązuje się przyjaźnie i przeżywa radosne chwile. Uważam, że był to czas mile spędzony, który na długo pozostanie w mojej pamięci. Przedstawienie bardzo mnie wzruszyło.”

Koniec roku szkolnego 2015/2016 to również koniec mojej pracy zawodowej. Refleksje... miałam szczęście spotkać na swojej drodze zaangażowanych, kreatywnych, empatycznych ludzi – nauczycieli, pracowników administracji i obsługi. Zawsze mogłam liczyć na wsparcie rodziców i przyjaciół szkoły. Praca z młodzieżą sprawiała mi przyjemność i... pewnie dlatego ten czas tak szybko minął. Na zawsze pozostaną wspomnienia. Wszystkim bardzo dziękuję i życzę wielu nowych wyzwań i sukcesów w nowym roku szkolnym.

Rozmawiała Izabela Stopyra

O dobrym sąsiedztwie Polaków i Niemców na naszym podwórku

Ostatnio przez nasz kraj przetaczają się różne kataklizmy: polityczne, społeczne i gospodarcze. Nie obyło się też bez „małego trzęsienia ziemi” przy okazji obchodów 25-lecia podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie Polaków i Niemców.

A u nas? Nad naszym dziedzińcem pałacowym w Gorzycy mamy pogodne niebo dla współpracy z sąsiadami zza Odry. Tu zresztą każdy pokojowo nastawiony człowiek spotka się z życzliwością i tolerancją bez względu na kolor skóry, narodowość, rasę, religię, poglądy, niepełnosprawność, czy wiek. Największą w tym zasługą gospodarza zespołu pałacowo- parkowego w Gorzycy **Janusza Aleksandra Bicza**. Na pewno tę mądrą postawę życiową utrwalił 20- letni pobyt w Kanadzie- kraju wielokulturowym i wielonarodowościowym, znanym z tolerancji i gościnności, czego potwierdzeniem w ostatnim czasie jest przyjęcie tysięcy uchodźców z Syrii oraz zmiana słów w hymnie narodowym uwzględniająca postulaty feministek.

Wróćmy jednak na gorzyckie podwórze. 17 czerwca br. Leonhard von Kalckreuth wraz siostrą Dianą i grabiną Marie po raz ósmy odwiedzili były majątek

rodzinny, w posiadaniu którego von Kalckreuthowie byli przez ponad 200 lat, do 1945 roku. Gości przywitał deszcz, ale w żadnym stopniu nie zakłócił on miłej atmosfery spotkania. W programie parogodzinnego pobytu były rozmowy, obiad i zwiedzanie obiektów. Na posiłek złożyły się typowe dla naszej kuchni dania: rosół, schabowy, ziemniaki, surówka i kompot. Przy stole ożyły polskie smaki z dzieciństwa: pierogi, kielbasa z czosnkiem, leberka z majerankiem, smalec, domowy chleb. Niemiecki kucharz Lebniz i rzeźnik z Międzybóża stosowali polskie receptury. Diana wspomniała, że niestrawność leczono miętową herbata. Na gościach spore wrażenie zrobił duży postęp w pracach remontowych. Turystom oferuje się kilkadziesiąt miejsc noclegowych, wypożyczalnię kajaków, pomysłowo zagospodarowane pole biwakowe. Dziedziniec folwarczny, po którym niegdyś spacerowały gęsi i kaczki, zmienił się w dziedziniec pałacowy. Są tu wypielęgnowane trawniki, parking, wiele kwiatów i ozdobnych krzewów. Autorem tej architektury ogrodowej jest J. A. Bicz. Wśród roślin króluje okazały, pamiętający czasy Kalckreuthów, platan, za którym skromnie chowa się pałac czekający w



kolejce na powrót do dawnej świetności. Pałac rodzeństwa von Kalckreuth kojarzy się z wujkiem, który polował w Afryce i na Arktyce, a trofea myśliwskie, m.in. skórę zebry, eksponował w przybudówce do sali balowej. Jeśli chodzi o aktualne sprawy remontowe, to adaptuje się obór na pensjonat. Rozmach i tempo prac są imponujące. Elegancko i nowocześnie wyremontowane pomieszczenia przypominały naszym gościom dzieciństwo bez współczesnych „luksusów”, np. zamiast lodówki – piwnica z lodem przesypanym trocinami, oświetlanie na co dzień mieszkań lampami naftowymi, elektryczność z młyna tylko na czas spotkań towarzyskich z właścicielami pobliskich folwarków. Pod

koniec spotkania L. von Kalckreuth zaproponował korektę ulotki w języku niemieckim reklamującą agroturystykę „Maya”.

Wypada jeszcze z racji podjętego tematu przypomnieć o innych przykładach budowania dobrych relacji polsko-niemieckich. L. von Kalckreuth jako prezes Stowarzyszenia Meseritz Bimbaum owocnie współpracuje z dyrektorem międzyrzeckiego muzeum Andrzejem Kirmielem. Jest dumny, że został za tę działalność uhonorowany na uroczystości

z okazji 70-lecia istnienia tejże placówki. Zaprzyjaźnił się z Łukaszem Robakiem-prezesem Fundacji na rzecz Polsko-Niemieckiego Sąsiedztwa w Pszczewie. Prywatnie wspomaga finansowo proboszcza Olgierda Banasia w prowadzeniu rodzinnego kościoła von Kalckreuthów w Kłępsku-perłki architektury drewnianej. Zarówno L. von Kalckreuth jak i J. A. Bicz doceniają pracę zespołu redakcyjnego „Powiatowej” w promowaniu dobrego sąsiedztwa. **Na pewno będzie to również przyświecać działalności**

nowo powstałego z inicjatywy J. A. Bicza stowarzyszenia Międzynarodowe Centrum Integracji.

Tak oto autentycznie dobrosąsiedzkie stosunki budują zwykli ludzie, kierujący się na co dzień w swoim postępowaniu, mądrością, tolerancją, a poza tym obiektywizmem w ocenie historii. Oficjalne międzynarodowe traktaty o współpracy i przyjaźni nie miałyby bez nich racji bytu.

D. Granos

„Życie daje każdemu tyle, ile sam ma odwagę wziąć”

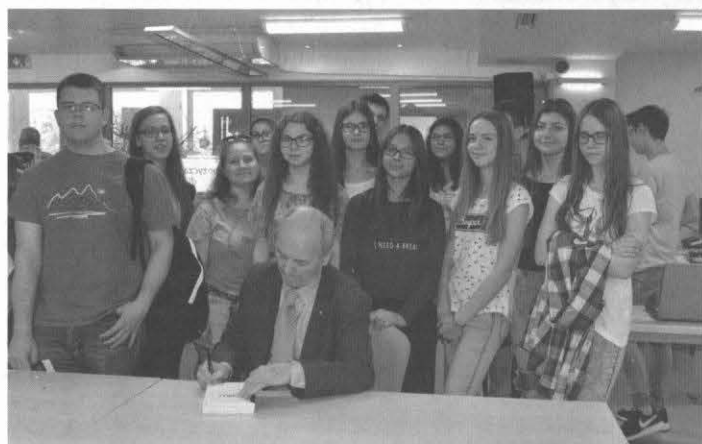
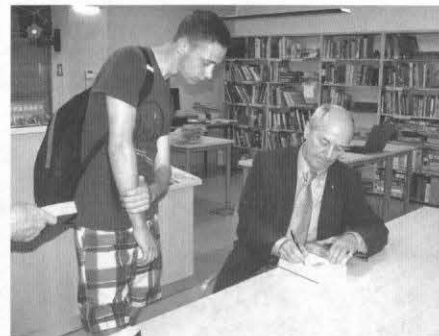
Jacek Pałkiewicz w międzyrzeckiej bibliotece

W ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki międzyrzecka biblioteka gościła Jacka Pałkiewicza – polskiego dziennikarza i reportera, wielkiego podróżnika i odkrywcę, autora fascynujących reportaży z dalekich wypraw, o ciekawych odkryciach i nieznanach cywilizacjach.

Dotarł do najdalszych i najbardziej niezwykłych zakątków naszej planety. Zasłynął m.in. z samotnego rejsu łodzią ratunkową przez Atlantyk, odkrycia źródeł Amazonki, wypraw na Syberię, do plemienia kanibalów w Papui Zachodniej i Borneo (jedna z najtrudniejszych tras przez dżunglę na świecie). Jest twórcą survivalu w Europie, szkolił żołnierzy jednostek elitarnych i kosmonautów. To pierwszy Polak od czasu Edmunda Strzeleckiego, który dzięki rekomendacji Thora Heyerdahla, został członkiem rzeczywistym Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie. Podczas ponad dwugodzinnego spotkania opowiadał o swoich pasjach

podróżniczych, reportażach i książkach. Autor promował również swoją najnowszą książkę **„Dubaj. Prawdziwe oblicze”**. Jest pełen podziwu dla Szejka wizjonera Muhammad ibn Raszid al-Maktum, który stworzył z, do niedawna nic nie znaczącej na mapie monarchii, jedno z najbardziej rozreklamowanych miejsc na świecie. Ekscytującą świątynią luksusu i stężonego koncentratu architektury XXI wieku, gdzie gęszcz ekscesów, ostentacyjny przepych, hiperaktywizm, progresywność muszą na każdym kroku zaskoczyć, oszołomić i oczarować. Niestety, ten raj ma też drugą – mroczną twarz. Autorytarny ustrój, brak podstawowych swobód obywatelskich, represje a nawet tortury.

Był również czas na pytania, wspólne zdjęcia i autografy. Wydarzenie to na pewno zapisało się głęboko w pamięci uczestników, a wielu zainspiruje do sięgnięcia po książki Jacka Pałkiewicza. **Biblioteka w**



Międzyrzeczu oraz Filia Biblioteczna w Bukowcu posiada w swoim księgozbiorze wszystkie tytuły książek naszego gościa. Zapraszamy!

Zachęcam również do wejścia na oficjalną stronę Jacka Pałkiewicza (<http://www.palkiewicz.com/>), gdzie znajdziecie Państwo wiele jego felietonów i artykułów, relacji z podróży i ciekawostek z życia prywatnego.

W spotkaniu wzięła udział młodzież Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu: Technikum nr 1 - kl. I E, kl. II E i uczniowie Innowacja pedagogiczna dziennikarstwo-fotografia; Technikum nr 2 IA, IIA, ITB/TW, uczniowie Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, klubowicze Dyskusyjnego Klubu Książki oraz czytelnicy biblioteki. Pełna fotorelacja ze spotkania na profilu biblioteki na Facebooku!

Krystyna Pawłowska

„Szparagowe Żniwa” w Trzcielu

Już po raz dwudziesty GOKiS w Trzcielu zorganizował festiwal zespołów śpiewaczych pod nazwą „Szparagowe Żniwa”.

Tegoroczny więc obchodził zasłużony jubileusz, o którym zresztą nie zapomnieli uczestnicy festiwalu. Były życzenia, gratulacje, okolicznościowe piosenki i olbrzymi tort od organizatorów imprezy. „Szparagowe Żniwa” to święto piosenki i popularnej muzyki, święto radości i przyjaźni, festiwal kolorów i strojów. To znakomita zabawa, rozrywka oraz okazja do wspólnego śpiewania. Są również szparagi, a to jest ważny element śpiewaczego przeglądu, warzywniczy symbol związany z trzcielskim regionem. Tym razem oprócz tradycyjnej zupy serwowano zgromadzonej publiczności doskonale salatkę ze szparagami w roli głównej. Amatorzy tego warzywa byli zapewne usatysfakcjonowani. W prezentacjach festiwalowych wzięło udział 19 zespołów z województw – lubuskiego i wielkopolskiego oraz jeden bardzo liczny zespół taneczno – śpiewaczy z Białorusi. Wszystkie grupy śpiewacze zaprezentowały się wspaniale i zdobyły uznanie nie tylko słuchaczy, ale również festiwalowego jury. **Prezentacje**

oceniała Rada Artystyczna w składzie: Grzegorz Łukaszewicz z Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, Kalina Podębska i Czesław Nowakowski. **Tytuły laureatów otrzymały zespoły:** „Łęczanie” z Ośna Lubuskiego, „Suniczka” – Białoruś,

„Pod Kasztanem z Kapelą Wujka Felka” z Templewa, „Jagienki” z Bogdańca, „Starodworzanki”, „Cantare” z Gorzowa, „Cantores” – Witnica, „Kalina” z Gorzowa, „Dojrzałe Kłosa” – Szprotawa, „Tarnowianki”, „Dąbrowszczanka” i „Rezonans” z Nietkowa. Rada Artystyczna **wyróżnienia** przyznała zespołom: „Canto” z Kamienia Wielkiego, „Bolewiczanie”, „Nowinianki”, „Wesoła Ferajna” – Zbąszyń, „Nietoperzanie” z Nietoperka, „Młodzi Duchem” – Górzycza, „Kęszyczanki”, „Ale Kokardy” – DPS Jasieniec. Trzcielski zespół „Obrzanie” wystąpił poza konkursem, na scenie zaprezentował się dwukrotnie i jak zwykle

zrobił to w doskonałym stylu. „Obrzanie” mają bogaty repertuar, dużo sukcesów i osiągnięć, są nierozzerwalnie związani z przeglądem zespołów śpiewaczych „Szparagowe Żniwa”. W ciągu 18 lat śpiewali na różnych scenach i w różnych miejscowościach, reprezentowali Trzciel na wielu festiwalach, godnie go prezentują w kraju i zagranicą. **Dyrekcja GOKiS-u nagrodziła więc „Obrzan” specjalną nagrodą finansową.** Mam nadzieję, że przed nimi jeszcze sporo takich nagród oraz śpiewaczych satysfakcji. **Cały festiwal prowadził, ze swadą i znajomością rzeczy, Grzegorz Szyszka.** Dużą atrakcją „Szparagowych Żniw” były występy białoruskiego zespołu „Suniczka” – ze Skawysz. W drodze do Niemiec odwiedzili Trzciel i dali popis olbrzymich umiejętności oraz talentu śpiewaczo – tanecznego. Przepiękne, kolorowe, różnorodne, tradycyjne białoruskie stroje uzupełniały kunszt tego niezwykle występu. Białoruskie zespoły od paru już lat uświetniają swoimi prezentacjami „Szparagowe Żniwa”.

Pogoda podczas festiwalu dopisała, publiczność również, szczególnie podczas II części prezentacji zespołów śpiewaczych. Wśród widzów był burmistrz Trzciela – Jarosław Kaczmarek oraz wójt Miedzichowa – Stanisław Piechota. Gospodarz sąsiadującej z Trzcielim gminy szczególnie okłaskiwał „Bolewiczanie”, zespół ze swojego terenu. A prowadzi go Przemysław Podębski, podobnie zresztą jak „Ale Kokardy” z Jasieńca.

To była wspaniała impreza i za jej organizację należą się gratulacje organizatorom, czyli GOKiS z Trzciela.

Jadwiga Szylar



Nagrodzeni i odznaczeni

W przerwie festiwalowych prezentacji na „Szparagowych Żniwach” zostały wręczone nagrody i odznaczenia mieszkańcom

gminy Trzciel. Indywidualną Nagrodę Regionu Kozła za poprzedni rok otrzymał były już trzcielski proboszcz – ksiądz Marian Kot. Kapituła przyznała tę nagrodę za szczególne zasługi księdza na rzecz parafian oraz za olbrzymi wysiłek włożony w remont kościoła i domu parafialnego. Decyzję Kapituły ogłoszono podczas majowej gali Regionu Kozła, ale nagrodę ksiądz Marian Kot mógł odebrać dopiero



podczas „Szparagowych Żniw”. Wręczył mu ją starosta Regionu Kozła – Jarosław Kaczmarek.

Podczas tej samej imprezy zostały wręczone odznaczenia „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel”. Otrzymali je kierownicy zakładów pracy, instytucji, które rozwijały przedsiębiorczość i gospodarkę w gminie, a także dbały o życie codzienne jej mieszkańców. **Odznaczeniami uhonorowano: Floriana Pędzińskiego, Józefa Terleckiego, Bogusława Szulcika, Jana Kaczmarka,**

Krzysztofa Tureckiego z Brójec, Jerzego Adamusa, Aleksego Kliszczka, Eugeniusza Bocera i Franciszka Malinowskiego. Aktu dekoracji dokonał burmistrz Trzcienia Jarosław Kaczmarek.



Jadwiga Szylar

Mała spartakiada seniorów

Już drugi raz stowarzyszenie „Trzcielscy Seniorzy” zorganizowało sportową majówkę w Rybojadach. Była to bardzo udana impreza, w jej realizację zaangażowało się wielu członków stowarzyszenia.

Mogła się ona w ogóle odbyć dzięki dofinansowaniu ze Starostwa Międzyrzeckiego. Zarząd powiatu powierzył bowiem wykonanie zadania z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej – stowarzyszeniu. „Mała spartakiada seniorów” promowała aktywne spędzanie czasu i uprawianie sportu odpowiedniego dla emerytów. Było więc radośnie, atrakcyjnie i zabawnie. Pogoda i humory dopisały, a zaproszeni goście dodali splendoru imprezie. W to majowe, sportowe popołudnie gośćmi trzcielskich seniorów byli: Halina Pilipczuk – przedstawicielka starostwa, Jacek Marciniak – przewodniczący Rady Miejskiej w Trzcielu, Beata Marciniak, Czesław Śnieżko – zaprzyjaźniony sponsor z Zielonej Góry. Dopisali również sami seniorzy, około 60 osób brało udział w rozgrywanych konkurencjach. A te nawiązywały najczęściej do gier i zabaw z lat młodości dzisiejszych seniorów. Były więc skakanki i hula – hop, warcaby i badminton, rzuty do tarczy i „dwa ognie” oraz koronna konkurencja, czyli siatkówka. Dużym powodzeniem cieszyły się rzuty do tarczy, startowało bowiem 28 zawodników. Najlepszymi okazali się – Cyryl Taberski, Czesław Śnieżko i Adam Kujawa. W kręceniu kołem hula – hop zwyciężyła Janina Pisarek, a trzy drugie miejsca zajęli: Zofia Rybak, Bożena Gularek i Józef Gularek. Najwięcej skakankowych skoków zaliczyły – Bożena Gularek, Krystyna Affeld i Janina Pisarek. Warcabowym mistrzem spartakiady został – Tadeusz Grabowski, a drugą i trzecią pozycję zajęli – Zuzanna Juszcak i Stanisław Łotecki. W badmintonie, także licznie obstawionej konkurencji, I miejsce zajął Józef Gularek, II uzyskał Jarosław Napierała, a III wywalczyła Natalia Minge. Mecz siatkówki

był dużą atrakcją spartakiady, grały dwa zespoły – kobiety i mężczyźni. W ekipie siatkarek wystąpiły – Bożena Gularek, Lidia Kapała, Janina Pisarek, Natalia Minge, Czesława Danielak i Krystyna Affeld. Mężczyźni grali w składzie – Tadeusz Grabowski, Józef Gularek, Zbigniew Melcer, Adam Kujawa i Cyryl Taberski. Sędzią głównym meczu był Tadeusz Wodecki, a wspomagał go Edmund Borkowski. **Najlepszą zawodniczką meczu została Bożena Gularek i ona otrzymała „puchar starosty”, który wręczyła siatkarce Halina Pilipczuk.** Poziom meczu był wysoki,



21/05/2016 15:10

siatkarce po systematycznym, rocznym treningu znacznie podnieśli swoje umiejętności. To wyraźnie podkreślił w ocenie meczu Tadeusz Wodecki. Należą się więc gratulacje dla siatkarzy i ich kapitana – **Tadeusza Grabowskiego**. Wszyscy uczestnicy spartakiady z sentymentem oglądali grę w „dwa ognie”. To przecież była sportowa gra naszej młodości. Szkoda, że współcześnie jest prawie zapomniana. Zaprezentowali się w tej grze prawie wszyscy siatkarze oraz Wanda Rybak, Henryka Napierała, Halina Rojek i Jarosław Napierała. Dwa ognie kończyły spartakiadowe zmagania, ale sportowe emocje i piknikowe nastroje trwały długo. Były jeszcze puchary, nagrody i biwakowe, tradycyjne już jadło. Uraczono więc wszystkich grillowanymi kielbasami i kaszankami oraz pajdami chleba ze smalcem i ogórkiem. Były też ciasto i kawa, to obowiązkowy element emeryckich spotkań, przyjemny i smaczny.

Impreza „Trzcielskich Seniorów” pod patronatem Starostwa Międzyrzeckiego spełniła swoje zadanie, dostarczyła jej uczestnikom niezapomnianych wrażeń i satysfakcji z osiągniętych wyników. Była to po prostu niezwykła zabawa w sportowym stylu, w pięknym otoczeniu i wśród seniorów, którzy chcą ciekawie żyć.

Jadwiga Szylar
Zdjęcia Natalia Minge



21/05/2016 13:22

Informacje ze starostwa

„Kapliczki i krzyże przydrożne w otoczeniu przyrody Powiatu Międzyrzecznego”

Na majowej sesji Rady Powiatu w Międzyrzeczu odbyło się podsumowanie konkursu fotograficznego pod nazwą „**Kapliczki i krzyże przydrożne w otoczeniu przyrody Powiatu Międzyrzecznego**”. Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.



Celem konkursu było:

- utrwalenie na fotografii kapliczek i krzyży przydrożnych znajdujących się na terenie powiatu;
- dbanie o środowisko i dziedzictwo kulturowe;
- zachęcanie do odkrywania na nowo miejscowości i miejsc ważnych dla mieszkańców;
- zainspirowanie do twórczego spojrzenia na piękno obiektu i historii swojej miejscowości;
- propagowanie informacji o miejscach atrakcyjnych przyrodniczo i kulturowo.

Konkurs trwał od 1 lutego do 30 kwietnia 2016 roku.

Na konkurs wpłynęły prace 16 uczniów z poszczególnych szkół:

- Szkoła Podstawowa w Bukowcu - **Agata Bienias i Anna Bogucka**,
- Szkoła Podstawowa w Wierzbnie - **Renata Cebernik i Hanna Płachnia**,
- Gimnazjum w Przytocznej - **Robert Brodziński** (oddział zamiejscowy Strychy), **Edyta Urbaniak**, **Kamila Szewczyk**, **Jakub Środecki**,
- Liceum Ogólnokształcące w Gorzowie Wlkp. - **Sandra Ren**,
- Technikum Nr 1 im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu - **Jagoda Kałuska**,
- Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku (ZSCKR) - **Klaudia Bancewicz**, **Klaudia Pospieszna**,

Liwia Cap, **Monika Wójtowicz**, **Sara Pisera**, **Alina Hadryś**.

Komisja w składzie: przewodniczący Ryszard Patorski oraz członkowie: Zofia Plewa, Monika Zocholl, Justyna Adamirowicz i Sławomir Lemańczyk po szczegółowym zapoznaniu się z nadesłanymi pracami przyznała nagrody następującym uczniom:

1 miejsce – Agata Bienias, Szkoła Podstawowa w Bukowcu,

2 miejsce – Kamila Szewczyk, Gimnazjum w Przytocznej,
3 miejsce – Jagoda Kałuska, Technikum Nr 1 w Międzyrzeczu i **Sara Pisera**, ZSCKR w Bobowicku.

Nagrody uczniom wręczał wicestarosta **Rafał Mikula** oraz przewodniczący Rady Powiatu **Jarosław Szalata**. Przewodniczący Komisji **Ryszard Patorski** serdecznie pogratulował uczestnikom konkursu, wyraził swoje zadowolenie z tego, że młodzi ludzie interesują się dziedzictwem kulturowym i podkreślił znaczenie ich prac dla naszej lokalnej społeczności.

„Klasa akademicka” w Technikum nr 1

2 czerwca odbyło się w Technikum nr 1 im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu spotkanie z Wydziałem Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu (UEP) w sprawie współpracy w realizacji projektu „Klasa akademicka”. Inicjatorem współpracy była wicedyrektor **Marta Chachaj**. W spotkaniu udział wzięli:

dr hab. Halina Zboroń, prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Ziomek oraz dr hab. Piotr Manikowski, prof. nadzw. W obecności wicestarosty **Rafała Mikula** dyrektor Centrum **Gabriela Bujanowska** podpisała porozumienie, na mocy którego Wydział Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu obejmuje patronat naukowy nad realizacją projektu „Klasa Akademicka” w zakresie ekonomii. W projekcie będą brali udział uczniowie (klasy pierwszej, drugiej i trzeciej) kształcący się w zawodzie technik ekonomista. Uczniowie tych klas będą mieli możliwość:



- zwiedzenia Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu;
- skorzystania z wykładów organizowanych przez kadrę UEP na terenie UEP oraz w Technikum nr 1, także z wybranych wykładów otwartych na UEP;
- korzystania z konsultacji z dziekanem i prodziekanami, a także koordynatorem projektu w sprawach związanych z wyborem kierunków studiów na UEP;
- uczestnictwa w pracach studenckich kół naukowych;
- uczestnictwa w innych formach współpracy, wynikających z oczekiwań uczniów Technikum nr 1, uzgodnionych z koordynatorami projektu w toku jego realizacji.

Po spotkaniu władz uczelni z dyrekcją i organem prowadzącym uczniowie zostali zapoznani z założeniami projektu, który rozpocznie się od nowego roku szkolnego.

Wizyta na Uniwersytecie Zielonogórskim

6 czerwca delegacja ze Starostwa Powiatowego oraz Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu w składzie: Zofia Plewa – członek Zarządu Powiatu, Gabriela Bujanowska – dyrektor Centrum, Artur Duda –





nauczyciel Centrum, Agnieszka Banak, Katarzyna Hegenbarth – główny specjalista w Wydziale ES uczestniczyła w wizycie na Uniwersytecie Zielonogórskim. Celem wizyty było zapoznanie z ofertą uczelni skierowaną do samorządu w ramach

wspólnej realizacji projektu w ramach osi priorytetowej VIII Nowoczesna Edukacja 8.4 Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego 8.4.1 Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego – projekty realizowane poza formułą ZIT, Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020. Władze uczelni przedstawiły swoje zaplecze techniczne oraz zadeklarowały wsparcie w postaci partnerstwa.

Patronat naukowo- dydaktyczny nad Liceum Ogólnokształcącym

7 czerwca w Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu (LO) odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia dotyczącego współpracy polegającej na objęciu przez Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM) patronatu naukowo -dydaktycznego nad liceum. Porozumienie ze strony

UAM podpisał prorektor prof. dr hab. Zbigniew Pilarczyk, ze strony LO dyrektor Maciej Rębacz. W ramach tego porozumienia uczniowie będą wzbogacać swoją wiedzę poprzez uczestnictwo w wykładach oraz zajęciach warsztatowych i laboratoryjnych organizowanych i prowadzonych przez naukowców z UAM. W



spotkaniu uczestniczył wicestarosta Rafał Mikula, który w swoim wystąpieniu podkreślił ogromne znaczenie tej współpracy dla dobra uczniów, lokalnego środowiska i naszego kraju.

Halina
Pilipczuk



Liceum Ogólnokształcące objęte patronatem UAM

Vczerwca 2016r. w Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu miała miejsce wyjątkowa uroczystość. Tego dnia staliśmy się pierwszą szkołą w województwie lubuskim objętą patronatem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z tej okazji w naszym liceum zagościli: Jego Magnificencja prorektor ds. studenckich prof. dr hab. Zbigniew Pilarczyk, wicestarosta Rafał Mikula, prodziekan Wydziału Biologii dr hab. Joanna Deckert, prodziekan Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych prof. dr hab. Andrzej Macias, przedstawiciel Wydziału Historycznego dr Grzegorz Skrukwa, burmistrz Międzyrzecza Remigiusz Lorenz, naczelnik Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym Halina Pilipczuk, dyrektor muzeum w Międzyrzeczu Andrzej Kirmiel. Gości przywitał Damian Woźny – uczeń klasy I c.

Uroczystość rozpoczęła się prezentacją, która dotyczyła historii naszej szkoły oraz działań podjętych w ciągu ostatnich czterech lat mających na celu objęcie LO patronatem UAM w Mickiewicza w Poznaniu. Wspomniano o wcześniej już podpisanych umowach z następującymi wydziałami uczelni: Wydziałem Historycznym, Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydziałem Biologii oraz Wydziałem Nauk Geograficznych i

Geologicznych. Prezentację przedstawił uczeń kl. II c -Wojciech Pawłowski.

Po prezentacji przyszedł czas na przemówienia. Jako pierwszy zabrał głos dyrektor liceum mgr Maciej Rębacz, następnie prorektor prof. dr hab. Zbigniew Pilarczyk i wicestarosta Rafał Mikula. Po krótkich wystąpieniach nastąpiło uroczyste podpisanie umowy patronackiej pomiędzy Jego Magnificencją prorektorem prof. dr.

hab. Zbigniewem Pilarczykiem a dyrektorem LO im. H. Święcickiego mgr Maciejem Rębaczem. Wymiana podpisanych dokumentów przyjęta została gromkimi brawami.

W ostatniej części uroczystości uczniowie naszej szkoły przedstawili krótki program artystyczny przygotowany pod kierunkiem mgr Grażyny Bułach. Zaprezentowali się przed nami: Natalia Twardosz z klasy II b - wokal, Katarzyna Drogosz z klasy II c - wokal, Kacper Baraniecki z klasy I a - gitara basowa, Michał Kowalewski z klasy I a – pianino oraz Jerzy Daszkiewicz z klasy I b – pianino i wokal.

Po części artystycznej głos zabrał burmistrz Remigiusz Lorenz, gratulując naszej szkole sukcesu, jakim niewątpliwie jest podpisanie umowy patronackiej z poznańskim uniwersytetem. Burmistrz przekazał rektorowi UAM pamiątkowe albumy o Międzyrzeczu.

Dyrektor Maciej Rębacz podziękował wszystkim za przygotowanie i udział w uroczystości i podkreślił, że dla naszej szkoły podpisanie umowy patronackiej to wielki honor i wyróżnienie, ale jednocześnie zobowiązanie do jeszcze lepszej pracy. Nasze czteroletnie działania sprawiły, że staliśmy się pierwszym w województwie lubuskim Liceum Akademickim objętym patronatem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, który w rankingu uczelni wyższych „Perspektyw” zajmuje trzecie miejsce w kraju. W ramach współpracy uczniowie Liceum Akademickiego uczestniczą w wykładach oraz zajęciach warsztatowych i laboratoryjnych. Dzięki temu podnoszą poziom wiedzy i umiejętności niezbędnych do rozwijania pasji, zainteresowań oraz projektowania dalszej drogi edukacyjnej i wyboru kierunku kształcenia. Zajęcia prowadzone są zarówno na UAM jak i w naszej szkole. Dyrektor dodał również, że w najbliższej przyszłości planujemy poszerzenie współpracy z kolejnymi wydziałami UAM - matematycznym, fizycznym i chemicznym.

Paulina Majkowska kl. II c



Muzeum zaprasza w lipcu



do zwiedzania zamku i stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczno-historyczny: Międzyrzecz w początkach państwowości polskiej
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku
- Dział historyczny: Historia Międzyrzecza do 1947 r.

W lipcu muzeum jest otwarte dla zwiedzających od wtorku do soboty od 9:00 do 16:00, w niedzielę od 10:00 do 16:00

We wtorki wstęp wolny.

W poniedziałki muzeum zamknięte.

Sukces Antiquo More!

Zespół Muzyki Dawnej Antiquo More działa od 15 lat przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. W ciągu tych lat zmieniał się skład zespołu, a obecnie wśród 30 osób są już uczniowie z różnych szkół i w różnym wieku. Zespół jest świetną wizytówką nie tylko naszego miasta i regionu, ale i całego kraju. I co ciekawe – to przecież zespół niszowy, muzyka niepopularna, a grający w nim, tańczący i żonglujący flagami są dumni, że mogą propagować muzykę, taniec i instrumenty – dalekie od współczesności.

Rozmawiam z MACIEJEM WAJMANEM prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Muzyki Dawnej Antiquo More



- **Panie Maćku, jest pan informatykiem. Skąd zainteresowanie muzyką renesansową i barokową?**

- To dla mnie odskocznia. Jako dziecko grałem na flecie basowym w podobnym zespole działającym przy szkole w Pszczewie. Od 1999 roku mieszkam w Międzyrzeczu, a ponieważ moja córka gra w Antiquo More, postanowiłem aktywnie uczestniczyć w życiu zespołu, wspierając jego działalność.

- **Na czym polega ta aktywność?**

- W lutym 2016 zostałem prezesem stowarzyszenia i rozpocząłem aktywne poszukiwania dodatkowych środków finansowych dla zespołu. Obecny program zespołu to całe spektakle zbudowane wokół muzyki dawnej: taniec, gra na instrumentach, żonglerka flagami, bogate kostiumy, choreografia i scenografia. Oryginalne instrumenty, stroje z epoki, wielka dbałość o detale – to wszystko kosztuje. Na szczęście są firmy i osoby prywatne, które chętnie pomagają. Zawsze też możemy liczyć na wsparcie rodziców członków zespołu.

- **W naszym TESCO pojawiły się postaci księżniczki i pazia. Czy to kolejny pomysł na zdobycie pieniędzy?**

- Te postaci, tzw. monidła, związane są z ogólnopolskim konkursem TESCO na projekt lokalnego przedsięwzięcia. O konkursie dowiedziała się moja żona Emilia (międzyrzeczanka) i



zachęciła nas do wzięcia udziału. Z opiekunkami zespołu – paniami **Katarzyną Chmielewską i Agnieszka Juszcak** napisaliśmy projekt „**Muzyczny, wehikuł czasu**”. Pomysł składa się z wielu elementów. Np. uczestniczenie zespołu w warsztatach, gdzie pod okiem specjalistów dzieci będą mogły się szkolić i wziąć udział w tworzeniu instrumentów w pracowni lutniczej (realizacja jesienią w Świeradowie Zdroju). Zaplanowaliśmy również cykl koncertów na zamku, którymi chcemy uczestników przenieść do innego świata. Będzie wspaniała muzyka, nauka



tańca, instrumenty, a nawet potrawy z dawnych wieków. Projekt dokładnie opisaliśmy i wysłaliśmy do centrali TESCO. Nasz region obejmował również Świebodzin i Gorzów Wlkp. Nagrodą w konkursie było 5 tys. zł.

Na początku maja dowiedzieliśmy się o zakwalifikowaniu do II etapu – głosowania w sklepach TESCO. Aby zwrócić uwagę właśnie na swój projekt i zebrać jak największą ilość głosów wpadliśmy na pomysł, żeby w sklepach postawić pełnowymiarowe postaci księżniczki i pazia (monidła) z otworami na twarze i można było zrobić sobie zdjęcie w pięknych strojach naszego zespołu. W promocję włączyło się wiele osób. W ten nieszablonowy sposób zwróciliśmy na siebie uwagę i zebraliśmy ponad 14 tysięcy głosów. Do I miejsca zabrakło nam jedynie 89 głosów. Zwyciężyć mógł tylko jeden reprezentant regionu. No cóż, w Świebodzinie jest bardzo duży kompleks TESCO i tam pojechała I nagroda. **Komisja konkursowa doceniła jednak nasz**



ciekawy projekt i wspaniałą, zaskakującą promocję. **Przyznano nam nagrodę specjalną w postaci 5 tysięcy złotych!** Uważamy to za wielki sukces, a projekt „Muzyczny wehikuł czasu” będzie już od jesieni realizowany.

- **Panie Maćku, co sprawia, że dzieciom i młodzieży chce się odejść od komputerów i komórek, a wam chce się działać dla dobra zespołu?**

- Zespół muzyki dawnej to nasza wspólna pasja. Cieszymy się z wszystkich sukcesów i udanych koncertów. Staramy się aktywnie uczestniczyć w życiu regionu, chociażby ostatnio w Międzyrzeczu braliśmy czynny udział w uroczystościach z okazji

1050-lecia chrztu Polski. Najbliższym, lipcowym wyzwaniem jest wyjazd do Hiszpanii. Nasz zespół zakwalifikował się do udziału w wielkim międzynarodowym festiwalu folklorystycznym, gdzie jako jedyny będzie reprezentował nie tylko nasze miasto - ale i Polskę. To nie tylko prestiż, ale i wspaniała przygoda. Dla nas wszystkich to jednak przede wszystkim ciągle pasja. Wspólne próby i występy bardzo nas łączą i są wędrówką w zupełnie inny świat.

Rozmawiała Izabela Stopyra

Spotkanie z Małgorzatą Gularek

W przeddzień obchodów Dni Trzciela w bibliotece odbyło się spotkanie z **Małgorzatą Gularek**, autorką książki o jej rodzinnym mieście. Jest to publikacja pt: „Trzciel. Krajobraz kulturowy miasta i okolic od czasów najdawniejszych do połowy XVII wieku”.



Wzbogaca się więc lista pozycji o mieście nad Obrą, o mieście na pograniczu dwóch województw, o mieście z bogatą i ciekawą historią. Książkę wydała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Trzciel, która w ten sposób promuje miejscowość, ale również autorów z niej się wywodzących. Na spotkaniu byli obecni: burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek, przedstawiciel Towarzystwa Historycznego Ziemi Międzyrzeckiej Ryszard Patorski, znany powszechnie lubuski historyk Marceli Tureczek, rodzice autorki – Bożena i Józef Gularkowie oraz jej rodzina, a także mieszkańcy Trzciela. Biblioteczna sala była wypełniona zainteresowanymi nowym wydawnictwem o Trzcielu. Publikacja



została przygotowana w oparciu o pracę magisterską autorki, której recenzentem był prof. dr hab. Andrzej Michałowski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w

Poznaniu, gdzie Małgorzata Gularek ukończyła historię. **Spotkanie miało formę wywiadu, który z autorką prowadził Marceli Tureczek.** Szczególnie ciekawym fragmentem publikacji jest rozdział II czyli – „Charakterystyczne elementy przyrody miasta i gminy Trzciel”. Połączenie historii z przyrodą dało interesujące spojrzenie na dzieje naszego grodu. Małgorzata Gularek ma również uzdolnienia



plastyczne, maluje obrazy. Niektóre z nich zostały wystawione w czytelnicy i stanowiły niezwykle dekorację podczas spotkania promującego książkę o Trzcielu. Książka cieszy się dużym powodzeniem, bo jest autorstwa osoby prawie wszystkim znanej, a ponadto i przede wszystkim uzupełnia w atrakcyjny sposób wiedzę o Trzcielu. Obecnie autorka mieszka w Nowym Tomyślu, ale rodzinne miasto odwiedza często, bo ma ono niezwykle silną przyciągania swoją urodą i ciekawą historią, którą tak interesująco przedstawiła w swojej pracy. **Jednak nie stałoby się tak, gdyby sprawy nie wzięły w swoje ręce Dorota Świerżko i Wioletta Fabian.** To również dzięki nim ta książka powstała. Małgorzata Gularek otrzymała wiele gratulacji, między innymi od burmistrza Trzciela, który szczególnie zadowolony jest z takiej formy promocji gminy.

Jadwiga Szylar

Przed sezonem

Sezon wypoczynkowo-urlopowy przed nami i stajemy przed problemem, gdzie go spędzić, żeby solidnie wypocząć i nabrać sił do dalszej pracy. Wszystkie ośrodki przygotowują się do niego pełną parą i nasze Głębokie również, wszak turyści oczekują godziwych warunków do wypoczynku. Domki gminne otrzymały nowe okna i drzwi, w oknach świeże firanki, a i w środku jest więcejumeblowania. Turysta lubi sam sobie robić posiłki (taniej), więc gmina powinna pomyśleć jeszcze o właściwym wyposażeniu pomieszczenia kuchennego.

Wreszcie po wielu latach zrobiono asfalt na odcinku recepcja – hydrofornia, co podnosi bezpieczeństwo przejazdu i estetykę. Ciąg dalszy robót drogowych będzie zależał od tego jaki będzie sezon i wpływy z działalności MOSiW-u na OW Głębokie. Na pewno w tym roku będzie stawiana siłownia plenerowa za kortem oraz nowy plac zabaw. Wewnętrzne uliczki posiadają nowe znaki drogowe, które mają również zapewnić bezpieczeństwo odpoczywających. Niestety, część dzierżawców ich nie przestrzega jeżdżąc pod prąd i zagrażając pieszym.

W poprzednim sezonie dużym problemem był nadmierny hałas zakłócający wypoczynek tym, którzy przyjechali tu na odpoczynek w zgodzie z naturą i doładowanie życiowych akumulatorów. Dlatego też już wiosną kilkunastu dzierżawców wystosowało odpowiednie pisma do dyrektora MOSiW z prośbą o zajęcie się tą sprawą. Ucieszyło więc zarządzenie dyrektora w sprawie ciszy nocnej – 4 dni na pełen relaks (cisza w godz. 22.00-6.00) i 3 wieczory na rozrywkę (cisza w godz. 1.00-6.00). Powinno to zadowolić wszystkich, wszak nie tylko na piwie się zarabia. Sami chętnie bierzemy udział w imprezach kulturalno - rozrywkowych zorganizowanych na terenie ośrodka, przygotowanych i przeprowadzonych na wysokim poziomie przez MOK, MOSiW,

gminę i prywatnych przedsiębiorców. Cieszą się one dużym zainteresowaniem wypoczywających na Głębokim i uatrakcyjniają ich pobyt nad jeziorem. Organizatorzy imprez powinni jednak stosować się do zarządzenia Ministra Ochrony Środowiska, które precyzyjnie określa, że na terenach wypoczynkowych emisja hałasu do środowiska nie powinna w godzinach nocnych przekraczać 45 dB a w dzień 65 dB. Wielu z nas miało w zeszłym roku zastrzeżenia do sposobu organizacji dyskotek, które odbywały się codziennie i wielokrotnie kończyły się grubo po północy zakłócając wypoczynek nocny nadmiernie głośną muzyką i wrzaskami. Wyjątkiem godnym naśladowania były dyskoteki organizowane przez MOK, podczas których bawiący się mieli zapewnioną opiekę służb medycznych i porządkowych, a tańce kończyły się o godz. 23.00. Miejsmy więc nadzieję, że to zarządzenie unormuje ten problem i nie będziemy skazani na nadmierny hałas przez pół doby, a dyrektor MOSiW nie będzie zasypywany z tego powodu skargami.

Jest jeszcze jeden problem, który drażni wielu ludzi - to psie odchody leżące dosłownie wszędzie. I nie jest to tylko wina odwiedzających OW Głębokie przez cały rok, ale w dużej mierze niektórych dzierżawców posiadających psy. Pozwoliłam sobie na obserwowanie chodzących z psami i widziałam tylko dwóch właścicieli zbierających odchody swoich pupili. Warto brać z takich ludzi dobry przykład. Pilnujmy też, żeby nasze pieski nie załatwiały się na plaży, bo tam bawią się nasze dzieci, a i sami na kocach rozkładamy jedzenie.

Życzymy więc gminie żeby nasz Ośrodek pomału nadrobił wieloletnie zaniedbania i zbliżał się do europejskich standardów (nieodzowna jest likwidacja szamb), a sobie milego na nim wypoczynku w zgodzie z naturą i wzajemnym szacunkiem.

Wiesława Chamienia



MARZENIA SIĘ NIE SPEŁNIAJĄ... MARZENIA SIĘ SPEŁNIA!!!

W dniach 21-22 maja wystartowałam w pierwszym w historii Pucharze Europy Kobiet w Motocrossie, w którym brały udział 54 zawodniczki z 17 krajów (w tym 14 Polek)! Ale do finału mogło zakwalifikować się tylko 40 zawodniczek...

To był niesamowity weekend, pełen emocji, wrażeń i dobrego ścigania! Rywalizować z liderkami z całej Europy-bezcenne! Każda z 54 uczestniczek robiła wszystko, by wywalczyć swoje miejsce w finałowej 40-ce. Ogromne wyzwanie, które wymagało przekraczania granic... więc... przekroczyłam swoje i wjechałam do finału! Spełniając w ten sposób jedno z moich marzeń na ten sezon. W wyścig kwalifikacyjny wsadziłam 333%

siebie, albo i więcej, ponieważ doskonale wiem, że MARZENIA SIĘ NIE SPEŁNIAJĄ, MARZENIA SIĘ SPEŁNIA. Kiedy tata pokazał mi na pitboard'zie, że brakuje mi tylko jednej pozycji... odkręciłam gaz, przeleciałam skok na płaskie i wykręciłam czas, który pozwolił mi wejść do finału jako jednej z 4 Polek!

W sobotę odbył się również 1 z 3 wyścigów. Dobry start z PEŁNEJ MASZYN!!! I kilka fajnych kółek, walka koła w koła, łokcie w łokcie, szło super, ale niestety, w pewnym momencie postanowiłam sprawdzić co jest za bandą... a za bandą był rów odwadniający, który zwiedziłam bardzo dokładnie. Wróciłam na tor ze stratą prawie 1 okrążenia i do samego końca starałam się nadrobić stratę. Do mety dojechałam 40, ale sponad minuty straty udało mi zejść do 18 sekund.

W niedzielę odbyły się kolejne 2 wyścigi. Pierwszy nie poszedł mi za dobrze, ponieważ na drugim okrążeniu odezwał się bark, który naciągnęłam podczas sobotniego wyścigu, ale mimo wszystko walczyłam do końca i na mecie pojawiałam się jako 40. Przed ostatnim wyścigiem zaopatrzyłam się w tejpę i leki przeciwbólowe, które pozwoliły mi w 3 wyścigu powalczyć i dobrą jazdą zdobyć 36 pozycję.

Ogólnie zawody ukończyłam na 39. pozycji. Pierwszy kontakt z międzynarodowymi zawodami oceniam baaardzo pozytywnie. Było to dla mnie ogromne wyzwanie i niesamowita lekcja. Stać na pełnej maszynie startowej i ścigać się z takimi zawodniczkami - uczucie nie do opisania, dobra zabawa, ogromne wyzwanie i świetna lekcja, która nauczyła mnie bardzo dużo, pozwoliła przełamać granice i pokazała nad czym muszę jeszcze popracować. Z Cieszyna wyjechałam z ogrooomnym uśmiechem na twarzy oraz na maxa naładowanymi akumulatorami do dalszych treningów.

Dominika Orlik

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

STIHL®



pilarki i kosi spalnowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zmiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

OFERTA PRACY

Kucharka/kucharz
z pasją do gotowania
Kelnerka/kelner



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Sklep "DLA DOMU"

Międzyrzecz, ul. Wesoła 2 i 8
tel. 95 741 23 89

- tapety-rolety-verticale
- farby olejne kolor
- emulsje białe
- moskitiera w kasetach
- karnisze met. i drew.
- lampy i żarówki
- plisy

**Wprowadziliśmy
nowy asortyment**

obuwia

Wyprzedaż

elementów łazienkowych

wszystko po 25zł

Punkt DPD-strefa paczki

Znajdziesz Nas na:

Olx obuwie Międzyrzecz

allegro Dladomu-tapety



CENTRUM

BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH

*** EWA ERENS ***

TEL. 664 643 033 e-mail: centrumbadan@vp.pl

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 11

3 PIĘTRO / POKÓJ nr 15 / nad Rossmannem

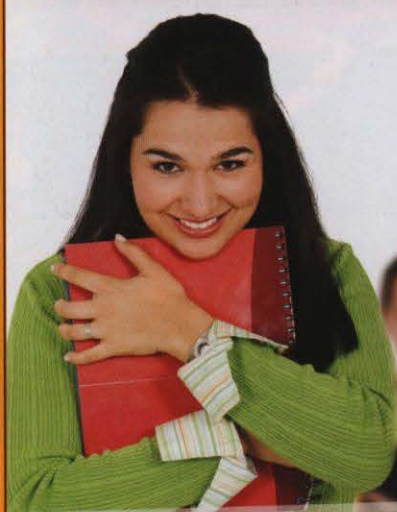
Badania z zakresu psychologii pracy

Badania psychologiczne kierowców

Wykonujemy badania między innymi dla:

- kandydatów na kierowców i kierowców zawodowych
- kierowców samochodów służbowych kat. B
- kierowców taksówek, egzaminatorów oraz instruktorów nauki jazdy
- kierowców skierowanych przez Policję
- operatorów maszyn i dźwigów
- skierowanych przez lekarzy medycyny pracy
- badanie widzenia zmierzchołowe i odporności na olśnienie (ciemnia)

Zapraszamy!



ACADEMICA

Policealna Szkoła dla dorosłych



100 zł w prezencie na start!

duży wybór kierunków

Międzyrzecz, ul. Libelta 4

UCZYMY BEZPŁATNIE

www.studium-academica.pl



692 316 872

Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel. 510 100 888

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdyńskich 1970nr1

CENTRUM MEBLOWE

orme b meble

MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



BLACK RED WHITE

Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

**MEBLE
BEST**





WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy- GRATIS !

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51

tel. **507 158 267**



Wymiana opon od **40 zł!!!**



Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaz opon używanych w rozmiarach od 13" do 20" przy ich zakupie Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

- * naprawy bieżące * wymiana oleju
- * remonty silników * wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabitwanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranicą)



Szyk

**garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki**

**Ul. Waszkiewicza 33
Międzyrzecz (obok NETTO)**

☎ **95 741 11 84**

www.szyk-miedzyrzecz.pl

MIMARCOLOR
KODAK EXPRESS
fotografia



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

www.marcolor.pl

tel. 95 741 24 00

USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz

tel. **508 357 514**

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baileage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

UWAGA

Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

przyjmuje w PIĄTKI pod adresem:

Międzyrzecz ul.Chopina 5A/2

(przy aptece SALUS)

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

ISPL MEDICUS – internista Ryszard Lis

CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG

CODZIENNIE

Rejestracja – tel. 602 291 075

Zbąszynek, ul. B. Chrobrego 7

www.medicus.booo.pl

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane

z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

Pożyczki

eurocent

Gotówkowe



od 100 zł do 10 000 zł

szybka decyzja

pełna obsługa w domu Klienta

663 225 225 (12) 348 08 08

SZUKASZ PRACY?
POTRZEBUJESZ DODATKOWEGO DOCHODU?
DOLĄCZ DO NPS I ZOSTAŃ

PRZEDSTAWICIELEM FINANSOWYM

- Elastyczny czas pracy
- Atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Okazja pracy w dynamicznie rozwijającej się firmie

WYSŁIJ CV na - praca.reg3@eurocent.pl

Telefon: 667-841-633

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski w Międzyrzeczu

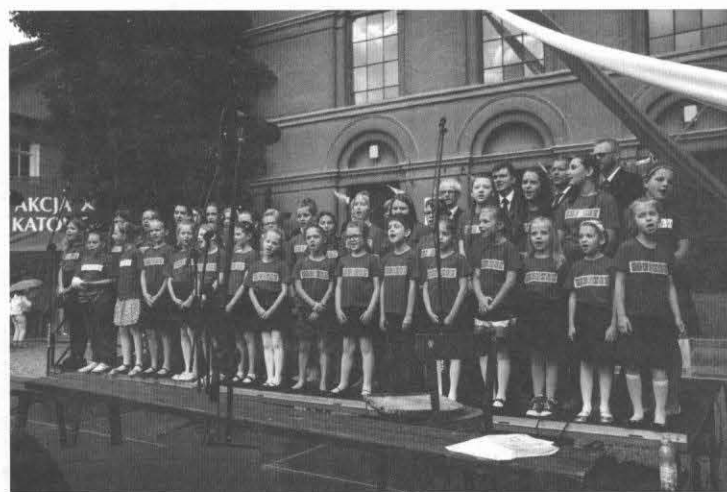
„Gdzie chrzest, tam nadzieja” – pod takim hasłem 18 czerwca odbyły się w Międzyrzeczu wojewódzkie i diecezjalne obchody 1050-lecia Chrztu Polski. Wydarzenie honorowym patronatem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.



muzyce dawnej zespołu Antiquo More, poprowadziła wiernych na plac za ratuszem, gdzie odbył się symboliczny chrzest pierwszego władcy Polski.

Na rozpoczęcie mszy św. Międzyrzecki Chór Kameralny odśpiewał Bogurodnicę. Uroczystą eucharystię odprawił abp. Stanisław Gądecki – przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. List od prezydenta RP skierowany do zgromadzonych odczytała minister Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo ekumeniczne w Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski oraz wykład prof. Krzysztofa Ożoga pt. "Chrzest Polski 966". Tuż po nabożeństwie ulicami miasta w kierunku ratusza przeszedł korowód historyczny. Przedstawiał on każdą z epok w historii naszego kraju. Uczestniczyli w nim: przedszkolaki wraz z rodzicami z Przedszkola nr 1, nr 4 i nr 6, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, nr 3, nr 4, Gimnazjum nr 1 i nr 2 oraz harcerze z Hufca Międzyrzecz. Ta wędrowka w czasie prowadzona żarem serca Pięciu Braci Międzyrzeckich, przy



Rafalska.

Na zakończenie słowa podziękowania za wspaniałą organizację i zaangażowanie, do wszystkich podmiotów, które przyczyniły się do organizacji tego ważnego wydarzenia skierował gospodarz uroczystości burmistrz Remigiusz Lorenz.

Po mszy św. wszyscy mogli wysłuchać koncertu Dziecięcego Chóru „Piccolo”, Międzyrzeckiego Chóru Kameralnego oraz zobaczyć przepiękny pokaz tańca z flagami Zespołu Muzyki Dawnej „Antiquo More”.

Patrycja Klarecka – Haładus
Zdjęcia UM/Filip Pieleśiak
Urząd Miejski w Międzyrzeczu



Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Oliwia Jeziorska c. Aleksandry i Damiana
2. Julia Paulina Banaszek c. Pauliny i Marka
3. Szymon Jerzy Golec s. Magdaleny i Łukasza
4. Stanisław Antoni Kaliciak s. Justyny i Grzegorza
5. Tobiasz Jan Mieszko s. Katarzyny i Krzysztofa
6. Lena Piechota c. Patrycji i Ireneusza
7. Zuzanna Patrycja Sawińska c. Patrycji i Piotra
8. Gracja Dobrowolska c. Oriany i Wojciecha
9. Franciszek Sikorski s. Izabeli i Krzysztofa
10. Tymon Krzysztof Lewicki s. Ewy i Krzysztofa
11. Wojciech Gądek s. Joanny i Tomasza
12. Gabriela Dunał c. Sylwii i Krzysztofa
13. Hanna Kozłowska c. Aleksandry i Przemysława

14. Blanka Hałuszczak c. Kamili i Marcina
15. Oliwia Barłóg c. Nikoli i Sebastiana
16. Cezary Józef Korzeniecki s. Edyty i Leszka
17. Amelia Szaroszyk c. Karoliny i Adama
18. Antoni Wojciech Laufer s. Magdaleny i Pawła
19. Zuzanna Czajkowska c. Marty i Radosława
20. Kornel Jacek Karatysz s. Sylwii i Jacka

ZGONY

1. Teresa Kaźmierczak ur. 1938r. zam. Kursko
2. Janina Różycka ur. 1928r. zam. Szumiąca
3. Halina Radomska ur. 1938r. zam. Międzyrzecz
4. Grażyna Radziszewska ur. 1960r. zam. Międzyrzecz
5. Waldemar Nadziejo ur. 1947r. zam. Międzyrzecz
6. Czesław Jarmoliński ur. 1946r. zam. Międzyrzecz

Międzyrzecki Ośrodek Kultury Lipiec 2016

TANECZNE PIĄTKI Z MUZYKĄ NA ŻYWO

08.07. | 15.07. | 22.07. **GODZ:** 20:00-24:00, OTW Głębokie, wstęp bezpłatny

WARSZTATY TWISTOWANIA (SKRĘCANIA) BALONÓW

06.07. **GODZ:** 11:00-12:00 dla dzieci 8-10 lat, 12:00-13:00 dla dzieci 11-13 lat **Biblioteka.** Zajęcia bezpłatne. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy w bibliotece lub pod numerem: 95 741 2858

POSOLONE POMYSŁY

13.07. **GODZ:** 12:00-14:00, **Biblioteka.** Zabawy z masą solną dla dzieci w wieku 8-12 lat.

MALIDETEKTYWI

20.07. **GODZ:** 12:00-14:00, **Biblioteka.** Zabawy dydaktyczne dla dzieci w wieku 8-12 lat.

EMULSJA FOTOGRAFICZNA

25-27.07. **GODZ:** 11:00-13:00, **MOK.** Warsztaty fotograficzne dla młodzieży powyżej 14 lat.

KOSMOS W BIBLIOTECE

27.07. **GODZ:** 12:00-14:00, **Biblioteka.** Zajęcia w Klubie Młodego Odkrywcy dla dzieci w wieku 8-12 lat.

Kronika policyjna

PODZIĘKOWANIA DLA DZIELNICOWEGO

28 kwietnia podczas Sesji Rady Gminy Przytoczna wójt i radni podziękowali asp. sztab. Janowi Piaseckiemu za 14-letnią służbę, którą pełnił jako dzielnicowy na terenie gminy Przytoczna. Komendant Powiatowej Policji w Międzyrzeczu podinsp. Paweł Rynkiewicz podziękował policjantowi za pracę i przyłączył się do życzeń.

Jan Piasecki od kilkunastu lat związany był ze swoją rodzimą gminą Przytoczna, gdzie jako dzielnicowy zdążył poznać wszystkie problemy mieszkańców. Za swoją pracę został wyróżniony i dzięki głosom mieszkańców Przytocznej w 2009 roku zajął II miejsce w plebiscycie „Dzielnicowy Roku”. W uznaniu za zaangażowanie w czasie sesji wręczono mu pamiątkowy ryngraf, drobny upominek i pisemne podziękowanie.

POLICJANCINAS-3

Na trasie ekspresowej S-3 w rejonie Międzyrzecza trwają prace związane z budową drugiej nitki drogi. Z uwagi na brak wjazdu w kierunku Zielonej Góry na węźle północnym, policjanci stale patrolują ten odcinek drogi, ponieważ zdarza się, że kierowcy narażając życie próbują zawracać na drodze ekspresowej. W ubiegłym miesiącu właśnie w tym miejscu zginął mężczyzna, który wjechał na trasę i w jego pojazd uderzyła ciężarówka. Policjanci apelują o szczególną uwagę, o zdjęcie nogi z gazu i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

ZNISZCZYŁA ELEWACJĘ BUDYNKU

Ogromną nieodpowiedzialnością i niedojrzałością wykazała się 15-letnia mieszkanka Międzyrzecza, która zniszczyła elewację budynku. Do pracy przystąpili policjanci z Wydziału Kryminalnego z KPP. Przesłuchiwali świadków zdarzenia, ustalali fakty, sprawdzali nagrania z monitoringu. W efekcie działań mundurowi zatrzymali 15-latkę. Usłyszała ona zarzut uszkodzenia mienia i przyznała się do jego popełnienia. Nie potrafiła jednak wytłumaczyć, dlaczego to zrobiła. Najprawdopodobniej chciała „zaimponować” swoim kolegom. Jej sprawą zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich w Międzyrzeczu.

KRADZIEŻ I UPOZOROWANE WŁAMANIE

Nawet znakomitym twórcom trudno byłoby wymyślić scenariusz, jaki rozegrał się w Międzyrzeczu. Policjanci przyjęli zgłoszenie o włamaniu do jednego ze sklepów. Łupem złodziei padło ponad sześć tys. zł. Początkowo wyglądało to w ten sposób, że w nocy w sklepie została wybita szyba, po czym sprawca wszedł do wnętrza i ukraść pieniądze. Policjanci szybko trafili na trop złodzieja. Okazała się nim pracownica sklepu, która wraz ze swoim kolegą wszystko zaplanowała. Przed zamknięciem sklepu pieniądze z utargu zamiast do kasetki zabrała do swojej torebki, później w nocy jej kolega wybił szybę w drzwiach sklepu, pozorując w ten sposób włamanie.

Policjanci zatrzymali 21-letnią Alicję T. i przedstawili jej

zarzut kradzieży, za co grozi jej kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Kobieta spędziła noc w policyjnej izbie zatrzymań.

Okazało się, że przyjechał po nią mężczyzna, który namówił ją do kradzieży i upozorował włamanie. Został zatrzymany i okazało się, że posiada on środki odurzające. 31-letni Andrzej M. usłyszał aż cztery zarzuty: podlegania do popełnienia przestępstwa, uszkodzenia mienia, przyjęcia pieniędzy pochodzących z przestępstwa oraz posiadania środków odurzających.



ZAREAGOWAŁ PO SŁUŻBIE

Dzielnicowy zatrzymał złodzieja sklepowego na gorącym uczynku.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 8 maja przy jednym z międzyrzeczkich marketów. Uwagę dzielnicowego, który przyjechał z rodziną na zakupy zwrócił mężczyzna, który trzymając w ręku wiertarkę, wybiegł ze sklepu i ukrył się za kioskiem. Policjant obserwował mężczyznę i zatrzymał uciekiniera. Tak jak podejrzewał, elektronarzędzia, które przy sobie posiadał, przed chwilą zostały skradzione w markecie. Skradzione przedmioty zostały zwrócone do sklepu, natomiast mężczyzna odpowie za popełnione wykroczenie.

ZNALEZIONE, NIE KRADZIONE?

18 maja kobieta pozostawiła w urzędzie pocztowym portfel z pieniędzmi i dokumentami, a gdy po niego wróciła, to już go nie było. Policjanci przesłuchali świadków zdarzenia, przeglądali nagrania monitoringu. Szybko ustalili sprawcę przestępstwa. Była nią 34-letnia mieszkanka Międzyrzecza. Swoją czyn tłumaczyła nadarzającą się okazją i trudną sytuacją finansową. Katarzyna N. usłyszała zarzut przywłaszczenia mienia, za co grozi jej kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Policjanci przestrzegają. Jeżeli znalezione zostały jakieś rzeczy, które zawierają dane ich posiadacza, to należy je bezwzględnie zwrócić bezpośrednio ich właścicielowi albo Policji, która będzie starała się dociec, do kogo one należą. Jeżeli tak się nie stanie, znalazca (gdyby chciał zatrzymać zgubę), może narazić się na odpowiedzialność karną.

MOGŁO DOJŚĆ DO TRAGEDII

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego st. sierż. Jakub Stępień oraz st. asp. Jarosław Rutkowski, zostali skierowani na interwencję. Z informacji wynikało, że mężczyzna oddalił się pieszo z miejsca zamieszkania informując żonę, że popełni samobójstwo. Z uwagi na fakt, że mężczyzna w przeszłości kilkakrotnie usiłował je popełnić, należało działać bardzo szybko. Już po kilkunastu minutach poszukiwań policjanci zauważyli mężczyznę na drodze w rejonie Brójec. Po krótkim pościgu udało się go dogonić. Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe.

ml. asp. Justyna Łętowska



Dzielnicowi w Powiecie

Gmina Międzyrzecz



st. asp. Tomasz Dzikowski
tel: 519534439

tomasz.dzikowski@go.policja.gov.pl

M I Ę D Z Y R Z E C Z : D ł u g a ,

Kiszmanowicza, Konstytucji 3-go Maja,

Krótką, Kwiatową, Leśną, Łąkową,

Marcinkowskiego, Nowotki, Pamiątkową, Plac Powstańców Wlkp.,



asp. Andrzej Chyliński
tel: 519534900

andrzej.chylinski@go.policja.gov.pl

M I Ę D Z Y R Z E C Z : os. Kasztelańskie,

Kopernika, Kossaka, Kościuszki,

Kraśnickiego, Malczewskiego, Matejki,

Mickiewicza, Młyńska (od Paklicy),

Moniuszki, Pięciu Świętych Braci Międzyrzeczkich, Prusa,

Słowackiego, Szymanowskiego, Wita Stwosza, Wojska Polskiego,

Wyspiańskiego, Zachodnia, Zamoyskiego



st. sierż. Zbigniew Stępień
tel: 690106267

zbigniew.stepien@go.policja.gov.pl

MIĘDZYRZECZ: Antka, Boryny,

Chrobrego, Dąbrowskiego, Fabryczna,

Głowackiego, Hanki, Kilińskiego, Mahatmy

Gandhiego, Libelta, Lipce, Lipowa, Ogrodowa, Piastowska,

Podbielskiego, Przemysłowa, Reymonta, Rocha, Rynek,

Waszkiewicz, Wesoła, Winnica, Zakaszewskiego, os. Zamkowe



mł. asp. Wojciech Żuchowski
tel. 519534444

wojciech.zuchowski@go.policja.gov.pl

MIĘDZYRZECZ: 30-go Stycznia, os.

Centrum, Chłodna, Chopina, Garncarska,

Kołątaja, Młyńska (do Paklicy), Podzamcze

(muzeum i zamek), Różana, ks. Skargi,

Spacerowa, Spokojna, Sportowa, Staszica, Stoczniovców

Gdańskich, Szkolna, Ściegiennego, Świerczewskiego (do nr 38)



sierż. sztab. Wojciech Dobosiewicz
tel. 519534443

wojciech.dobosiewicz@go.policja.gov.pl

MIEJSCOWOŚCI: Gorzyca, Jagielnik,

Kaława, Kęszyc, Kęszyc Leśna, Kursko,

Łęgowskie, Nietoperek, Pieski, Pniewo,

Szumiąca, Święty Wojciech, Wojciechówek,

Wysoka, Zamostowo



sierż. sztab. Rafał Kaszubski
tel. 519534442

rafal.kaszubski@go.policja.gov.pl

Bobowicko, Brzozowy ług, Bukowiec,

Czarny Bocian, Głębokie, Jeleniogłowy,

Kalsko, Karolewo, Kuligowo, Kuźnik,

Lubosinek, Marianowo, MIĘDZYRZECZ - Wybudowanie,

Porąbka, Rojewo, Skoki, Wyszczanowo, Żółwin

Gmina Skwierzyna



asp. Marcin Marcinkowski
tel: 519534452

SKWIERZYNA: Arciszewskiego,

Batorego, Chopina, Chrobrego, Dworcowa,

Działkowców, Fredry, Gimnazjalna,

Grynickiego, Hetmańska, Jana Pawła II, Jana

XIII, Kolbego, Konopnickiej, Krajewskiej,

Leśna, Marysieńki, Mickiewicza, Międzyrzeczka, Nowowiejskiego,

Ogrodowa, Okrężna, Orna, Plk. Kaletki, Poznańska, Runge,

Sobieskiego, Szpitalna, Śmigielskiego, Teatralna, Traugutta,

Wyszyńskiego, Mostowa, Przemysłowa, Roosevelta, Ceglana

Góra, Gancarska, Demokratyczna, Nowa Skwierzynka



st. post. Jan Mikulewicz
tel: 519534455

SKWIERZYNA: Bema, Bledzewska,

Gorzowska, os. Grunwald, Grunwaldzka,

Jaskółcza, Kopernika, Krótka, os. LWP,

Łąkowa, Nowa, Paderewskiego, Parkowa,

Plac Kościuszki, Waszkiewicz, Żeromskiego, Sportowa,

Poprzeczna, Słoneczna, Spokojna, Źródłana, 20-go Lutego,

Matejki, Chrobrego, Wiosny Ludów, 9-tego Maja, Drzymały,

Słowackiego, Portowa, Pola Międzyrzeczkie, Wrzosowa, Grzybowa,

Jagodowa



sierż. sztab. Aleksandra Dziurda
tel: 690106837

SKWIERZYNA: Rzeźnicka, 2-go

Lutego, Partyzancka, Głowackiego, Prusa,

Armii Krajowej, Czerwonego Krzyża,

Dąbrowskiego, Piłsudskiego, Rynek,

Niepodległości, Mostowa, Łokietka,

Jagielly, Powstańców Wlkp., Szewska, Ratuszowa, Batorego, Za

Wartą, Międzychodzka, Przybrzeżna



sierż. sztab. Roman Grabowski
tel: 690106839

MURZYNOWO: Skwierzyńska,

Kościelna, Kwiatowa, Warcińska, Środkowa,

Sportowa, Przedszkolna, Piaskowa,

Ceramików

MIEJSCOWOŚCI: Murzynowo Łomno, Kijewice, Warcin,

Dobrojewo, Gościnowo, Trzebiszewo, Świniary, Krobielewko,

Wiejce, Skrzynica, Rakowo

Gmina Trzciel



st. sierż. Marcin Haczek
tel: 690106243

MIEJSCOWOŚCI: Trzciel, Siercz,

Sierczynek, Rybojady, Świdwowiec,

Jasieniec, Żydowo



asp. sztab. Paweł Szmyt
tel: 519534447

MIEJSCOWOŚCI: Brójce, Stary

Dwór, Lutol Suchy, Lutol Mokry, Łagowiec,

Panowice, Chociszewo, Bieleń, Smolniki

Gmina Pszczew



st. sierż. Bartosz Kopij
tel: 519534458

MIEJSCOWOŚCI: Pszczew, Stoki



st. asp. Adam Babiak
tel: 519534448

MIEJSCOWOŚCI: Rańsko, Rańsko

(leśniczówka), Biercza, Błotnia, Wrony,

Brzeźno, Policko, Zielomysł, Szarcz, Stołów,

Nowe Gorzycko, Silna, Janowo, Borowy

Młyn

Gmina Przytoczna



sierż. Kamil Marcinkowski
tel: 519534454

PRZYTOCZNA: Główna, Jana Bosko,

Jeziorna, Klonowa, Krzywa, Lipowa,

Piaskowa, Poczta, Polna, Rokitniańska,

Słoneczna, Spokojna, Środkowa, Topolowa,

XXX-lecia, Dworcowa, Gajowa, Górna, Łąkowa, Parkowa,

Zamkowa

MIEJSCOWOŚCI: Dębówko, Gaj Poręba, Goraj,

Krobielewo, Lubikowo, Lubikówko, Nowiny, Orłowice, Osada

Leśna, Strychy, Stryzki, Stryszewo, Chełmsko, Krasne Dłusko,

Nowa Niedrzewica, Rokitno, Twierdzielewo, Wierzbno



Gmina Bledzew

mł. asp. Hubert Sroka
tel: 519534450

BLDZEW: 1-go maja, Górna, Kościelna, Kościuszki, Krzyżowa, Krótka, Leśna, Młyńska, Nowa, Piaskowa, os.

Piaskowe, Plac Klasztorny, Plac Wiosny Ludów, Podgórna, Rycerska, Rynek, Sportowa, Starodworska, Szkolna, Tylina, Wodna, Elektrownia, Tymiany

MIEJSCOWOŚCI: Bledzewko Leśniczówka, Chycina, Dębowiec, Goruńsko, Kleszczewo, Kryl, Nowa Wieś, Osiecko, Pniewo, Popowo, Sokola Dąbrowa, Stary Dworek, Templewko, Templewo, Zemsko

„Darz Bór” - cz.7

Hej ho! hej ho, na polowanko by się szło ...

Dzisiaj opiszę zasady obowiązujące podczas polowania zbiorowego, które oczywiście są znane myśliwym, ale nie wszystkim mieszkańcom naszego powiatu. O tym świadczą kierowane do mnie pytania podczas różnego rodzaju spotkań, na które odpowiadam, po czym zauważam wielkie zdziwienie, że to jest tak, a nie jak się na ogół słyszy. Polowanie zbiorowe, jak sama nazwa wskazuje, wykonywane jest przez więcej niż jednego myśliwego (szczegółowo podałem to wcześniej w definicji), któremu towarzyszy naganka najczęściej z psami i to może odbywać się w okresie od 1 października do 31 stycznia, a ograniczenie nie dotyczy

polowania na ptactwo. Czynności te mogą odbywać się od wschodu do zachodu słońca. W praktyce mieszkańcy czasami mogą zaobserwować, kiedy myśliwi z bronią rozstawieni są przy drodze co kilkanaście metrów i oczekują na pędzoną zwierzynę. Ale aby doszło do takiego polowania organizatorzy muszą się odpowiednio przygotować, przeprowadzić rekonesans terenu, sprawdzając czy warunki są odpowiednie na planowaną liczbę myśliwych i biorąc pod uwagę warunki bezpieczeństwa do oddania strzałów. Zarząd koła łowieckiego planuje w jakim terminie odbędzie się polowanie i wyznacza prowadzącego, któremu przysługują odpowiednie prawa i obowiązki. A odpowiedzialność jest bardzo wielka, gdyż od niego zależy czy jest należyta dyscyplina i przestrzeganie obowiązujących w tym zakresie przepisów. Przed polowaniem sporządzana jest lista osób biorących udział w nagance oraz odprawa, na której wskazuje się odpowiednie zadania i przypomina o warunkach bezpieczeństwa. Na odprawie prowadzący:

- informuje uczestników do jakiej zwierzyny można strzelać i ile sztuk ewentualnie można pozyskać, co oczywiście musi być zgodne z rocznym planem, by właściwie prowadzić gospodarkę łowiecką i nie odstrzelić odpowiedniego gatunku za dużo,

- omawia sygnały, jakie będą obowiązywały podczas polowania i gdzie będzie się znajdowała apteczka pierwszej pomocy,

- omawia warunki bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych warunków terenowych i atmosferycznych.

Po wymienionych odprawach i wylosowaniu kart z numerami stanowisk - myśliwi i naganka ruszają na łowy w łowisko, gdzie prowadzący rozstawia myśliwych wzdłuż linii wskazując każdemu stanowisko, gdzie będzie polował. Polujący może poruszać się tylko 3 m w prawo lub w lewo i samodzielnie nie może opuścić tego miejsca do czasu zakończenia polowania w danym miocie. Po zajęciu stanowisk myśliwy musi nawiązać kontakt wzrokowy z sąsiadami z lewej i prawej strony. Kiedy zwierzyna jest pędzona przez nagankę trzeba pamiętać, że na ogół nie można strzelać do zwierzyny płowej w miot tzn. nie strzela się np. do sarny poruszającej się w stronę myśliwego, ale dopiero kiedy przebiegnie ona przez linię myśliwych i zaczyna się oddalać. W języku łowieckim mówimy, że strzelamy poza miot ze względów bezpieczeństwa aby nie postrzelić kogoś z naganki. Po zakończeniu polowania myśliwi i naganka stawiają się na zbiórce wokół ułożonej upolowanej zwierzyny tzw. pokotem, gdzie prowadzący sprawdza stany osobowe i podsumowuje polowanie z uwzględnieniem uwag dotyczących bezpieczeństwa, ilości i gatunku odstrzelonej zwierzyny. Po odsłuchaniu sygnałów łowieckich polowanie zostaje zakończone.

Upolowana zwierzyna odstawiana jest do punktu skupu zwierzyny lub zostaje zakupiona przez myśliwych biorących udział w polowaniu, aby trafić na stoły kulinarnych smakoszy. (c.d.n.)



Zbigniew Melnik KŁ „Rogacz”

WA Komp Serwis Wojciech Kliman

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * **odzyskiwanie danych**



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI
INFORMATYCZNE
ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52**

www.wakompserwis.pl

**SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH
- Z DOWOZEM DO KLIENTA:**

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

GWARANCJA

NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ

SŁOWNICZEK ŁOWIECKI * (7)

61. **kłańce** – zęby dzika;
62. **kniazanie** – wydawanie przerażającego głosu przez zającą, podobnego do płaczu dziecka;
63. **knoty** – odchody głuszca;
64. **kobylarz** – stary, bardzo duży wilk;
65. **kocica** – samica zająca;
66. **kokanie** – głos wydawany przez cieciorę;

67. **komora** – klatka piersiowa zwierzyny grubej;
68. **kożuch** – futro zająca lub muflona;
69. **krzyżak** – lis mający ciemne futro z czarną pręgą wzdłuż grzbietu i poprzek przez łopatki;
70. **kulkowanie** – patroszenie ptactwa za pomocą kulki. (c.d.n.)

* określenia na podstawie literatury łowieckiej

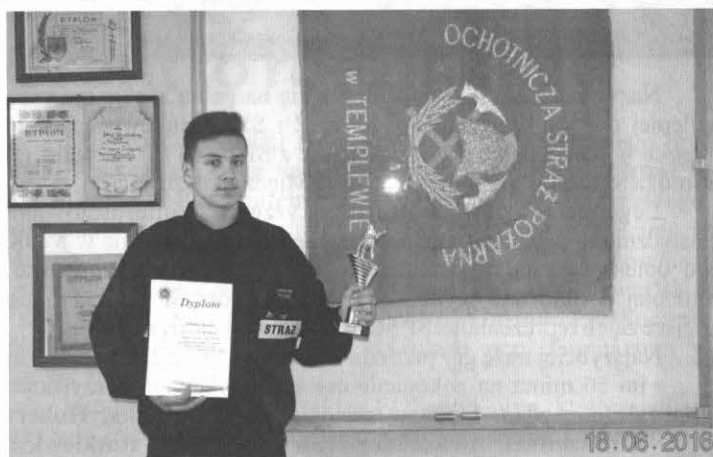
Zbigniew Melnik

Wielki sukces gimnazjalisty z Templewa

39. odsłona Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” za nami. Tym razem finał centralny odbył się w dniach 04-06 czerwca 2016r. w Supraślu, woj. podlaskie.

Tradycyjnie turniej rozegrano w trzech grupach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Turniej w Supraślu był finałem krajowym, do którego kwalifikację otrzymali najlepsi z najlepszych czyli młodzież, która przebrnęła z sukcesami przez eliminacje: gminne, powiatowe i wojewódzkie.

Wspaniały sukces odniósł **Jakub Kusz** z Templewa, drugoklasista z gimnazjum międzyrzeczkiego, który okazał się zwycięzcą OTWP w grupie gimnazjalnej pokonując swoich krajowych rówieśników rywalizujących w turnieju. Turniej finałowy miał trzy odsłony: test pisemny, ćwiczenie praktyczne oraz etap ustny (ścisły finał) - w którym



uczestniczyło po pięciu zawodników z każdej grupy.

Zwycięstwo Jakuba w tak prestiżowym turnieju wiedzy, obejmującym swoim zakresem szereg działów pożarniczej wiedzy to dowód na to, że rodzinne tradycje strażackie oraz własna praca młodego człowieka mogą zostać przekute na wielki sukces w skali naszego kraju. Miałem okazję porozmawiać chwilę z tym młodym człowiekiem, członkiem młodzieżowej drużyny pożarniczej w Templewie. Oto co mi powiedział:

D. Rzepecki: *Kto to namówił Cię do spróbowania swoich sił w OTWP?*

Jakub - Do wzięcia udziału konkursie namówił mnie mój tata druh Aleksander Kusz oraz naczelnik OSP w Templewie druh Ryszard Grządko.

- *Czy po raz pierwszy startowałeś w cyklu OTWP?*

- Nie, to była moja czwarta edycja. Pierwszy raz wystartowałem w roku 2013 będąc w piątej klasie szkoły podstawowej

- *Zdobycie szerokiej wiedzy z dziedziny pożarnictwa oraz przepustki do finału krajowego OTWP wymaga wielu poświęceń i czasu na naukę. Jak wyglądały twoje przygotowania do udziału w turnieju?*

- Przygotowania rozpocząłem już w marcu. Na początku poświęcałem na naukę maksymalnie jedną godzinę, ale w miarę zbliżania się eliminacji gminnych poświęcałem na to więcej czasu.

Najintensywniej uczyłem się przed etapem powiatowym - nawet 4 godziny dziennie. Przed eliminacjami wojewódzkimi druh Mieczysław Witczak zorganizował zajęcia finalistom naszego powiatu, na których omawialiśmy strukturę ZOSP PR i PSP, a przed finałem centralnym swoją wiedzę przekazywał mi st. kpt. Krzysztof Dobkiewicz z KP PSP Międzyrzecz.

- *Jak wspominasz finałowy dzień turnieju?*

- Ostatniego dnia odbyły się finały ustne. Pojechaliśmy do Pałacu Branickiego w Białymstoku i nerwowo czekaliśmy na rozpoczęcie finału. Wylosowałem trudne pytania lecz udało mi się na nie odpowiedzieć. Byłem ogromnie szczęśliwy, gdy usłyszałem, że zostałem mistrzem Polski. Potem wręczono nagrody i zrobiłem sobie zdjęcie z prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP druhem Waldemarem Pawlakiem. Po długiej drodze powrotnej w Międzyrzeczu czekali na mnie mój tata, brat i naczelnik OSP Templewo. Wszyscy bardzo się cieszyli i gratulowali mi.

- *Co było najtrudniejsze podczas finałowej rywalizacji?*

- Najtrudniejsze okazały się pytania z zakresu historii pożarnictwa. Były one bardzo trudne, a nad niektórymi naprawdę długo się zastanawiałem.

- *Jaki dział wiedzy pożarniczej uważasz za najciekawszy, a który za najtrudniejszy?*

- Według mnie najciekawsza jest wiedza o zastosowaniu sprzętu gaśniczego i ratowniczego. Lubię również prewencje i przepisy techniczno -budowlane. Najtrudniejsza jest historia pożarnictwa, ponieważ jej zakres obejmuje historię całej Europy i bardzo ciężko jest to wszystko zapamiętać.

- *Jak twoi bliscy: rodzina, koledzy, szkoła zareagowali na Twój sukces?*

- Jeszcze w Białymstoku mój telefon bez przerwy dzwonił. Wszyscy ogromnie się cieszyli, a gratulacje od mojej rodziny i bliskich otrzymywałem przez cały tydzień.

- *Czy łączysz swoją przyszłość z ochroną przeciwpożarową? Może zostaniesz strażakiem?*

- Tak, mam zamiar wstąpić do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie i pracować jako strażak.

- *Ja oraz moi koledzy – strażacy życzymy ci dalszych sukcesów w tej dziedzinie. Jestem przekonany, że twój upór oraz zaangażowanie, ostatecznie przyniosą ci osiągnięcie celu, o jakim marzysz.*

Klasyfikacja generalna w grupie gimnazjalnej krajowego finału OTWP przedstawia się następująco: 1 m. Jakub Kusz, woj. lubuskie, 2 m. Kamil Krauz, woj. podkarpackie, 3 m. Marcin Wójcik, woj. świętokrzyskie, 4 m. Cezary Sagan, woj. podkarpackie, 5 m. Szymon Wiatrok, woj. śląskie.

ml. bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu



Ludzie – żywa historia

Prawdziwy przekaz historii, szczególnie tej najnowszej możemy poznać kontaktując się z ludźmi, którzy brali udział w tych wydarzeniach. Jest to coś szczególnego i absolutnie unikalnego, gdy możemy słuchać relacji uczestników wydarzeń, które zmieniały historię naszego kraju. Taką możliwość mieli właśnie uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzyrzeczu, którzy spotkali się z p. Ryszardem Moździerzem.

Pan Ryszard był aktywnym uczestnikiem rewolucji pierwszej Solidarności, delegatem na I Zjazd Solidarności ze Świdnika w roku

1980. Opowiedział nam nie tylko o faktach tamtych dni, ale również o atmosferze, entuzjazmie w narodzie. Poznaliśmy historię przeżytą i opowiedzianą z pierwszej ręki. Uczestnicy Środowiskowego Domu z zapartym tchem słuchali tych wspomnień.

Dla wszystkich było to bardzo duże przeżycie.

Jestem przekonany, że osoby o tak szlachetnej historii życia i tak poświęcające się dla naszej ojczyzny mogą być wzorem obywatelskiej postawy dla młodego pokolenia.

Szczerze dziękuję p. Ryszardowi Moździerzowi za poświęcony nam czas i polecam wszelkim jednostkom edukacyjnym lekcje żywej historii.

Janusz Grządko

III Biblioteczna Gra Miejska „Chrzest Polski”

Już po raz trzeci Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu był gospodarzem gry miejskiej dla uczniów z terenu gminy Międzyrzecz.

15 czerwca o godzinie 9.00 pięcioosobowe reprezentacje szkół podstawowych – oprócz SP3 rozpoczęły grę. Jako pierwsza wyruszyła na trasę o godz. 9.10 drużyna SP nr 2. Następne wychodziły w odstępach dziesięciominutowych.

Do zaliczenia było siedem punktów kontrolnych, na których drużyny otrzymywały do wykonania zadania i wskazówki, jak znaleźć następny punkt. Pierwsze zadanie – krzyżówka historyczna – nie sprawiło problemów żadnej drużynie. Większość zdobyła maksymalną ilość punktów. Drugie – ułożenie z dostępnych w kopercie sylab dawnych imion słowiańskich – najmniej kłopotów nastąpiło SP z Bukowca, która zdobyła 12 na 14 możliwych punktów. A trzeba powiedzieć, że polecenie to było trudne, ponieważ wiele imion wyszło już z powszechnego użycia.

W kolejnym uczestnicy mieli wskazać, czy podane w dziesięciu zdaniach sformułowania są prawdziwe. Cztery na pięć drużyn uzyskało aż po 9 punktów. Sporo trudności dostarczyło młodzieży znalezienie szczegółów różniących dwa portrety Mieszka I. Najwięcej udało się ich odnaleźć reprezentantom SP w Bukowcu i SP w Kaławie. Piąte zadanie uczniowie wykonywali na Bulwarze Jana Pawła II. Uczennice Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu: **Natalia Fabicka i Ewelina Maciejewska** razem z p. **Magdaleną Puka** sprawdzały sprawność ubierania się w zbroję rycerską z epoki. Najszybsi okazali się uczniowie SP z Bukowca. Druga była Kaława.



Nazwy elementów składających się na pełną zbroję rycerską najlepiej odgadali reprezentanci SP nr 2 i SP w Bukowcu. Drugie miejsce w tym zadaniu zajęli uczniowie z SP nr 4 i SP Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu.

Legenda o powstaniu Międzyrzecza zinterpretowana plastycznie to ostatnie – siódme zadanie gry realizowane w MOK pod opieką uczennicy **Gimnazjum nr 2 Wiktorii Timoszenko**. Najlepiej zostało ono wykonane przez uczniów SP nr 2. Drugie miejsce zajęli reprezentanci SP SOSW, a zaszczytne trzecie SP nr 4.

Najszybciej trasę gry przeszła młodzież z SP nr 2. Wystarczyło im 50 minut na pokonanie całości i wykonanie wszystkich siedmiu zadań. Ekipa w składzie: **Inga Grabska, Hubert Kubiszewski, Aleksander Nisiewicz, Jakub Ratkiewicz, Zofia Szeremet** i pod opieką nauczycielki p. **Anny Kulig** zdobyła najwięcej punktów i zajęła **I miejsce** w tegorocznej III Bibliotecznej Grze Miejskiej. Reprezentanci **SP z Bukowca** zajęli II miejsce. Zabrakło im 1,5 pkt do najlepszej drużyny. Bardzo dobre, trzecie miejsce przypadło poprzedniemu zwycięzcy SP nr 4. Puchar przechodni na rok trafił w ręce SP nr 2.

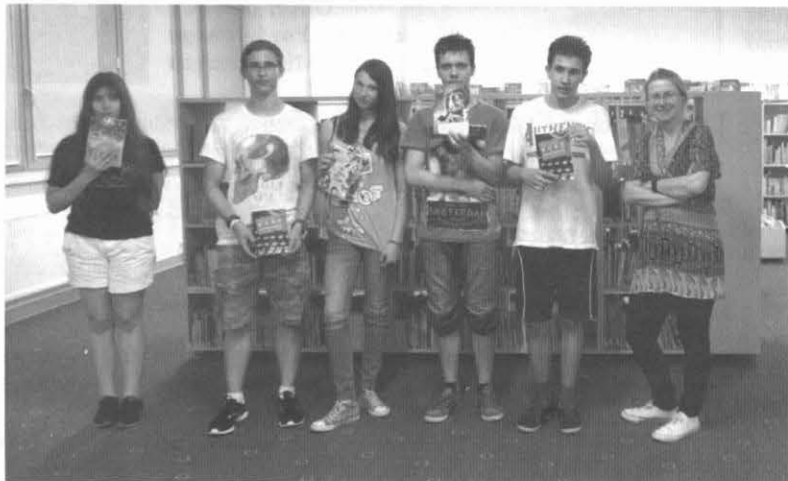
Serdecznie dziękujemy właścicielom firm, dzięki którym możliwa była organizacja punktów gry na trasie: **Biuro Express S.C. Sylwia Grela, Janina Grela, Galeria – Kwaciarnia Ewa Paździerska, Sklep Rybny Halina Rzeźnik, „MARCOLOR” Kodak Express Piotr i Marcin Mich, Kantor Wymiany Walut Norbert Bobiński.**

Małgorzata Bukowska



Noc Bibliotek w Międzyrzeczu

Tradycją naszego Dyskusyjnego Klubu Książki jest organizowanie co kilka miesięcy tak zwanych „nocy literacko-



ramach ogólnokrajowej Nocy Bibliotek i została na nie zaproszona dziennikarka i pisarka powieści dla dzieci i młodzieży **Małgorzata Karolina Piekarska**. Nocka zaczęła się o 17:00. Na początek dostaliśmy propozycję uczestnictwa w wernisażu poplenerowym w MOK. Obrazy zaprezentowane na wernisażu zostały namalowane przez polskich i niemieckich artystów podczas Międzynarodowego Pleneru Malarskiego i przedstawiały Międzyrzecz. Wszystkim nam bardzo się one spodobały i z przyjemnością je podziwialiśmy. Po powrocie do biblioteki rozpoczęła się właściwa Noc z M.K. Piekarską, która po krótkim przywitaniu opowiedziała nam o sobie i o książkach, które napisała. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o jej powieściach: „Klasa pani Czajki”, „Tropiciele”, „Dzika” i „Czucie i wiara, czyli warszawskie duchy”. Następnie pani Piekarska przeprowadziła quiz o literaturze dziecięco-młodzieżowej, który wygrała **Julia Wincz**. Pozostali laureaci to: **Julia Banaszak, Aleks Madzela, Paweł Rogala i Filip Siuda.**



Wszyscy otrzymali nagrody książkowe – powieści p. Małgorzaty ze specjalnymi dedykacjami od autorki. Kiedy już zrobiło się ciemno,

postanowiliśmy zagrać w chowanego, tak jak robimy to na każdej nocy bibliotecznej. Zabawa była przednia. Zagraliśmy kilka rund i przy każdej było dużo śmiechu. Znajdowaliśmy wiele ciekawych kryjówek i czasami były one tak dobre, że przez długi czas nie mogliśmy się znaleźć. Gdy zmęczyliśmy się grą, pani Piekarska zaproponowała nam napisanie bajki. Każdy napisał jedno zdanie – ale znał tylko ostatnie słowo ze zdania poprzednika. Bajka wyszła bardzo zabawna i czasami nie miała sensu, ale przynajmniej znowu było wesoło. Na koniec obejrzelśmy film nakręcony na ostatniej nocy filmowej. O godzinie 24:00 przyszli rodzice, aby nas odebrać i spotkanie oficjalnie się zakończyło.

Wszyscy uczestnicy wrócili zadowoleni do domów. Mam nadzieję, że pani Piekarska będzie miło wspominała to spotkanie i jeszcze kiedyś nas odwiedzi.

Laura Góral

Grunt to rodzinka!

11 czerwca z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego oraz Dnia Dziecka odbył się festyn rodzinny pod hasłem „**Grunt to rodzinka!**” pod Patronatem Starosty Powiatu Międzyrzeckiego, zorganizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu. Współorganizatorami zabawy byli również: Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej, Powiat Międzyrzecki, Gmina Przytoczna, WOKAMID. Piknik odbył się na placu przy Gimnazjum w Przytocznej.

Imprezę otworzyła dyrektor Elżbieta Górna, która powitała przybyłe rodziny, dzieci, podziękowała sponsorom i zaprosiła do wspólnej zabawy. Wśród zaproszonych gości byli: członek Zarządu Powiatu Zofia Plewa, dyrektor SP z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Kusocińskiego w Przytocznej Brygida Konieczna, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu Arleta Stachecka oraz Przewodniczący Rady Gminy Przytoczna Konrad Golec.

Spotkanie prowadził Mirosław Romanowski. Na początek dzieci i rodzice przystąpili do zmagania sportowych – gra w bule, strzelanie z łuku. Zwycięzcy zostali nagrodzeni specjalnymi medalami z logo PCPR oraz upominkami przekazanymi przez sponsorów. Po turnieju na dzieci czekały kolejne atrakcje – dmuchane zamki, przejażdżka koniem, przejazd wozem strażackim z OSP Przytoczna, rejs motorówką po Jeziorze Przytoczno. Była także loteria z nagrodami. Wolontariusze z Gimnazjum w Przytocznej i ze Stowarzyszenia HAPPY zdobili twarze najmłodszych uczestników pięknymi malunkami. Nad bezpieczeństwem czuwała Policja ze Skwierzyny. W trakcie

festynu w punkcie informacyjnym można było dowiedzieć się, jak zostać rodziną zastępczą, pobrać ulotki, zapoznać się z wszelkimi zagadnieniami dotyczącymi rodzicielstwa zastępczego bezpośrednio od pracowników Zespołu Pieczy Zastępczej.



Na gości czekał również pyszny poczęstunek: pieczone na grillu kielbaski, grochówka, pizze, ciasta, wafelki oraz ciepłe i zimne napoje. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także wata cukrowa przygotowywana przez Janusza Rutkowskiego i wolontariuszy ze Szkolnego Koła Caritas z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.

Serdecznie dziękujemy darczyńcom i sponsorom, a są to: Pizzeria „Caruso” w Międzyrzeczu, Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu, Alicja i Radosław Arabczyk, Monika i Karol Piechowiak, Monika i Arkadiusz Żagiel, Złotnik Ziobrowski, Księgarnia „Bestseller” w Międzyrzeczu, „Intermarche” w Międzyrzeczu, „Intermarche” w Skwierzynie, Restauracja i Hotel „Dom nad rzeką” w Skwierzynie, Unilever Polska sp. z o. o., Salon Fryzjerski Dariusz Nędza, „Instalko” Międzyrzecz, Paweł Strzelczyk, Bank Pekao SA oddział w Międzyrzeczu, EWE energia Sp. z o. o., Iwona Tyktor, Adam Furmanek, Piekarnia Rojek w Międzyrzeczu, Urząd Miasta w Skwierzynie, Wójt Gminy Przytoczna Bartłomiej Kucharyk.

Piknik miał na celu promowanie idei rodzicielstwa zastępczego, wzmacnianie więzi między rodzicami i dziećmi, promowanie aktywnego spędzania wolnego czasu oraz lokalną integrację. Jesteśmy pewni, że nasze założenia zostały zrealizowane, a dzieci z taką samą energią wrócą do nas za rok!



**Dyrekcja i pracownicy
Zespołu Pieczy Zastępczej**

**Podziękowanie dla Państwa Izabeli i
Konrada Ziarkowskich**

**Dyrekcja i pracownicy Powiatowego
Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu
pragną złożyć**

**serdeczne podziękowania za
dotychczasową współpracę z Państwa
gabinetem stomatologicznym oraz
profesjonalną pomoc udzielaną rodzinom
zastępczym z terenu powiatu międzyrzeckiego.**



WSPANIAŁY FESTIWAL W PRZYTOCZNEJ

14 maja w Przycocznej odbył się III Ogólnopolski Festiwal Tańca - „Dance - Passion and Life”.

Hala sportowa przy Gimnazjum pękała w szwach, okolice szkoły, boisk „Orlik” tętniły życiem, było gwarno i wesoło. Przycoczna gościła ponad 1500 tancerzy, którzy zaprezentowali się w 120 układach choreograficznych. Przycoczna na jeden dzień stała się prawdziwą stolicą tańca. Była to wspaniała taneczna impreza. Na III Ogólnopolski Festiwal Tańca - „Dance - Passion and Life” zjechały zespoły taneczne z całego kraju. Festiwal rozpoczął się o godz. 09:30 i trwał do późnych godzin wieczornych. Zespoły rywalizowały w 7 kategoriach tanecznych w 4 grupach wiekowych.

Organizatorzy włożyli wiele wysiłku, aby impreza zyskała wysoką rangę artystyczną, również od strony organizacyjnej.

Festiwalowi patronowali: Wojewoda Lubuski, Marszałek Województwa Lubuskiego, Lubuski Kurator Oświaty oraz Wójt Gminy Przycoczna. Duży zasięg medialny zapewniony został przez TVP Gorzów Wielkopolski, Gazetę Lubuską, Głos Międzyrzecza i Skwierzyny, Radio Zachód oraz Radio Plus.

Organizatorami przedsięwzięcia byli: Zespół Taneczny „NOWINKA”, Stowarzyszenie „NEW DANCE”, Gmina Przycoczna oraz Gminny Ośrodek Kultury w Przycocznej. Organizatorom należą się wielkie podziękowania od uczestników Festiwalu za przyjazną atmosferę oraz nienaganną organizację przedsięwzięcia i zapowiadają udział w kolejnych przeglądach zespołów tanecznych. Dzięki ogromnej pomocy, zaangażowaniu i wsparciu dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury p. Piotra Barskiego, jak również rodziców dzieci tańczących w zespole „NOWINKA”, mogliśmy uczestniczyć w tej pięknej imprezie.

Za pośrednictwem „Powiatowej” organizatorzy pragną podziękować również wójtowi Gminy Przycoczna p. Bartłomiejowi Kucharykowi, Przewodniczącemu Rady Gminy p. Konradowi Golcowi oraz wszystkim sponsorom za otrzymane wsparcie.

Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Przycoczna otrzymał zespół tańca „ALUZJA” za pomysł i inscenizację.

Nagrodę Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Przycocznej oraz czek w wysokości 400 zł otrzymał



zespół „APLAUZ VII”.

Nagrodę Stowarzyszenia „NEW DANCE” w Przycocznej oraz czek w wysokości 400 zł otrzymał zespół „MEGA DANCE”.

Nagrodę GRAND PRIX Wójta Gminy



Przycoczna oraz czek w wysokości 1000 zł otrzymał zespół artystyczny „BUZIAKI” za choreografię „Dziwny jest ten świat”.

Rada Artystyczna III Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca - „Dance - Passion and Life” przyznała nagrody i wyróżnienia zespołom biorącym udział w festiwalu. Protokół Rady można przeczytać na stronie internetowej <http://przycoczna.pl/aktualnosci/31894/>

Aleksander Migdal



Bukowiecki Festiwal „BuFka”



„Już karoca czeka na Twój znak i gotowa jest, by zabrać Cię. Jeśli swą balową suknię masz, to nie wahaj ani chwili się” – tak śpiewała Zuzia – najmłodsza z uczestniczek festiwalu piosenki BuFka.

Wydarzenie to odbyło się 21 maja na sali wiejskiej w Bukowcu. Oprócz Zuzi usłyszeć można było mnóstwo niesamowitych głosów i głosików należących do 32 wykonawców z Bukowca i okolic w czterech kategoriach wiekowych.

Swoją obecnością zaszczyliła nas p. Agnieszka Śnieg - zastępca burmistrza i przedstawiciel Powiatu Międzyrzeckiego: panie Aldona Gajek i Halina Pilipczuk. **Jury:** Agnieszka Górską-Tomaszewską - dyrygent poznańskiego chóru Gospel Joy, Wiesławę Murawską i Kazimierz Dziembowski po wysłuchaniu tak wspaniałych występów długo się trudzili, aby wytypować faworytów w poszczególnych kategoriach. A oto wyniki narały:

Kategoria przedszkole: I m. Zuzanna Jóźwiak, II m. Zuzanna Kołacz, Laura Kusik, III m. Magdalena Pihan.

Szkoły podstawowe klasy I-III: I m. Małgorzata Janusz, II



m. Wiktoria Mikowska, III m. Kalina Tomysek.

Klasy IV-VI: I m. Julia Skąła, II m. Agata Śpiewak, III m. Błażej Olejniczak, wyróżnienie - Julia Szymańska.
Kategoria – starsza młodzież: I m. Paulina Majkowska, II m. Wioleta Góra.

Wszyscy wykonawcy otrzymali paczki ze słodką niespodzianką oraz dyplom, a ci najlepsi dodatkowo puchary. Każdy z uczestników zasłużył na ogromny podziw przede wszystkim za odwagę, jaką było wyjście przed publiczność i pokazanie muzycznej części siebie, talentu, który nosi w sobie i pielęgnuje – czy to podczas lekcji muzycznych, czy zwyczajnie pod prysznicem.

Festiwal minął, wspomnienia zostaną, a w Bukowcu projekt „Wzniesie się ponad chmury”, realizowany przez młodzież z Bukowca



i okolicznych miejscowości, idzie pełną parą! 14 i 15 czerwca w MOK można było zobaczyć przedstawienie teatralne pt. „Oślubić królowę” przygotowane pod okiem p. Kingi Kaszewskiej-Brawer. Projektowicze króciutką prezentacją pokazali to, co się od początku ich działań do tej pory wydarzyło. Na występy przyszły rodziny naszych aktorów, znajomi, nauczyciele, oraz ci, którzy po prostu chcieli zobaczyć, co ta nasza młodzież znów „wymodziła”.

Gratulacje należą się każdemu z występujących, którzy starali się, aby całość wyszła jak najlepiej. Stanęli na wysokości zadania, a teraz wracają do tworzenia filmu fabularnego, który będzie podsumowaniem projektu. **Życzymy powodzenia w dalszych zmaganiach filmowych!**

Izabela Siwek

Z KRONIKI PRZEDSZKOLA NR 6 IM. J. BRZECHWY W MIĘDZYRZECZU

Laureaci konkursów

Dzieci z grupy „Żabki” napisały bajeczkę pt. „Przyjeżdż do naszego ogródka”, zilustrowały ją i wzięły udział w Konkursie Międzyprzedszkolnym Literacko-Plastycznym, gdzie zdobyły tytuł laureata konkursu. Dzieci z grupy „Krasnoludki” napisały też swoją bajkę „Zarozumiały lis” i pięknie ją zilustrowały zajmując 1 miejsce w konkursie.

W Konkursie Recytatorskim Roksana Hałuszczak z grupy zajęła II miejsce.



W Konkursie „Bezpieczna zerówka” na szczeblu wojewódzkim wyróżnienie zdobyli:
Artur Miśkowiec, Jakub Kopyściański i Wiktoria Bańkowska.

Przedszkolne wycieczki

19 kwietnia pojechaliśmy z 3-4 latkami na wycieczkę autokarową do Teatru J. Osterwy w Gorzowie na spektakl pt. „Wierszyki wybrki”. W ramach spotkań z ciekawymi ludźmi i czytania bajek, w przedszkolu gościliśmy ostatnio **piekarza p. Piotra Rojka**, który opowiedział dzieciom o swoim zawodzie i przeczytał bajkę. 19 maja wybraliśmy się do **Ośrodka Agroturystycznego w Mironicach** na warsztaty kulinarne, przejażdżkę bryczką i pyszne kielbaski. 9 czerwca pojechaliśmy do **Głisna** w ramach realizacji zadań wynikających z udziału w XIX Edycji Kursowej „Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole”. Przez cały rok szkolny 2015/2016 zebraliśmy w przedszkolu 54 kg zużytych baterii, dzięki czemu pozytywnie wpłynęliśmy na losy przyrody naszego miasta. Dziękujemy rodzicom za pomoc w zbiorze baterii. **Zawieźliśmy wykonane przez dzieci zwierzęta i wzięliśmy udział w konkursie plastycznym „Recyklingowe ZOO”.** Czekamy na nagrody. Dzieci ze starszych grup były w **Długoszynie na lekcji edukacyjnej o tematyce ekologicznej**, gdzie nauczyły się segregować śmieci.

Wakacje tuż, tuż...

Zbliżają się upragnione wakacje, dlatego warto pomyśleć o bezpieczeństwie naszych pociech. W związku z tym zaprosiliśmy do nas **ratowniczkę Alinę Jurkowską**, która zapoznała dzieci z zasadami bezpieczeństwa podczas pobytu w wodzie, przeprowadziła „Warsztaty medyczne udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym” z udziałem fantoma i przeczytała dzieciom bajkę. **Dziękujemy wszystkim gościom, którzy czytali przedszkolakom bajki.**

W czasie letniego odpoczynku życzymy naszym wychowankom i rodzicom bez troskich zabaw na łonie natury i zjadania zimnych lodów z umiarem, bez troskiego odkrywania otaczającego nas świata przyrody, dostrzegania jego piękna oraz przeżycia niezwyklej, wakacyjnej przygody podczas pięknej, słonecznej pogody.

Do zobaczenia w nowym roku szkolnym

Anna Czapracka



WEST SIDE BATS MIĘDZYRZECZ - INFORMACJE

XII ZŁOT MOTOCYKLOWY LUBSKO - BOXER

W dniach od 2 do 5 maja odbył się XII Złot Motocyklowy BOXER MC POLAND, który obchodził 30- lecie klubu. Oczywiście - jak co roku - nie mogło na zlocie zabraknąć naszego klubu. Tak się składa, że od kilku lat utrzymujemy bardzo dobre



kontakty z kolegami z klubu BOXER z Sulęcina, którzy nas zaprosili na imprezę i serdecznie przywitani. Przy wjeździe można było kupić koszulki i przypinki okolicznościowe. Na zlot przyjechało bardzo wielu motocyklistów z różnych klubów i motocykliści niezrzeszeni.

Na miejscu można było rozbić się na polu namiotowym blisko przepięknego jeziora, zjeść wszelkiego rodzaju posiłki tradycyjne i grillowane. Oczywiście nie zabrakło również zimnego piwa i napojów chłodzących. Podczas napełniania naszych brzuchów przygrywała nam rockowa orkiestra na świetnie przygotowanej scenie. Muzyka przygrywała do samego rana, z przerwami na różne atrakcje takie jak np. miss



mokrego podkoszulka, czy (późnym wieczorem) striptiz pięknej modelki.

W imieniu stowarzyszenia WEST SIDE BATS bardzo dziękuję za naprawdę udany zlot motocyklowy.



DNI MIĘDZYRZECZA

4 czerwca zostaliśmy zaproszeni przez władze naszego miasta na Dni Międzyrzecza. Mielśmy podjechać motocyklami pod scenę i zaprezentować nasze piękne maszyny. Oczywiście udało nam się zebrać dużą grupę motocykli, która wzięła udział w parady motocyklowej. Start parady rozpoczął się spod placu ratuszowego, a meta była na placu za MOK. Byliśmy wspierani przez grupę „Motoklasycznych” z Międzyrzecza i to była nasza kolejna wspólna impreza.

Na zakończenie zaprosiliśmy kolegów – motocyklistów na zamkniętą imprezę w naszym „Club Hause”, który jest w trakcie remontu.



Dziękujemy za uczestnictwo w parady i zapraszamy wszystkich do kolejnych imprez – wyjazdów organizowanych przez nasz „klub”(bez żadnych zobowiązań) . Wszelkie informacje są na bieżąco zamieszczane na naszej stronie www.westside2009.pl

Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman

Członek – Prokurent Stowarzyszenia
WEST SIDE BATS MIĘDZYRZECZ



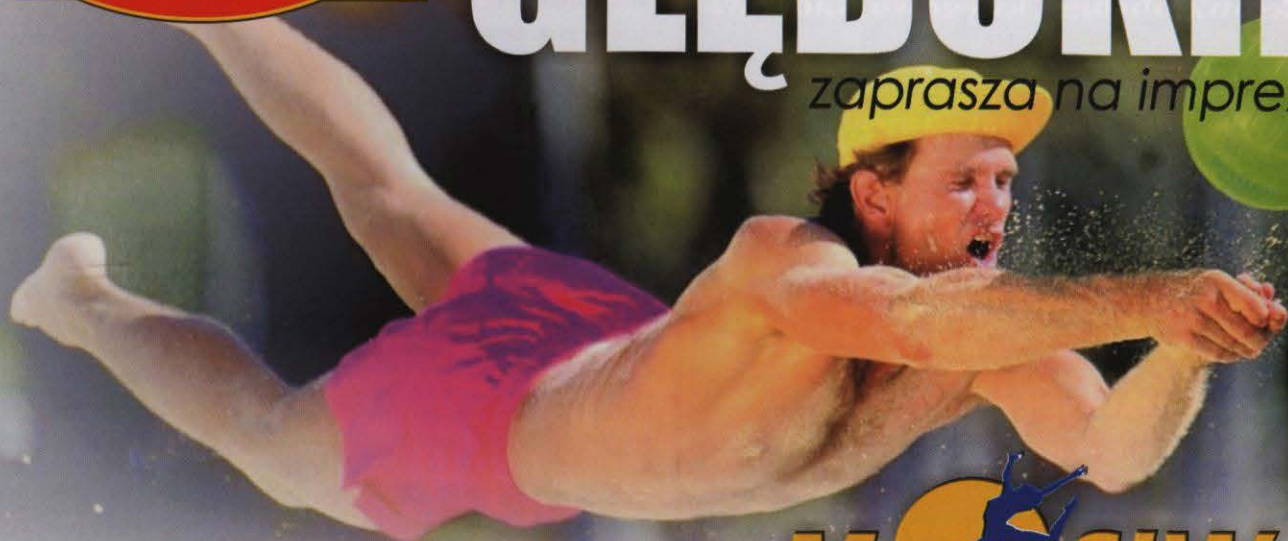


OŚRODEK WYPOCZYNKOWY



GŁĘBOKIE

zaprasza na imprezy:



09 lipca 2016



TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ OW GŁĘBOKIE

Drużyny dwuosobowe. Turniej rozgrywany bez podziału na kategorie.
Zgłoszenia do turnieju przy boiskach do siatkówki plażowej
w dniu zawodów od godziny 10 do 11. Początek gier godzina 11.00

23 lipca 2016

TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ OW GŁĘBOKIE

Drużyny dwuosobowe.

Turniej rozgrywany bez podziału na kategorie.

Zgłoszenia do turnieju przy boiskach do siatkówki plażowej
w dniu zawodów od godziny 10 do 11. Początek gier godzina 11.00

30 lipca 2016

REGATY ŻEGLARSKIE W KLASIE „OPTIMIST” DLA DZIECI

Akwen Jeziora Głębokie. Początek regat planowany na godzinę 11.00

Szczegółowe informacje w Uczniowskim Klubie Żeglarskim „FRAM”.

W tym samym dniu UKŻ „FRAM” w godzinach 13.00 – 14.00 zapewnia atrakcje pod żaglami. Bezpłatne rejsy po Jeziorze Głębokim łodziami klasy Omega. Telefon kontaktowy 601 787 939.



Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl



Jacek i Beata Belz
AGENCJA USŁUGOWA DUET S.C.

www.hotelduet.com

PENSJONAT

Pod Strzechą

- * **TANIE** NOCLEGI O RÓŻNYM STANDARDZIE
- * RESTAURACJE, DOMKI LETNISKOWE
- * ORGANIZACJA **IMPREZ** OKOLICZNOŚCIOWYCH
- * **CATERING**, ORGANIZACJA WYPOCZYNKU
- * ŻYWIENIE ZBIOROWE, **STOŁÓWKI** ZAKŁADOWE



kom. 601 576 593 lub +48 (95) 742 22 56

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno -
Montażowych Spółka z o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m², biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o pow. 500 m², place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o pow. 66,50 m² (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63m² (dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

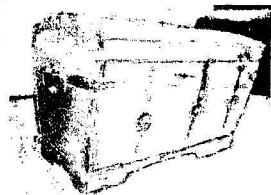
zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej; (również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55



**ANTYKI
RENOWACJA**

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrza. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

**Wyszanowo 40
66 - 300 Międzyrzecz**

ZAPRASZAMY

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"**
Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy okresowe, naprawy, kotłów gazowych firmy **VIESSMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji solarnych
- instalacje CO, sanitarne i gazowe
- montaż kominków z płaszczem wodnym

tel. 608 36 56 02

STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

08 i 22.07.2016r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

GABINET
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

„Drużynowy jest wśród nas”...

Pod takim hasłem Hufiec ZHP Międzyrzecz rozpoczął akcję charytatywną - zbiórkę pieniędzy dla naszej instruktorki Basi. Wieloletnia harcerka, drużynowa pszczewskich harcerzy (19 DH „Wataha”) oraz fantastyczna nauczycielka Szkoły Podstawowej w Pszczewie, została doświadczona „wredną chorobą XXI wieku” (nowotwór). Jednak nie poddaje się, działa, uczy w szkole, prowadzi drużynę i chętnie każdemu pomaga. Do akcji włączyła się również szkoła organizując festyn rodzinny „Dla Basi”. To miłe, bo nasza koleżanka nie pozostała sama ze swoją chorobą. Zawsze jest nadzieja, ale potrzebne są pieniądze, które otwierają drzwi tej nadziei. Harcerze międzyrzeckiego hufca, znajomi i przyjaciele, zgodnie z powiedzeniem „śpiewać każdy może, jeden lepiej, drugi gorzej” przygotowali i przeprowadzili **12 czerwca koncert** podyktowany potrzebą pomocy Basi. Podziękowania należą się ks. dziekanowi - Markowi Walczakowi za udostępnienie miejsca na harcerskie przedsięwzięcie w Kościele św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Udało się zbierać kwotę ok. 1. 700,-



zł na zakup leku. Zuchy i harcerze dali z siebie wszystko.

Dyrektor Halina Banaszkiewicz wraz z nauczycielami, uczniami i ich rodzicami urządziła festyn rodzinny „Dla Basi” zorganizowany w Szkole Podstawowej w Pszczewie. Na łamach „Powiatowej” również bardzo prosimy o pomoc. Gra warta świeczki, więc jeśli **MASZ DOBRE SERCE, WSPOMÓŻ ZBIÓRKĘ DLA BASI**. Nr konta: Barbara Denicka 80 1750 1312 6887 6418 2000 6922. Za wszelkie datki bardzo w imieniu Basi i swoim **DZIĘKUJEMY!**



Kiedy starsi szykowali się do koncertu, zuchy ze Związku Drużyn Skwierzyńska wracały z **I Chorągiewnego Zlotu Gromad Zuchowych 2016 w Sierakowie**.

Atrakcji było co niemiara. Po zakwaterowaniu i szybkiej kolacji, zuchy zamiast spać, wędrowali po ulicach miasteczka. Po powrocie, czekała



kolejna niespodzianka – świecowisko. Najpierw krótkie przedstawienie gromad, plasy i wspólne śpiewanie. Rano, po obfitym śniadaniu, na podwórku szkolnym czekały na gromady kolejne zlotowe zadania. Ponieważ cały zlot był pod hasłem „**Bezpieczeństwo**”, na każdym kroku przypominano zuchom jak zachować się na drodze, jakie są numery alarmowe i gdzie zadzwonić. Na jednym z punktów instruktorka wyjaśniała, jak zachować się kiedy napotkamy psa lub inne zwierzę podczas spacerów np. w lesie. Pomimo różnorodnych ciekawostek, najbardziej nam utkwiły w pamięci zajęcia ze strażą pożarną. Piękny czerwony wóz strażacki, można było wejść do środka i z pomocą strażaka wodą trafiać do celu, tak żeby włączyła się syrena (ćwiczenia podobne podczas zawodów strażackich). Kto tego nie robił, musi uwierzyć na słowo, nie było łatwo! Każdy wie, że jak pusty jest brzusek, to nic przyjemnego, dlatego też po gaszeniu pożaru i pierwszej pomocy, czekał na uczestników pyszny obiad. Droga powrotna również należała do bardzo interesujących, drużyny wyciągnęły karty przetargowe z hasłem „**idziemy na lody**” i nikt już nie marudził. Zuchy maszerowały jak pszczoły do ula, a lody naprawdę były pyszne. Zlot zakończył się pomyślnie, a wszyscy zmęczeni i szczęśliwi wrócili do domów.

Harcerze Hufca ZHP Międzyrzecz i Związku Drużyn ZHP Skwierzyńska wraz z harcerzami Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej stali się częścią nowej historii, która miała miejsce **18 czerwca w Międzyrzeczu podczas obchodów 1050. rocznicy przyjęcia chrztu przez Mieszka I**. Harcerze kojarzą się nie tylko z mundurem, ale i ze służbą, tak też było podczas sobotniej uroczystości. Podawali wodę do picia, wskazywali drogę lub miejsca dla gości, pilnowali porządku, a kiedy ktoś zasłabł, zawiadamiali służby sanitarne. Na szczęście pogoda dopisała i kiedy ciemne chmury nadciągnęły na Międzyrzecz, harcerze byli w drodze do domu.

Czerwiec był dla harcerzy bardzo pracowity, zadania czasami kumulowały się w jednym terminie lub następowały zaraz po sobie. Tak też było podczas bicia polskiego rekordu Guinnessa w Skwierzyźnie. W polonezie **wystąpiło 420** par, a wśród nich nie zabrakło harcerzy 56 DH „Grom”, 5 DH „Platany” i oczywiście zuchów z 3 GZ „Leśne Pogotowie”. Na szczęście już koniec zadań, nastał czas „**zbijania bąków**”, leniuchowania, zabaw i wędrowek. Nareszcie są **WAKACJE!!!**

Z harcerskim pozdrowieniem
phm. Beata Gunia
„Czuwaj”



Przegląd artystyczny

19 maja 2016 roku już po raz piąty odbył się Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych.

Organizatorem było Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Łśnienie” w Rokitnie, Dom Pomocy Społecznej w Rokitnie nr 38 oraz Gminny Ośrodek Kultury w Przytocznej. Honorowy patronat nad Przeglądem objęli starosta Grzegorz Gabryelski oraz wójt Przytocznej Bartłomiej Kucharyk.



Na scenie wystąpili artyści z DPS w Rokitnie nr 38, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu filia Rokitno, Lubuskiej Jednostki Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, DPS w Szarczu, DPS w Jasieńcu, Szkoły Podstawowej w Wierzbnie, Szkoły Podstawowej w Przytocznej, Gimnazjum w Przytocznej, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu, DPS w Rokitnie



nr 58, DPS w Skwierzynie, DPS w Międzyrzeczu oraz Środowiskowego Domu Samopomocy w Pszczewie. Jako gwiazda imprezy wystąpił znany z występów z najlepszymi muzykami i piosenkarzami w Polsce akordeonista Mariusz Ambrożuk. Podczas występów panowała wspaniała atmosfera, a publiczność co chwilę nagradzała artystów gromkimi brawami. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że nie zabraknie ich w występach artystycznych w roku następnym. Impreza została dofinansowana ze środków Gminy Przytoczna oraz Powiatu Międzyrzecz.

Bartłomiej Orzel DPS Rokitno nr 38
Zdjęcia Piotr Jeske, GOK Przytoczna

Rajd charytatywny do Gorzycy

11 czerwca, przy pięknej pogodzie odbył się kolejny rajd charytatywny zorganizowany przez Koło „Wspieramy młode talenty” LSPSzk. przy współudziale Oddziału PTTK oraz Gospodarstwa Agroturystycznego MAYA z Gorzycy.

Na metę rajdu na polu namiotowym młodzież przybyła trasą pieszą /6 km/, wzdłuż czarnego szlaku oraz trasą rowerową, która wiodła przez Głębokie, most „Bieruta” do Gorzycy /20 km/. Wśród

rajdowników byli harcerze i zuchy Szczepu przy SP 2, uczniowie LO, Technikum nr 1 i Technikum nr 2 CKZiU w Międzyrzeczu.

Tu na przybyłych czekała gorąca grochówka, konkursy przyrodnicze – krajoznawcze, konkursy sprawnościowe, ciasto domowe i loteria. Biorący udział w konkursach otrzymali w nagrodę albumy, sprzęt do letnich zabaw, gry, artykuły rysunkowe i słodczyce.

Fundatorami nagród byli: Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy oraz firma Acer.

Największą radość sprawiła loteria, zwłaszcza losowany rower dziecięcy ufundowany przez niezawodnego od lat przyjaciela młodzieży – p. Krzysztofa Kukłę. Rowerek wylosowała Marysia Woźniak – harcerka II DH „Iskry”.



Szczególne podziękowania kierujemy nie tylko do w/w sponsorów, ale też do przyjaciół pomagających w organizacji rajdu, do pp. Magdy i Jadwigi Czyż, Mariusza Wąsila, Czesławy Kacmaja, Hanny Barczewskiej i Karola Nowickiego.

Dochód z rajdu wykorzystany zostanie na stypendia dla uzdolnionej młodzieży z niezamożnych rodzin.

Zarząd Koła WMT

HOROSKOP ATYDE NA LIPIEC

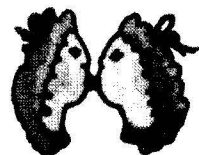
Baran (21.03.-19.04.) Z jednej strony duma nie pozwala Ci przyznać się do porażki, a z drugiej brak sił, by samotnie zmagać się z problemami. Planety radzą poprosić przyjaciół o pomoc. W finansach dobra rada uchroni Cię przed nierozważnym zakupem, na który masz ochotę od dawna. W sprawach zawodowych też uda się naprawić błędy, zanim szef się nimi zainteresuje. Dbaj o zdrowie, nie unikaj spacerów. Zwłaszcza kierowcom Jowisz radzi kilkudniowe rozstanie z pojazdem. W miłości możesz spodziewać się igrasze królewskiego подарunku.



Byk (20.04. – 20.05.) W pracy osiągniesz to, do czego dążysz od dłuższego czasu, ale niekoniecznie awans musi wiązać się z podwyżką. Za to na pewno nie przysporzy Ci on przyjaciół. Gratulacje, jakimi będą Cię darzyć koledzy, okażą się, delikatnie mówiąc, wymuszone. Dla posiadających niezagospodarowaną gotówkę nagle pojawi się szansa na jej zainwestowanie. Zyski przerosną wszelkie oczekiwania. Zdrowie nie podda się byle wirusowi. W uczuciowych problemach nie szukaj doradców. Ktoś z nich może zostać na dłużej w Twojej sypialni.



Bliznięta (21.05.-21.06.) Saturn to planeta ludzi mądrych, obdarzonych intuicją i kochających bliźniego. Pozwoli i zrozumieć przyczyny porażek i pogodzić się z nimi. Z dziecięcą naiwnością będziesz zawierał nowe przyjaźnie. Niektóre mogą przetrwać bardzo długo. Sympatia otoczenia przyda się także w pracy, gdy marna kondycja nie pozwoli na zaangażowanie w zawodowe problemy. Finansowo nie najgorzej, choć planety radzą przemyśleć wydatki. W miłości ktoś czeka na dotrzymanie obietnicy.



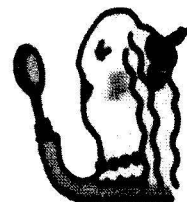
Rak (22.06.-22.07.) Ten miesiąc może wiele zmienić w Twojej karierze zawodowej. Decyzje, jakie podejmiesz, będą trudne i mogą się wiązać z dłuższym wyjazdem. Mars wróży doskonałe rezultaty tych poczynań. W stosunku do współpracowników przyda się więcej dyplomacji i uśmiechu. Możesz potrzebować ich pomocy w najbliższym czasie. Zdrowie powoli przestanie dokuczać, a finanse pozwolą odetchnąć choć przez parę dni. W miłości nie próbuj imponować ukochanej osobie swoim rozumem, bo to nie o takie zalety chodzi.



Lew (23.07.-22.08.) Zbierz siły i skoncentruj się na problemach zawodowych. Twoja kariera może znacznie przyspieszyć, gdy zdołasz przekonać szefa o swoim zaangażowaniu. Nie stój z boku, podejmuj się nowych obowiązków, nie ukrywaj cudzych błędów, jeśli nie chcesz za nie zapłacić. Dobry czas na finansowe inwestycje. Pieniądze lubią ruch, więc nie trzymaj ich w skarpecie. Pod koniec miesiąca, wyczerpany pracą, możesz mieć kłopoty ze zdrowiem. Ukochana osoba udowodni Ci swoje przywiązanie, zapewniając czułą opiekę.



Panna (23.08.-22.09.) Będzie lepiej, szczególnie pod opieką Merkurego. Po prostu muszą się spełnić Twoje marzenia, a że nie wszystkie... To dlatego, byś mógł jeszcze kiedyś cieszyć się podobnym miesiącem. W pracy może się zdarzyć, że niechcący zgarniesz zyski płynące z cudzego pomysłu. W rodzinie nastroj jak w familijnym filmie – teściowa nie przestaje Cię chwalić, a pociechom z nadmiaru grzeczności rosną skrzydełka. I choć totolotek nie darzy Cię sympatią, nie zabraknie gotówki. W miłości niezdecydowanym planety wróżą prostą drogę do ołtarza.



Waga (23.09.-22.10.) Wspaniała okazja, by załatwić urzędowe sprawy, zgromadzić potrzebne dokumenty i pieczętki. Sprzyjać Ci będą przepisy, a w razie problemów pomoże znajomy z dawnych lat, siedzący za bardzo ważnym biurkiem. Także Twój urok, zwielokrotniony przez Wenus, pokona opór każdego urzędnika. W pracy podkreślaj głośno, a nawet bezczelnie, wszystkie swoje osiągnięcia. W końcu szef będzie musiał usłyszeć. W miłości, rycerskim zwyczajem, nie rezygnuj z walki, ale pamiętaj, że niewola też może być słodka.



Skorpion (23.10.- 21.11.) Powodzenie w sprawach finansowych i zawodowe sukcesy czekają tych, którzy mają dla kogo pracować i gromadzić gotówkę. Potrzeby bliskich ludzi zmobilizują Cię do działania, a ich dobre rady pomogą w kłopotach. Zdrowie nie sprawi problemów. Dobry miesiąc dla początkujących biznesmenów. Bez trudu znajdą wspólników, także w gronie najbliższych krewnych. Ukochana osoba może zaskoczyć Cię zdolnościami handlowymi, zaś gdy ogarnie Cię zmęczenie, w jej właśnie ramionach szybko zregenerujesz siły.



Strzelec (22.11. – 21.12.) Sukcesy zawodowe w dużym stopniu mogą zależeć od nieformalnych układów towarzyskich. Uważaj, by wybierać odpowiednie znajomości i pilnuj swoich wypowiedzi w prywatnych rozmowach. Życzliwi szybko doniosą szefowi to, co im się wydaje, że usłyszeli. Zdrowie nieźle, choć do ideału brakuje Ci co nieco. Uważaj, by pod wpływem emocji nie dać się namówić na bezzwrotną pożyczkę. Twoja, w miarę stabilna sytuacja finansowa, szybko może się zachwiać. W uczuciach ciche wieczory, bo plotki dotrą także do Twojego domu.



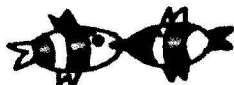
Koziorożec (22.12.-19.01.) Miesiąc upłynie pod znakiem zaspokajania potrzeb bliskich Ci ludzi. Nie będziesz mieć czasu na rozrywki, a i praca zawodowa ucierpi. Niestety, nie można dłużej odkładać porządków w najbliższym otoczeniu. Trzeba ograniczyć finansowe wsparcie dla niektórych znajomych. Saturn ostrzega, że jeśli nie zadbasz o zapełnienie własnego portfela, wkrótce możesz okazać się bankrutem. Wyciąganie przyjaciela z finansowego dołka ogranicz na jakiś czas do dobrych rad. W uczuciach Twoja kolej, by pozwolić się rozpieszczęć.



Wodnik (20.01.-18.02.) Nie spodziewaj się szybkiego awansu, bo ktoś skutecznie blokuje Twoje starania i przypisuje sobie Twoje pomysły. Może warto mniej gadać o planowanych zamierzeniach? Nowo poznani ludzie będą mieli wpływ na Twoją karierę zawodową. Możesz otrzymać propozycję nowego zajęcia. Zastanów się, zanim odpowiesz, bo ryzyko jest spore. Dolegliwości zdrowotne zdecydowanie dojrzały, by zajął się nimi lekarz. Nie zwlekaj, bo może być gorzej i drożej. W sprawach sercowych nie wymagaj decyzji, ot, sprawa musi się odleżeć.



Ryby (19.02.- 20.03.) Układ planet wróży dla jednych kres samotności, a innym po prostu przeskoczenie na kolejny kwiatek. Stare związki, przy odrobinie dobrej woli, mogą spodziewać się kolejnego miodowego miesiąca. W pracy Jowisz doradza więcej dyplomacji. Uśmiechem i miłym słowem pokonasz ludzką niechęć. A będzie ona niemała, bo szef szykuje Ci finansową nagrodę. Mimo to planuj wydatki. Zdrowie w porządku, a spacer do kolektury też się niektórym Rybom opłaca.



Zjeżdżalnia

To już koniec sezonu piłkarskiego 2015/16. Całe szczęście, że mamy jako kibice to już za sobą. Napisałem kibice, a powinno być garstka kibiców. Na ostatnich meczach można było z łatwością policzyć i nie mieliby trudności z policzeniem ich uczniowie klas pierwszych szkoły podstawowej. Ostatni mecz to zaledwie 30-40 osób, z czego połowa to kibice Orła, kilku przyjezdnych i kilka osób, które przyszły odpocząć na świeżym powietrzu. Nie było na meczu nawet wszystkich zatwardziały „kiboli”, którzy dodawali kolorytu pojedynkom piłkarskim. Nie chodzi o „kiboli” w złym tego słowa znaczeniu, gdyż nigdy nie wywoływali oni zadem i burd stadionowych. **Kilka słów wyjaśnienia co do tytułu tego artykułu.** Skojarzenie ze zjeżdżalnią, czyli popularną na podwórkach ślizgawką nasuwa się samo. Nie chodzi o pozycję w tabeli – bardzo niską, ale o coraz słabszą grę całej drużyny. W ostatnim miesiącu wyniki nie były najgorsze, ale sposób gry to już „masakra”. Wysokie zwycięstwo nad Ogardami, minimalne wygrane z GKS Błędzów, czy Spartakiem Deszczno chwały i sławy nie przynoszą, a mizerną grą piłkarze tylko potwierdzają, że ten poziom rozgrywek dla większości z nich jest szczytem, który w swojej „sportowej karierze” osiągnęli. Potwierdzeniem słabości gry piłkarzy Orła są porażki z drużynami tylko minimalnie wyżej plasującymi się w tabeli (zespół z Kostrzyna znajduje się poniżej). Wystarczy bardziej zorganizowana gra rywala i Orzeł porażkę ma zapewnioną. Nie wiem dlaczego, ale cały czas mam wrażenie, że piłkarze grają przeciwko trenerowi. Pierwszy raz zwróciłem mi uwagę na to jeden z obserwatorów meczu, co ciekawe – wygranym. Ten kibic bardzo rzadko przychodzi na mecze i zwrócił uwagę na niskie zaangażowanie w grę zawodników. Po dokładniejszym przyglądaniu się grze doszedłem do podobnego wniosku. Wolałbym, aby to nie była prawda.

Teraz przedstawię czytelnikom swoją ocenę gry poszczególnych formacji drużyny Orła. **Bramkarze** oceniani są jako najlepsi w drużynie. Szczególnie dobre oceny zbierał **Robert Kukuska**, którego jako jednego z niewielu uznaję za pozytywną postać w zespole. Nawet w przegranych pojedynkach stanowił „wartość dodatnią”. **Obrona** to zlepek wielu zawodników, którzy w większości nie sprostali zadaniom postawionym im przez szkoleniowców. Na pewno nie sprzyjała temu rotacja na poszczególnych pozycjach i przestawianie z lewej strony na prawą i z obrony do pomocy. W wielu meczach wydawało się, że obrona stabilizuje się i wtedy dochodziło do sytuacji, w której obrońca gospodarzy podaje „na tacy” piłkę rywalowi, a jemu nie pozostaje nic innego jak wbiec gola. Takich sytuacji było kilka w trakcie całego sezonu. Niepewne było też wybijanie niecelnych piłki, nie wspominając już o niecelnych podaniach. Często podanie było do najbliższego kolegi znajdującego się kilka metrów obok, a podanie niecelne o kolejne kilka. To samo dotyczyło młodych i doświadczonych zawodników. W rundzie rewanżowej wydawało się, że nowi zawodnicy będą wzmocnieniem zespołu – i tak początkowo było w rzeczywistości. Jednak im więcej grali, tym bardziej dostrajali się do słabej drużyny. **Pomoc**, czyli środek pola to całkowite nieporozumienie jeśli chodzi o grę. Pomimo wiosennych wzmocnień nie było widać różnicy w grze w stosunku do jesieni. Bezludna bieganina za piłką to tylko delikatne określenie postawy pomocników. **Nie było reżysera gry.** Zdarzało się jedno czy dwa zagrania dobre, ale za chwilę cały ciąg złych zagrań niweczył wcześniejsze dobre posunięcia. Każdy z zawodników tej formacji starał się bardzo, jednak brak umiejętności sprawiał, że gra na symbolicznym podwórku była finezją. Ja staram się oceniać grę całej formacji w sezonie i niektórzy zawodnicy mogą poczuć się urażeni, gdyż w jednym czy drugim meczu zbierali pochwały. Taki jest sport i liczy się końcowy wynik. **Atak** czyli napastnicy. Co można powiedzieć o tej formacji. Przeważnie drużyna grała dwoma napastnikami i w rundzie wiosennej wyróżniał się **Marcin Antczak**. Potrafił sam sobie wypracować sytuacje bramkowe i je wykorzystywać. Oczywiście sam nie stanowiłby zagrożenia, ale koledzy z zespołu nie zawsze zauważali Marcina na boisku. Znajdą się zawodnicy, którzy poczną się niedocenieni w grze. Jak zaznaczyłem, jest to moja ocena ich poczyną na boisku. W słuszności moich spostrzeżeń utwierdzają mnie rozmowy z zatwardziałymi kibicami Orła, którzy uważają, że zbyt delikatnie i zbyt pozytywnie piszę o piłkarzach. Może coś w tym jest, ale zawsze uważałem, że może coś drgnie i w następnym meczu będzie lepiej. Na

razie nie spełniają się moje marzenia i poprawy nie widać. Jeden z kibiców przychodzących na mecze (był na wszystkich) zadał mi pytanie. Który z zawodników „dzisiejszego” Orła znalazłby uznanie w oczach trenera w latach 60., 70., 80., 90. i pierwszej dekadzie 21 wieku. Miałem duże problemy i oceniłem, że najwyższe 2-3 miałyby szansę na szeroką kadrę. Początki tak słabej postawy zespołu datują się na przełom lat 2010/2011. Silny pierwszy zespół, w którym występował jeden mieszkający Międzyrzecz – Paweł Cygan uniemożliwiał młodym międzyrzeczanom na występy w 3 lidze. Rezerwy zniechęcone takim postępowaniem trenerów zaczęły przegrywać coraz więcej meczów. Kilku dobrze rokujących młodych piłkarzy opuściło szeregi Orła. Już wtedy zwracałem uwagę na nieumiejętność wygrywania spotkań na tym niższym szczeblu rozgrywek. Z pierwszego zespołu zaczęli odchodzić zawodnicy z powodu braku finansów (często zapewniali o emocjonalnym związaniu z klubem) i młodzież musiała w trybie awaryjnym zastąpić starszych. Zjazd po równi pochyłej rozpoczął się bardzo szybko i zespół Orła znalazł się w gorzowskiej klasie okręgowej. Tutaj też nie pokazał nic dobrego i jedynym plusem jest utrzymanie się na tym szczeblu rozgrywek, a były momenty, gdy kibice mieli wątpliwości. **Jeszcze ocena szkoleniowców.** Na początku piłkarze występowali z trenerem H. Stawaszem. Nie był to dobry okres międzyrzeczkiej piłki. Po nim pałeczkę trenera przejął Sławomir Iwasieczko i wydawało się, że małymi krokami Orzeł będzie piął się w górę tabeli. Jednak marazm, niepotrzebna gra wszczepiona, a co jeszcze gorzej – do tyłu, w najmniej oczekiwanym momencie sprawiły, że ocena szkoleniowców jest bardzo niska. Odezwały się głosy, że w myśl star ego porzekadła: tak krawiec kraje jak mu materii staje. Wszystko się zgadza, ale jeśli krawiec nie robi nic aby tej materii starczyło (ustawienia na boisku odpowiednich piłkarzy na odpowiednich pozycjach) to nic dziwnego jaki jest finał. Jest kilku młodych zawodników, którzy jeszcze nie są straceni dla piłki, ale trzeba na nich stawiać i przekonać do solidnej pracy.

Ocena zarządu klubu może być tylko negatywna.

Plusem są grupy dzieci i młodzież, ale zawsze w klubach podporządkowanie winno być pod pierwszy zespół, a on jest jaki jest. Dwóch 12-latków to Jędrzej Góralski - syn poprzedniej prezeski klubu Emilii Matuszewskiej- Góralskiej i Kuba Gołębiowski - syn obecnego prezesa klubu Roberta - zostali powołani do kadry województwa lubuskiego. Jeszcze ciekawsze jest to, że zauważeni zostali przez szkoleniowców szczebla centralnego i powołani na konsultacje kadry kraju do Gniewina. Gniewino to ośrodek piłkarski w województwie pomorskim, gdzie przed Euro 2012 stacjonowała reprezentacja Hiszpanii. Wcześniej jada na obóz piłkarski z reprezentacją województwa do Świdnicy w woj. dolnośląskim. Niech te nominacje będą zachętą dla młodych piłkarzy pragnących iść śladami reprezentantów. Z powołania Jędrka i Kuby wynika, że dobra gra jest zauważalna nawet w Warszawie. **Młodzi międzyrzeczcy piłkarze, życzę wam w imieniu czytelników Powiatowej dojdą na szczyty piłkarskie.**

Gratulacje należą się piłkarzom i działaczom **Zjednoczonych Przytoczna**. Z całego powiatu uplasowali się najwyższe prezentując „radosną” piłkę. Reszta drużyn naszego powiatu (pomijam wcześniej opisanego Orła) grała słabiej, o czym świadczą miejsca w końcówkach tabel w swoich rozgrywkach. Osobny rozdział to Fawor Bobowicko. Zespół ten wycofał się z rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Przyczyną był brak pieniędzy i brak chętnych do grania. Nie darowaliby mi mieszkańcy Piesek, gdybym nie wspomniał, że ich **As Pieski** gra trochę lepiej i plasuje się w okolicach środka tabeli.

Do zobaczenia na wszystkich piłkarskich boiskach naszego powiatu. Nowy sezon rozpocznie się w połowie sierpnia.

Jan Wiśniewski

PS Zadowolony jestem, że wbrew moim pesymistycznym przepowiedniom piłkarze reprezentacji spisują się znakomicie (piszę to przed meczem z Ukrainą) i pokazują dobrą piłkę, a co najważniejsze, zdobywają punkty. Chciałoby się powiedzieć „trzymajcie tak do końca”. My, kibice, jesteśmy z wami i bez względu na końcową lokatę już jesteśmy zadowoleni. Obecnie w rozmowach koleżeńsko - towarzyskich jest jeden temat – piłka nożna. Nawet osoby, które w naszym pojęciu są „antysportowe”, potrafią powiedzieć co to spalony, kórner, czy karny. O wymienieniu wszystkich reprezentantów kraju z



rezerwowymi nawet nie wspomnę. Jest to dobre, gdyż rzadko dochodzi do konfliktu co oglądać. Żony i dziewczyny bardziej emocjonalnie podchodzą do poczyną Lewandowskiego, Krychowiaka, Milika i innych zawodników. Tylko dlaczego kibicowanie nie przenosi się na boisko w Międzyrzeczu? Od razu usłyszę ripostę. Przecież to jest inna piłka. I to się zgadza, ale nawet najmłodszy potrzebuje serdeczności i mniejszych lub większych pochwał za swój wysiłek i zaangażowanie. **Polska biała – czerwoni, do przodu. Polska Gola!**

Dla kibiców sportu, nie tylko piłki po ME we Francji będą kolejne przeżycia związane z oglądaniem Olimpiady w Rio. Będą nieprzespiane

noce, zachwyty i rozczerowania postawą naszych zawodników. Oby tych ostatnich było mało. Tego życzyć czytelnikom Powiatowej i sobie samemu. Jednocześnie brak medali nie musi być porażką. **Sportowa rywalizacja ma to do siebie, że tylko nieliczni wygrywają. Oby wśród tych nielicznych była jak największa ilość naszych reprezentantów.**



J.W.



Z zapaśniczej maty

W przedostatnią sobotę czerwca w brójeckiej hali odbyły się IX Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Zapasach. Imprezie tej patronował starosta powiatu międzyrzeckiego. W zawodach wzięło udział 124 zawodniczek i zawodników w



Województwa Lubuskiego w Zapasach dokonał burmistrz miasta i gminy Trzciel – Jarosław Kaczmarek. W poczcie sztandarowym wystąpili natomiast wielokrotni medaliści różnych zapaśniczych turniejów – Wiktoria Nadobnik, Jan Chojnacki i Grzegorz Hildebrand. Sędzią głównym mistrzostw był Bogdan Kępiński z Żar. Przebieg walk na matach z zainteresowaniem oglądali szczególnie kibice: Halina Pilipczuk – przedstawicielka Starostwa Międzyrzeckiego, Jarosław Kaczmarek, Zbigniew Górny – prezes SGB w Międzyrzeczu, Rafał Toporowski – dyrektor trzcielskiego oddziału GBS, Maciej Chojnacki – przedstawiciel Nadleśnictwa Bolewice, Tomasz Kowalczyk – prezes zarządu „Orląt”, Lucyna Nowak – dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Brójcach. Ekipa



różnych kategoriach wagowych. Na czterech matach walczyły dzieci oraz młodzieży z wielu klubów polskich i zagranicznych. Na mistrzostwa, zorganizowane przez trzcielskie „Orląt”,

przyjechali zapaśnicy z Niemiec, Danii, Rosji i Białorusi. Polskę reprezentowali zapaśnicy z klubów województw – lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. Były to między innymi: „Agros” Żary, „Zagłębie” Wałbrzych, UKS Kostrzyn, „Sobieski” Poznań, UKS Lubsko. Są to kluby o doskonałej renomie, które od lat uczestniczą w brójeckiej zapaśniczej imprezie. **Oficjalnego otwarcia IX Międzynarodowych Mistrzostw**



trzcielskich „Orląt”, jak zwykle, spisała się świetnie. Szczególne pochwały należą się dziewczętom, które w klasyfikacji ogólnej zajęły pierwsze miejsce. A te uzyskały dzięki złotym medalom – Wiktorii Nadobnik, Mai Sadowskiej, Klaudii Kucy. Złoty medal zdobyła również startująca poza konkursem – Emma Zając. Na sukces dziewczątłożyły się także drugie i trzecie miejsca, dały one bowiem ważne punkty w podsumowaniu końcowym zawodów. Srebrne medale zdobyły: siostry – Stanisława i Sylwia Czajkowskie oraz Kalina Siemieniak. Natomiast brązowy wywalczyła Paulina Pietruńko. Sędziowie zawodów przyznali również tytuł „najlepszej zawodniczki mistrzostw”. Została nią Wiktoria Nadobnik, niepokonana zapaśniczka „Orląt”. Walczy w pięknym stylu i bardzo skutecznie na zapaśniczych matach od początku treningów w klubie. Zapowiada się na doskonałą sportsmenkę, być może zastąpi w przyszłości Monikę Michalik. Chłopcy z „Orląt” wywalczyli 4 medale, po jednym złotym i srebrnym oraz dwa brązowe. Złoto zdobył – Majkel Jaworski, srebro – Chojnacki, a brąz wywalczyli – Grzegorz Hildebrand i Maciej Ulasewicz. Organizatorzy, sponsorzy, Jan a przede wszystkim trener- Mieczysław Kuryś spalisz się również na medal. I to na złoty. Gratulacje.

Jadwiga Szylar

XXV Międzyrzeczka Dziesiątka

W ramach uroczystych obchodów Dni Międzyrzecza wystartowała Jubileuszowa 25 Międzyrzeczka Dziesiątka.



Niezbyt przyjazne jak dla biegaczy warunki pogodowe, gdyż w godzinie startu temperatura przekraczała 30 stopni, nie przeszkodziły osiemdziesięciu biegaczom amatorom (w tym 22 kobietom) w udziale w jubileuszowym biegu. Zwycięzcą XXV Międzyrzeczkiej Dziesiątki został 32-letni mieszkaniec Poznania **Paweł Tarasiuk** (nr 101), który od samego początku nadawał ton rywalizacji i do zwycięstwa w tegorocznej edycji biegu potrzebował 32 minut 36 sekund. A za placami

Wielkopolanina trwała niezwykle zacięta walka o kolejne miejsca na podium pomiędzy dwoma biegaczami z Ukrainy, a **Marcinem Zagórnym** (nr 107) - triumfator „X - tki” z 2010 r. Ostatecznie najlepszym finiszem z tej trójki wykazał się pochodzący z Radnicy M. Zagórny, który do zwycięzcy stracił blisko dwie minuty. Na trzecim miejscu w ogólnej klasyfikacji uplasował się **Wiktor Nahirniak**, a tuż

za nim linię mety pokonał jego rodak **Sergey Krowlajdis**. Wśród kobiet triumf w jubileuszowej imprezie z czasem 38 min. 25 sek. odniosła

Ukrainka **Natalia Nahirniak** (12 m. w ogólnej klasyfikacji biegu). Drugie miejsce wśród pań zajęła czterokrotna triumfatorka 2012 - 2015 „dziesiątki”

Wioletta Paduszyńska z Gorzowa Wlkp., a na najniższym stopniu podium zameldowała się druga z gorzowianek **Anna Lasecka**. Z międzyrzeczan najlepszy wynik w biegu uzyskał **Edwin Kuszczyk** (nr 13), który w końcowej klasyfikacji zajął 9 miejsce z czasem 36.13.

*Miejsca pozostałych reprezentantów powiatu międzyrzecznego w ogólnej klasyfikacji biegu: 11. Cezary Walkowski, 13. Zbigniew Isański, 16. Michał Kubik, 18. Krzysztof Kochan, 19. Adrian Woszczyło, 20. Bartłomiej Roszak, 23. Zbigniew Kolis,

24. Krzysztof Sikorski, 28. Emilia Perz, 32. Artur Kaczmarek, 37. Marzena Perz,

41. Jarosław Król, 43. Mateusz Witkowski, 45. Sebastian Woszczyk, 48. Marek Ban,

52. Jan Chelstowski, 53. Krystyna Ostaszewska, 54. Piotr Rogala, 55. Dawid Teska,

57. Leszek Wachowicz, 60. Bronisław Kalisz, 61. Piotr Fabian, 65. Marzena Wróbel,

67. Marzena Nieżurawska, 68. Beata Gandecka, 70. Janusz Redziak, 71. Zygmunt Bogacz,

74. Małgorzata Jaroszek, 77. Sylwia Jaroszevska.

Tradycyjnie po zakończeniu zawodów organizatorzy nagrodzili najlepsze „szóstki”

zarówno w kategorii open kobiet i mężczyzn oraz sześcioro międzyrzeczan, wyróżnienia otrzymały też najlepsze „trójki” w poszczególnych kategoriach wiekowych. Podsumowaniem jubileuszowej imprezy było losowanie nagród rzeczowych wśród biegaczy, którzy ukończyli

XXV Międzyrzeczką Dziesiątkę.

Jerzy Rudnicki



MOSiW zaprasza w lipcu

SIATKÓWKA PLAŻOWA

W dniach 9 i 23 lipca zapraszamy miłośników siatkówki do wzięcia udziału w turniejach organizowanych na boiskach do siatkówki plażowej Ośrodka Wypoczynkowego Głębokie. Zapisy do turniejów w dniu rozgrywania meczów od godziny 10.00. Rozpoczęcie gier - godzina 11.00.

REGATY ŻEGLARSKIE

Na akwenie jeziora Głębokie 30 lipca zostaną rozegrane regaty żeglarskie dla dzieci w klasie „OPTIMIST”. Początek regat planowany na godzinę 11.00. Szczegółowe informacje w Uczniowskim Klubie Żeglarskim „FRAM”. W tym samym dniu UKŻ „FRAM” w godzinach 13.00 – 16.00 oferuje rejsy pod żaglami po jeziorze Głębokie.

TURNIEJ „6-TEK” PIŁKARSKICH

14 lipca odbędzie się turniej „6-tek piłkarskich” dla dzieci rocznik 2005 – 2003 – na boisku wielofunkcyjnym Orlik Międzyrzecz.

Zespoły 6-10- osobowe. Zgłoszenia w dniu zawodów na Orliku od godziny 15. Rozpoczęcie zawodów - godzina 16. Regulamin zawodów dostępny będzie u opiekuna „Orlika” na os. Kasztelańskim.

MARATON SZTAFET

05 sierpnia – Maraton Sztafet – OW Głębokie. Start do biegu godzina 17.00 na wysokości restauracji „Strzecha”. Drużyny rywalizować będą w trzech kategoriach: 4+1 (obowiązkowo jedna kobieta); 4 + 50 (jeden z zawodników musi mieć ukończone 50 lat); + 250 (suma lat wszystkich zawodników drużyny przekracza 250 lat). Zgłoszenia sztafet przyjmowane będą do 15 lipca. Regulamin dostępny na stronach internetowych www.mosiw.pl; <http://lubuskiportal.fc.pl/>

PLYWALNIA KASZTELANKA

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku informuje, iż od 27 czerwca do 24 lipca pływalia „Kasztelanka” będzie nieczynna. Spowodowane to jest przerwą technologiczną, w trakcie której będą prowadzone prace remontowe.

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku
Arkadiusz Żyła

Krzyżówka lipcowa

Poziomo: 3. Szybkie ruszenie z miejsca; 7. Zacisk przy akumulatorze; 9. Konkurent Winia; 10. Jednostka osadnicza w hrabstwie Lincoln (USA); 12. ... Kazan- pisarz, reżyser; 13. Groźny afrykański wirus; 16. Urządzenie optyczne w poligrafii i fotografii; 18. W nim notatki; 19. ... Jeziorska (polsko - amerykańska aktorka); 20. Niski głos męski; 22. Miasto na Równinie Raciąskiej (Mazowieckie); 28. Wiślanie, Sasi, Rusini; 29. Silny głuchy odgłos; 32. Diabły Dostojewskiego; 33. Boniek dla Włochów; 34. Zamiłowanie do czegoś; 36. Kłepa; 39. Duchowny bez pełnych święceń; 42. Gminy, skarbowy, stanu cywilnego; 43. Pierwsze wyjście (atak) w kartę; 44. Franciszek ... - piłkarz i b. trener Legii; 45. Niekompetentny w danej dziedzinie; 46. ... Hur (żydowski książę); 47. Pierwiastek, dobrze wpływa na stan uzębienia; 48. Manila.

1		2		3		12	4		5		6
7		1		8			9		15	4	
7			10		8	11					
		12			5		13	14		15	
16	17		11				18			2	16
				19		6					
									20		21
	22	23	24	25		26					
27		28				29		18	30		31
32								33			
		34		10		35					
							36		37		38
39		40		17	41		42		9		
		43				3	44				
				45					46		
	47		14				48		13		

Pionowo: 1. Niewielki ogród publiczny; 2. Planeta karłowata i tuszacz roślinny; 3. Z niego bimber; 4. Największy amant kina nieme; 5. Błyski świetlne; 6. Grał ogniomistrza Kalenia; 8. Państwo wyspiarskie (jak dzielnica Poznania); 11. Murzyńska dzielnica N. Jorku; 14. Szal lub dusiciel; 15. Karciana wzięta; 17. Roślina zielna z blaszkowatych; 20.

Błędy w wypracowaniu ucznia (dosadniej); 21. Hinduski zwyczaj palenia wdów; 23. Przesłodzony płyn; 24. Słowiańskie boginki; 25. Błądził w drodze do Itaki; 26. Miasto na trasie Radom - Rzeszów (z kopcem tatarskim); 27. Dawny sposób walki okrętów; 30. Morski żywioł; 31. Rytuał, ceremonia; 35. Mama Kukulskiej (piosenkarki); 36.

Na rybie lub część naboju; 37. Dawne okrycie podbite futrem; 38. Duże miasto w pld. Turcji; 40. Poręczenie na wekslu; 41. Stolica Finów.

Litery w kratkach z cyframi (pochylone z prawej strony kratki) uszeregowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem

do 18 lipca. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł.

Rozwiązanie krzyżówki czerwcowej: „Piękne lato przed nami”. Nagrodę 50zł - wylosowała: Wiesława Dudek z Nietoperka (nagrada do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.



KINO MIEDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA LIPIEC 2016r:



15, 16, 17.07.2016 r.

GODZ. 16.00 „ANGRY BIRDS” 3D DUBBING FINLANDIA/USA ANIMACJA B/O 97 MIN.

GODZ. 18.00 „TINI: NOWE ŻYCIE VIOLETTY” 2D DUBBING WŁOCHY FAMILIJNY 7 LAT 95 MIN.

GODZ. 20.00 „OBECNOŚĆ 2” 2D NAPISY USA HORROR 15 LAT 131 MIN.

17.07.2016 r. PORANEK MALUCHA - BILET 15 ZŁ:

GODZ. 12.00 „ANGRY BIRDS” 2D DUBBING FINLANDIA/USA ANIMACJA B/O 97 MIN.

20, 21.07.2016 r.

GODZ. 17.30 „TINI: NOWE ŻYCIE VIOLETTY” 2D DUBBING WŁOCHY FAMILIJNY 7 LAT 95 MIN.

GODZ. 19.30 „OBECNOŚĆ 2” 2D NAPISY USA HORROR 15 LAT 131 MIN.

22, 23.07.2016 r.

GODZ. 14.00 „GDZIE JEST DORY?” 2D DUBBING USA ANIMACJA B/O 103 MIN.

GODZ. 16.00 „GDZIE JEST DORY?” 3D DUBBING USA ANIMACJA B/O 103 MIN.

GODZ. 18.00 „TARZAN: LEGENDA” 3D DUBBING USA PRZYGODOWY 12 LAT 110 MIN.

GODZ. 20.15 „WARCRAFT: POCZĄTEK” 3D NAPISY USA FANTASY 12 LAT 123 MIN.

24.07.2016 r. PORANEK MALUCHA - BILET 15 ZŁ:

GODZ. 12.00 „GDZIE JEST DORY?” 2D DUBBING USA ANIMACJA B/O 103 MIN.

24.07.2016 r.

GODZ. 16.00 „GDZIE JEST DORY?” 3D DUBBING USA ANIMACJA B/O 103 MIN.

GODZ. 18.00 „TARZAN: LEGENDA” 3D DUBBING USA PRZYGODOWY 12 LAT 110 MIN.

GODZ. 20.15 „WARCRAFT: POCZĄTEK” 3D NAPISY USA FANTASY 12 LAT 123 MIN.

27, 28.07.2016 r.

GODZ. 17.30 „GDZIE JEST DORY?” 3D DUBBING USA ANIMACJA B/O 103 MIN.

GODZ. 19.30 „TARZAN: LEGENDA” 2D NAPISY USA PRZYGODOWY 12 LAT 110 MIN.

29, 30, 31.07.2016 r.

GODZ. 17.30 „BFG: BARDZO FAJNY GIGANT” 2D DUBBING USA/WLK.BRYT. FAMILIJNY 7 LAT 115 MIN.

GODZ. 20.00 „TAJEMNICE MANHATTANU” 2D NAPISY USA THRILLER 15 LAT 113 MIN.

03, 04.08.2016 r.

GODZ. 17.30 „BFG: BARDZO FAJNY GIGANT” 2D DUBBING USA/WLK.BRYT. FAMILIJNY 7 LAT 115 MIN.

GODZ. 20.00 „TAJEMNICE MANHATTANU” 2D NAPISY USA THRILLER 15 LAT 113 MIN.

W związku z przeglądem i konserwacją techniczną kino MOK będzie nieczynne od 1 lipca do 14 lipca 2016 r.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY
Miedzyrzeczki Ośrodek Kultury

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, A. Migdał, H. Pilipeczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, J. Wiśniewski, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Staszica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

Salon Meblowy

Międzyrzecz ul. Reymonta 4

Tel. 95 741 23 60

www.meblemielczarek.pl

MEBLE GUST

Narożnik Como



1.890zł

Stół Max IV 380zł



Krzesło Boss VII
140zł/szt.

Sypialnia Mediolan



2.448zł

Meble tapicerowane do 30 czerwca rabat -10%

Stolarstwo Meblowe meble na wymiar

Kompleksowa zabudowa wnętrz

Mierzenie i projektowanie GRATIS!!!

*Kuchnie *biura *garderoby

*szafy *i co tylko chcesz

Usługi transportowe. Przeprowadzki



Kuchnia

NIKA 180

839zł

Zapraszamy codziennie od 9.00-17.00, sobota od 9.00-13.00

40% RABATU na oprawy *szczegóły w salonie

GLASMAN

OPTYK OKULISTA

komputerowe badanie wzroku



autoryzowany punkt



tel. **500 618 053** ul. Konstytucji 3-go Maja 24

TRANSPORT AUTOKAROWY

Robert Rudyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 16

kom. 500 229 148

www.rudyktravel.pl

robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.

